

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 322

Poznań, środa dnia 16 lipca 1930

Rok XXV

Groźne zjawiska

Jakkolwiek aktualnie wybory oraz przesunięcia w poszczególnych stronnictwach mogą nie posiadać praktycznego znaczenia, stanowią one jednak objawy dokonywujących się przeobrażeń i są ilustracją prądów, przenikających społeczeństwo. Czyż nie jest to objaw wysoce znamienny, że ponowne wybory dawały sukcesy grupom wybitnie radykalnym. Nie mówimy tu o wyborach w Gnieźnieńskim, gdzie samowiedza obywatelska jest o niebo wyższa od samowiedzy na ziemiach wschodnich. Układ stosunków na t. zw. kresach godzin jest zastanowienia.

Na Wołyniu, w Kowelszczyźnie wskutek fatalnej linii czynników rządowych oddano wyborę tylko pod oddziaływanie żywiołów mało odpowiedzialnych i anarchicznych. Powodzenie komunistów jest zastanawiające. I któż to wszedł do Sejmu? Osoby, znane sądowni i prokuratorji.

Czołowy kandydat Andrzej Steckow, kowal z Drohobycza, był kilkakrotnie karany więzieniem za akcję antypaństwową. Andrzej Połączewski odsiadywał obecnie więzienie w Łucku. Michał Putko, rolnik z Chelmszczyzny, był skazany na roczne więzienie za propagandę bolszewicką. Filip Kopańczuk odsiedział przed dwoma laty czteroletnie więzienie w Łucku za agitację antypaństwową i przed pół rokiem został ponownie aresztowany, tak, że obecnym jego domicilium jest więzienie w Łucku. To jawni, niewątpliwie nawet opłacani, agitatorzy komunistyczni. A piąty wybrany z listy bloku mniejszości Samuel Podhirski był posłem w drugim Sejmie, a przed dwoma tygodniami został skazany na dwa lata twierdzy za przechowywanie komunistycznej biblioty w swoim pokoju w hotelu sejmowym.

Co za dobrane towarzystwo! Aż mrowie przechodzi człowieka, gdy spojrzysz na takie zestawienie.

Czy skazani za antypaństwową działalność mogą piastować mandat, czy mogą oni składać przysięgę poselską? Ci, którzy siedzą w więzieniu, zapewne nie będą wypuszczeni, gdyż na to potrzeba uchwały sejmowej. Poza tym mamy precedens z mandatem komunisty Arona Spitzberga, skazanego na więzienie za antypaństwową działalność, którego mandat unieważnił Sąd Najwyższy, wychodząc z założenia, iż skazany za działalność wywrotową jednocześnie traci prawa obywatelskie. Wobec tego pozostanie kwestją, jak się w tym wypadku ułożą stosunki.

Ale to są komuniści jawni. Społeczeństwo może się jawnie ustosunkować do tego zjawiska i może wysnuwać odpowiednie wnioski na przyszłość.

Inna rzecz z wybranymi posłami z listy Stronnictwa Chłopskiego.

Na czele listy w okręgu lidzkim stał Dubrownik, otoczony aureolą przesładowanego. W drugim Sejmie należał do radykalnego skrzydła „Wyzwolenia”, potem Stronnictwa Chłopskiego. Odcierając się o Niezależną Partję Chłopską, kierowaną przez Wojewódzkiego. Przypominamy, że Sylwester Weje-

Odpowiedź niemiecka

na memorjal Brianda

Rząd niemiecki uważa, że „przyczyna obecnego trudnego położenia Europy tkwi w głównej mierze w ukształtowaniu politycznym kontynentu europejskiego“

Berlin, 16. 7. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych opublikowany został tekst odpowiedzi rządu Rzeszy na memorjal Brianda.

W odpowiedzi tej rząd niemiecki oświadcza, że obecny układ stosunków politycznych i gospodarczych na kontynencie hamuje rozwój w kierunku, jakoby odpowiadał naturalnym warunkom życiowym Europy. Żaden kraj nie odczuwa silniej braków struktury Europy, niż Niemcy, którym z powodu ich centralnego położenia w Europie braki te szczególnie dają się odczuć. Żaden kraj nie jest bardziej zainteresowany w usunięciu wspomnianych braków. Z tego powodu na konferencji, jaka odbyć się ma w czasie wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów Niemcy wystąpią z inicjatywą przeprowadzenia „odważnej reformy“ w stosunkach, które uznają jako niemożliwe do utrzymania. Unikać należy wysuwania wszelkich ostrzy przeciwko innemu kontynentom, ponieważ stosunki wymienne z krajami pozaeuropejskimi w niektórych dziedzinach są silniejsze, aniżeli stosunki wewnątrz Europy.

Odpowiedź niemiecka przypomina trudności, jakie wynikają z prawno-państwowych i celno-politycznych związków niektórych państw Europy z krajami zamorskimi. Program Europy musi — zdaniem Niemiec — być więc pod względem materialnym i geograficznym sformułowany jak najbardziej elastycznie. Również wyłączenie państw europejskich, nienależących do Ligi Narodów, jak Rosja i Turcja, sprzeczne jest „z dotychczasową praktyką“.

Rząd niemiecki zgodzić się nie może na wysunięte przez Francję żądanie przystąpienia do rozważenia problemu europejskiego ze strony politycznej o tyle, iż — zdaniem jego — również przyczyna obecnego trudnego położenia Europy tkwi w głównej mierze w ukształtowaniu politycznym kontynentu europejskiego. Z tego powodu, chcąc rozwiązać trudności, nie można

przechodzić do porządku dziennego nad tem zagadnieniem. (Jak widać z tego ustępu, rząd niemiecki już całkiem bezceremonjalnie wysuwa sprawę rewizji granic, uzależniając od tego swój akces do „Paneuropy“! Przyp. Red.).

W dalszym ciągu nota oświadcza, że wszelkie próby polepszenia sytuacji politycznej w Europie zależą od zastosowania zasad pełnego równouprawnienia, równego bezpieczeństwa dla wszystkich i pokojowego zaspokojenia naturalnych konieczności życiowych poszczególnych narodów.

Następnie jest mowa o konieczności współpracy gospodarczej, którą usunęła obecny kryzys gospodarczy przez zdobycie większych rynków zbytu dla przemysłu i rolnictwa europejskiego. Rząd niemiecki — mimo zawodu, jaki przyniosła światowa konferencja gospodarcza z r. 1927 — uważa, że należy dalej pracować w tym kierunku, zwłaszcza w dziedzinie europejskiej polityki celnej.

Wreszcie nota wyraża obawę, że stworzenie specjalnych organów paneuropejskich może zaszkodzić rozwojowi Ligi Narodów — i stwierdza, że niebezpieczeństwu temu trzeba zapobiec.

Paryż, 16. 7. (Tel. wł.) Opinie prasy francuskiej o nocie niemieckiej są podzielone. Pisma lewicowe i zbliżone do Brianda uważają, że ton odpowiedzi niemieckiej jest pojednawczy i że daje ona podstawę do dalszych rokowań i pozytywnej współpracy.

Innego zdania jest prasa narodowa. „Echo de Paris“ stwierdza, że rząd niemiecki wyzyskał znów sposobność, by zażądać rewizji traktatów pokojowych. „Journal“ jest zdania, że poglądy rządu niemieckiego na federację europejską odbiegają bardzo od poglądów Francji, Małej Ententy i Polski. „Figaro“ pisze że Niemcy zmiernają tylko do jednego celu — rewizji traktatów pokojowych. „L'ordre“ widzi w odpowiedzi niemieckiej skutek ewakuacji Nadrenji.

Odprężenie w stosunkach

włosko-francuskich

Paryż, 16. 7. (Tel. wł.) Rząd włoski zawiadomił w poniedziałek francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, że Włochy z zadowoleniem przyjmują propozycję Brianda, by urządzić pauzę do końca grudnia w zbrojeniach morskich — i że Włochy aż do tego terminu wstrzymają swe zbrojenia.

Równocześnie rząd włoski przypomina jeszcze raz, że wydał już zarządzenia, które mają położyć kres antyfrancuskim demonstracjom we Włoszech.

Odprężenie w stosunkach włosko-

wódzki był swego czasu czynnym działaczem II oddziału, a potem założycielem filijacji bolszewickiej, owej Niezależnej Partji Chłopskiej, w której kreśliło się także wielu agentów z policji politycznej.

Jednym z posłów tej Niez. Partji Chłop. był Antoni Szapiel. Podobnie, jak i inni posłowie tej grupy, o ile nie uciekli do Sowieców lub Niemiec, był aresztowany. W niedawnym procesie

francuskich jest wynikiem rokowań, przeprowadzonych przez ambasadora francuskiego w Rzymie, de Beaumarchais z ambasadorem włoskim w Paryżu hr. Manzoniem.

Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodu odprężenia sytuacji. Niektóre dzienniki podkreślają, że pauza w zbrojeniach ułatwi rokowania w sprawie istniejących przeciwieństw — ale rokowania te natrafiają jednak na duże trudności. Główna trudność leży w włoskim żądaniu parytetu flotowego.

został skazany na 6 lat więzienia. Nie wiadomo, jak to się stało, lecz przerwało więzienie; Szapiel kandydował do Sejmu i został wybrany teraz posłem jako członek Stronnictwa Chłopskiego. Podobnie z trzecim posłem Janem Adamowiczem, który należał do skrajnego skrzydła „Wyzwolenia“, był w Niez. Partji Chłop., a teraz jest posłem również Stronnictwa Chłopskiego.

Rzuca to dziwne światło na Stron-

nictwo Chłopskie i jego akcję. Wspominaliśmy już, że cieszy się ono dziwną tolerancją ze strony władz, gdy inne ugrupowania są narażane na represje. Np. świeżo w słynnym Głębokiem zdemolowano lokal P. P. S. i „Wyzwolenia“, rozbito obu tym stronnictwom wiec tego samego dnia, kiedy równocześnie wiec Stronnictwa Chłop. rozbito nie był. Akcja Stronnictwa Narodowego w okręgu święciańskim była narażona na nieustanne utrudnienia, podobnie jak i akcja dr. Harniewiczza w okręgu lidzkim, gdy tymczasem Stronnictwo Chłopskie było otaczane „życzliwą neutralnością“.

Ci, którzy posiadają dzisiaj władzę, przeszli przez II oddział, który daje swoiste metody postępowania. Stąd też szereg zjawisk jest dla ogółu zupełnie niezrozumiałych i niewytłomaczalnych. Czuje się jednak, że za osłoną teraźniejszości istnieje tajemnica, którą jutro oświetli. Dzisiaj jednak ogół jest tem zaniepokojony i staje się tem czujniejszy.

W. H.

Rozwiązanie centrum katolickiego we Włoszech

(KAP) Przed kilku dniami w prasie faszystowskiej pojawiła się notatka, że na zebraniu u posła Mattei Gentili kierownictwo włoskiej partji katolików-nacjonalistów, tak zwanego „Centro Nazionale“, po dłuższych debatach i szczegółowej analizie sytuacji, postanowiło ostatecznie partję rozwiązać. Stronnictwo to miało obecnie bardzo małe znaczenie polityczne a cele, jakie wytknęło sobie w 1924 roku, mogłoby nadal realizować tylko przy rozplynięciu się w faszyzmie. Oprócz tego powody, które przed kilku laty powołały „Centro Nazionale“ do życia, obecnie przestały istnieć. O decyzji rozwiązania partji powiadomieni zostali Mussolini, sekretarz partji faszystowskiej, Turati, oraz członkowie partji.

Stronnictwo to, które składało się głównie z pewnej liczby konserwatywnych arystokratów oraz profesorów o niezaprzeczanym przywiązaniu do Kościoła od samego początku swego istnienia chorowało z jednej strony, na przecenianie swej roli instruktorów religijnych mas faszystowskich, a z drugiej na zbyt dużą kompromisowość i uległość wobec rządu. Taktyka centrowców była nawet tego rodzaju, że w marcu 1928 roku spowodowała upomnienie ze strony Ojca św. Partja była zbyt słaba, by odgrywać jakąkolwiek rolę w życiu parlamentarnym Włoch faszystowskich, ale położyła pewne zasługi przy zawieraniu traktatów laterańskich. Nieistniejący już organ „Centrum Narodowego“ rzymski „Corriere l'Italia“, uczcił podpisanie tych traktatów jako szczytowy punkt i ukoronowanie pracy stronnictwa. Jest w tem pewna doza prawdy, ale należy zaznaczyć, że udział „Centro Nazionale“ w akcji, przygotowującej pokój laterański, miał raczej charakter moralny, a nie polityczny.

„Wicher“ przybył do Gdyni

Gdynia, 16. 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 przybył do tutejszego portu wojennego z Cherbourga kontrtorpedowiec „Wicher“. Dowódcą owej jednostki polskiej floty wojennej jest komandor Morgenstern.

S. B.

Wakacje parlamentu francuskiego

Paryz, w lipcu.

W ubiegłych tygodniach atmosfera Pałacu Burbońskiego była rzeczywiście przylatująca. Tegoroczne burzliwe lato wpłynęło widocznie ujemnie na parlamentarzystów. Opozycja stawiała się coraz więcej zdenerwowana i agresywna. Ponieważ zaś rozprawy w Izbie nad sprawą nafty, a następnie w Senacie co do kwestji zupełnie drugorzędnej, dały gabinetowi bardzo małą większość, przeto te nastroje zachęciły lewicę do przypuszczenia jeszcze bardziej zwałych ataków.

W tych warunkach wszelka praca pozytywna była niemożliwa. Koalicji lewicowej chodziło przede wszystkim o wyzyskanie jakiegokolwiek sposobności, by wywrócić rząd. Nie miała ona jednak na widoku dobra publicznego. Szamotania i spiski lewicy są zrozumiałe: mając nietylko miesiące, ale i lata, a na czele Francji stoi zawsze rząd narodowy. Lewica jest pozbawiona tek ministerjalnych i zaczyna coraz bardziej troszczyć się o zorganizowanie przyszłych wyborów, by wreszcie zatorować drogę zniechęconej „reakcji”.

Tęgo rodzaju nastroje nie wróżyły oczywiście nic dobrego. Izba przygotowywała się do ostatniej chwili na posiedzenie nocne, kiedy p. Tardieu wszedł na trybunę i rozpoczął czytanie dekretu zamykającego zwołaną sesję 1930 r. Jakkolwiek pogłoski o wcześniejszych wakacjach parlamentu kolportowane były w kuluarach, to jednak nie przypuszczano, że ogłoszone one będą w sposób tak nagły. Dekret wywołał wrazenie piorunujące. Wrzawa opozycji stała się nie do opisania. Swemu oburzeniu dała ona wyraz, głosząc na prawo i lewo, iż podobne postępowanie nie jest niczem innym, jak prawdziwym zamachem, niegodnym rządów demokratycznych. W porównaniach niektórzy poszli tak daleko, iż zaczęli przebąkiwać o podobieństwie z zamachem Bonapartego „18 brumaire”.

Tyle hałasu o nic. Rządowi bowiem na zasadzie konstytucji przysługuje prawo zamknięcia sesji po 5 miesiącach obrad. Z prerogatywy tej korzystali często sami radykali, kiedy stali u steru rządów. Protesty więc ich nie mają żadnej wagi, a raczej są komiczne. Ostatni manewr opozycji wykazał, że gdy chodzi o przeciwstawienie się narodowemu rządowi, to zawsze jest możliwe utworzenie się koalicji radykalno-socjalistyczno-komunistycznej. Trio Herriot—Blum—Doriot złączyło swe narzekania i gniew, atakując najpierw dekret, zamknięcia sesji, a potem protokół zamknięcia sesji. Wszystkim jednak wiadomo, że zarówno socjaliści, jak i komuniści marzą tylko o wyprawieniu „prawa na wakacje”, by ustalić dyktaturę proletariatu, więc też ich protestów nikt na serio nie bierze. Ostatni atak został odparty i protokół przyjęty większością 310 głosów przeciwko 273, co zapewniło rządowi zwycięstwo na okres wakacji. Niemniej jednak lewica abdykować nie chce. Toteż dla głośnego podkreślenia

nia przed wyborcami swego nieprzejednanego stanowiska przedstawiciele partji socjalistycznej, grupy socjalistów francuskich i stronnictwa radykalnego, a mianowicie pp. Blum, Chabrun i Herriot wystosowali pompatyczny manifest. Protestują w nim przeciwko przyspieszonemu zakończeniu prac parlamentarnych i przerwaniu dyskusji nad różnymi projektami ustaw. Uważają, iż wobec tego został wymierzony cios przeciwko regularnemu funkcjonowaniu ustroju parlamentarnego, za co obecny rząd będzie ponosił całkowitą odpowiedzialność wobec opinii republikańskiej.

Czem jednak tłumaczyć niezwykle zapał opozycji do pracy parlamentarnej, a także jej zainteresowanie się projektami ustaw, odnoszącymi się do pożyczki kolonialnej, a także do rekonstrukcji zapasów wojennych? — Odpowiedź prosta: Te dwie kwestje, zarówno jak projekt „wyekwipowania narodowego”, figurowały w programie rządowym. Lewica więc czyniła co mogła, by przeszkodzić wprowadzeniu tych ustaw w życie. Cała jej działalność zmierzała do rozbicia planów rządowych i miała przede wszystkim na celu wywołanie kryzysu ministerjalnego. W chwili jednak, kiedy sesja została zamknięta, lewica z właściwą sobie hipokryzją nie tylko umywa ręce od wszelkiej odpowiedzialności za odcroczenie tych spraw, ale zrzuca ją na większość rządową.

Lamenty lewicowe z powodu „zamachu”, dokonanego przez p. Tardieu i chęć zdyskredytowania jego „reakcyjnego” rządu nie wprowadzą w błąd opinii publicznej. Zresztą o cóż chodzi: w obecnej Izbie lewica nie posiada większości. Zatem wszelkie próby obalenia gabinetu narodowego zmierzają jedynie do wytworzenia zamętu w sytuacji politycznej, a nie mają widoku doprowadzenia do konkretnych rezultatów.

W kołach narodowych wyrażane jest powszechne zadowolenie z powodu zamknięcia podwoi Pałacu Burbońskiego. Byłoby oczywiście lepiej, gdyby projekt „wyekwipowania narodowego” i sprawa odnowienia zapasów, potrzebnych do obrony narodowej, zostały uchwalone. Jednakowoż wszyscy uznają, że wszczęcie nad nimi dyskusji w podobnie przedenerwowanej atmosferze, nie mogło dać pożądanego rezultatu.

Jest rzeczą pewną, iż trzymiesięczny okres czasu wyższa lewica dla wzmocnienia swych pozycji, ażeby następnie tem skuteczniej prowadzić dezorganizacyjną działalność, a to zarówno w odniesieniu do kwestji polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Należy się spodziewać, że różne kombinacje będą poruszane, a to tembardziej, że w październiku zbiera się w Grenoble kongres partji radykalnej. Kursują już nawet pogłoski o możliwości nowej, wielkiej formacji kartelowej w przewidywanym wyborach 1932 r. Słowem, opozycja przeniesie całą swą agitację z kuluarów parlamentarnych do okręgów wyborczych.

I. Briares.

Odwolanie zbrodni wobec państwa polskiego, które nie jest odwołaniem

„Posener Tageblatt”, wystraszywszy się odpowiedzialności karnej za wczorajszy czyn antypaństwowy, powiada teraz, że „przez omyłkę” nie podał „Ostlandu”, jako źródła, z którego przejął nekrolog, poświęcony zmarłemu prezesowi regencji Krahererowi. „Posener Tageblatt” oświadcza, że „uwaga końcowa” nekrologu nie odpowiada jego poglądom, że dotyczy ona „działającego w Niemczech Ostbundu”.

Jest to oczywiście tylko wykręt. Dążenia niemieckie w sprawie zachodnich ziem polskich są jedne z tej i tamtej strony granicy. O ile manifestowanie ich w Niemczech jest pracą nad zakłóceniem pokoju europejskiego, czynienie tego samego w granicach państwa polskiego jest bezczelnością o cechach zdrady stanu.

Jak „szczerze” „Posener Tageblatt” tej zbrodni się wypiera, tego dowodem, że umiał wczoraj czarne na białem pisać o „wyzwoleniu zrabowanej marchji wschodniej”, ale dzisiaj odwołuje tylko ogólnikowo i nieuchwytnie „uwagę końcową” nekrologu. Czy stało się to rzekomo znowu tylko „przez omyłkę”? Jest to odwołanie oświadczenia zbrodnicy w stosunku do państwa polskiego, które w rzeczywistości nie jest odwołaniem. I jest to nowy przyczynek do rozuchwalenia się Niemców w państwie polskim. To też

polska opinia publiczna nie przestanie się domagać pociągnięcia organu niemieckiego do odpowiedzialności, żeby Niemcy zrozumieli, że w Polsce nie wolno Polski podminowywać.

Wczoraj wieczorem po zebraniu gniazda „Sokoła” na Jezycach przemówił krótko wiceprezes okręgu Sokoła poznańskiego dh. inż. Aleksander Rączkowski. Mówca podkreślił niebywałą wprost prowokację, mieszczącą się w artykule hakatystycznego „Posener Tageblattu” z okazji śmierci b. prezesa regencji poznańskiej Kraherera. Na samorzutnie odbytym wiecu napiętnowano antypaństwowe stanowisko „Posener Tageblattu” z wielkim oburzeniem i podkreślono, że na zebraniu tem pragnie się zwrócić uwagę rządu polskiego na hakatystyczne knowania polakożerczego pisma, wychodzącego w Poznaniu, wyrażającego otwarcie chęć odczerwania ziemi polskiej.

Przyjęto rezolucję następującej treści: „Zebrani na zwołanym ad hoc wiecu sokoli wyrażają ostry protest przeciwko zbrodnicy akcji tutejszej kolonji niemieckiej, działającej za pomocą ich pisma „Posener Tageblattu”, a mającej na celu oderwanie ziem polskich. Wiec sokoli wzywa władze do natychmiastowego skonfiskowania „Posener Tageblattu” i pociągnięcia do odpowiedzialności redaktorów za zdradę stanu.”

Po wiecu, uczestnicy jego mimo ulewnej deszczu o godz. 23 udali się na ulicę Zwierzyniecką przed redakcję „Posener Tageblattu”, gdzie demonstrowali przeciw działalności tego pisma.

Żydzi przeciw obronie praw Polski

Pod tym tytułem „Głos Narodu” kreśli następujące uwagi:

W obronie utrudnień, jakie nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych stawiało wyjazdowi polskich parlamentarzystów na londyński Zjazd Unji Międzyparlamentarnej, wystąpił w prasie poza — „sanacyjnej” jedynie żydowski „Nasz Przegląd”, wydając opinię, że „słuszną pretensję o paszporty urzędowe mogą mieć tylko delegaci demokratyczni”, co na lamach tego pisma oznacza delegatów mniejszości narodowych i tych wszystkich Polaków, którzy z mniejszościami idą ręką w rękę. Wszyscy inni, a więc przedstawiciele stronnictw prawicy i środka „przemawiać będą samozwańczo w imieniu Polski” i zupełnie słusznym wydaje się p. Hirschhornowi, by minister Zaleski nie pozwolił im w Londynie wygłaszać „szowinistyczno — reakcyjnych bredni”. Dawniej przed majem roku 1926, „trzeba się było z tą hańbą pogodzić”, że „tacy panowie reprezentowali Polskę”, ale teraz, kiedy piłsudczycy szukają porozumienia z Niemcami i mniejszościami narodowymi, winno się „wstecznikom i szkodnikom” odmówić przynajmniej paszportów oficjalnych, jeśli się już nie może zakazać im gładko wyjazdu zagranicę.

Tak więc mamy jeszcze jeden przykład bratniej współpracy żydowskich publicystów z „sanacją”, przy czem nie należy zapominać, że „Nasz Przegląd” jest głównym choć nieurzędowym organem Koła Żydowskiego.

Z wywodów p. Hirschhorna możemy sobie dość dobrze skonstruować dążenia naszych Żydów na terenie międzynarodowym. Oto „odbył się tam ostatni akt usunięcia gwałtu wojennego” — jak nazywa „Nasz Przegląd” ewakuację Nadrenji przez wojska francuskie. Dla Żyda jest to zdarzenie radosne, tem radośniejsze zapewne, że teraz Polska staje się słabszą wobec Niemiec i tem więcej liczy się musi z siłami międzynarodowymi, do których w pierwszym rzędzie należy żydostwo i sprzymierzona z niem masonerja. Przychodzi moment dla Żydów decydujący: „Traktat Wersalski coraz bardziej się kruszy, gdyż w tym duchu w jakim był komentowany dotychczas stał się anachronizmem” — woła triumfalnie p. Hirschhorn. Polska może uratować swe granice tylko przez utworzenie Paneuropi, „przy której to koncepcji kwestja granic poczyna grać podrzędną(!!) rolę”. I cóż tam zagranicą, gdzie się takie wielkie rzeczy

przygotowują „ma do czynienia p. Stroński et consortes, propagujący drapieżność(!) i zaborczość(!), urągający samostanowieniu narodów, pragnący utrwalenia przemocy zwycięzców nad zwycięzonymi”.

By nie było wątpliwości, że żydowskiemu dziennikowi chodzi o obronę Niemiec przed „drapieżnością” i „zaborczością” Francji i Polski, znajdujemy dalej w tym artykule kpiny ze „zniechęconej germanofobji” p. Strońskiego i radosne stwierdzenie, że „głędzeń” p. Strońskiego nikt w świecie już słuchać nie będzie, gdyż „o porozumienie z Niemcami zabiega nie tylko masonska, lecz i ultrakatolicka (?) Francja i antymasonska Italia”. Obawia się wreszcie „Nasz Przegląd”, że p. Stroński (który dla Żydów symbolizuje całą obóz narodowy) „głosić będzie tezę hakatystyczną o wyższości kultury”, gdy przyjdzie do dyskusji (w Londynie) o granicach wschodnich, gdy zaś mówić się będzie o traktacie mniejszościowym, „to p. Stroński powie, że z tą „klauzulą żydowską” nie trzeba się wcale liczyć”...

Nie należy więc — brzmi wniosek żydowski — dopuścić do tej „hańby”, by na kongres Unji Parlamentarnej wyjeżdżali Polacy, wrażliwi na niebezpieczeństwo niemieckie, obrońcy niezłomnej granic Polski (co tam granice znaczący będą w Paneuropie) i niezbyt życzliwi dla mniejszości narodowych u siebie w domu. Polskę reprezentować winni teraz, za rządów „sanacji”, zwolennicy „kruszenia się” traktatu wersalskiego, entuzjaści Paneuropi i zniesienia granic, obrońcy Niemiec przed „drapieżnością”, słowem: „pacyfści i zwolennicy tolerancji dla inoplemieńców”. Wyjazd narodowych posłów polskich do Londynu jest „skandalem” i „prowokacją”. Gotowi tam oni zrobić jaką przykrość Niemcom, zaprotestować zbyt silnie przeciw ich apetytom na Pomorze, odeprzeć oszczerstwa żydowskie na Polskę.

Poco Pan puścił zagranicę tych wsteczników i drapieżników? — pyta p. Hirschhorn swym artykułem min. Zaleskiego. Dlaczego nie posłał Pan nas i naszych „mądrych Wojtków”?

Czyż z wywodów powyższych nie wynika wniosek oczywisty, że żydostwo polskie reprezentuje interesy polityczne Niemiec? I że gorliwie pracuje nad uzależnieniem Polski od kombinacji międzynarodowych, w których Niemcy grałyby rolę decydującą?

ax.

O nowych konspiracjach piłsudczyków

W związku z powstaniem nowych, tajnych organizacji w łonie obozu pomajowego katowicka „Polonia” twierdzi, co następuje:

„Szefem tajnych organizacji „sanacyjnych”, ich twórcą oraz członkiem, uważającym siebie za następcę p. Piłsudskiego, jest generał Rydz-Śmigły. Związkiem Czynu Żołnierskiego”. Kierują między innymi gen. Jur-Gorzechowski, oraz Dąb-Biernacki. Na czele Związku „Orla Białego” stoi Wacław Sieroszewski, a w organizacji dużą rolę odgrywa p. Waryński, oraz dygnitarze z min. oświaty, którzy nie tak dawno jeszcze okazywali sympatje dla kierunku skrajnie lewicowego. Poza tem w tajnych organizacjach „sanacyjnych” p. Śmigłego ma duży głos p. Hubicki, wiceminister pracy i opieki społecznej.

Rozdział mandatów z list państwowych

W połowie bieżącego tygodnia otrzymana państwowa komisja wyborcza urzędowe dane o wyniku uzupełniających wyborów do sejmiku w okręgach nr. 56 — Kowel i nr. 64 — Świąciany.

Bezpośrednio po otrzymaniu tych danych, a najprawdopodobniej w dniu 19-ym b. m. zbierze się państwowa komisja wyborcza dla przeprowadzenia zmian w podziale mandatów poselskich z list państwowych.

Cóż to znowu za pomysły?

„Dziennik Rozkazów” min. spraw wojsk. z dn. 4 lipca przynosi doniosłej wagi zarządzenie. Wszyscy „szeregowi” w wojsku mają się nazywać „strzelcami” — a „starsi szeregowi” — „starszymi strzelcami”.

Czy chce się choć w ten sposób zrobić „Strzelców”? Doprawdy, tego rodzaju „reformy” są w armji zupełnie zbędne.

Germanizacja Warmji

Korespondent „Gazety Olsztyńskiej” pisze ze wsi Skajboty:

„Całą parą wzięli się Niemcy do pracy germanizacyjnej w naszej wiosce. W ubiegłą niedzielę założono dla młodzieży „Sportverein” do którego także i młodszy nauczyciel niemiecki należy. Zakupiono piłkę nożną, a ćwiczenia odbywają się na polu gospodarza Schauka. Podług opowiadań jednego z chłopców, ma być zakupiony trzymorgowy plac ćwiczeń, chociażby 2.000 marek kosztował.

Aby ratować niemieczynie mają jeszcze różne inne „ferajny” powstać. Natomiast w niedzielę, 27 lipca odbędzie się wielki „Heimatfest”, w którym to brać będą udział na pierwszym miejscu „Sportverein” z wszystkich wiosek okolicznych, potem „Kriegerverein” z okolicy oraz „Gesangverein” z Klebarka i Wartemborka, a wreszcie też straż ogniowa. Poza tem ma być do tego jeszcze „Schulfest” włączony, tak że w ten sposób okazać ma nasza wioska, że jest „faterlandstreu”.

„Aby dzieci pozbyły się polskości, posyła się je na wyuczasy do Tyrolu. Podczas gdy dawniej nauczyciel nie pomyślał o tem, aby zakupić ubranko dla ubogich dzieci, teraz o to się postaral, aby w Tyrolu znalazły wypoczynek. W przyszły poniedziałek wyjedzie wycieczka dzieci nad morze Bałtyckie. Hasło „aussrotten” wszystkiego, co polskie, postawili sobie tutejsi germanizatorzy na czele swych dążeń. Lud nasz polski powinien wybrnąć z tej sytuacji zwycięsko”.

Tak, lud polski powinien zwycięsko odeprzeć zakusy germanizacyjne na każdym polu.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia Poznań Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207933.

Konflikt Hindenburga z rządem pruskim

Odpowiedź premiera pruskiego Brauna — O cofnięcie zakazu istnienia „Stahlhelmu“ w Nadrenji

Berlin, 16. 7. (PAT). Urzędowa pruska agencja prasowa ogłasza odpowiedź premiera pruskiego Brauna na list prezydenta Hindenburga. W odpowiedzi tej premier m. in. podkreśla, że nie podziela twierdzenia prezydenta, aby rozwiązanie „Stahlhelmu“ w Nadrenji i Westfalji miało być sprzeczne z duchem ustawy. Zarządzenie to wydane zostało zgodnie przez miarodajne czynniki Prus i Rzeszy na podstawie obiektywnego materiału. Premier oświadcza, że gotów byłby zezwolić na stworzenie nowej organizacji „Stahlhelmu“ w Nadrenji, gdyby mógł uwierzyć, że przyrzeczenia kierowników „Stahlhelmu“ dają wystarczającą rękojmię zachowania się ich na przyszłość.

Berlin, 16. 7. (PAT). Koła parlamentarne podkreślają, że jakkolwiek list prezydenta zupełnie nie był poru-

szany w toku wczorajszej debaty parlamentarnej, to jednak ogłoszenie jego treści wywarło pewien wpływ na sytuację parlamentarną. Wpływ ten wyraził się w stanowisku Partji Socjal-Demokratycznej, która nagle z bezwzględnie negatywnej taktyki przeszła do innej i wyraziła pod pewnymi warunkami gotowość popierania rządu Brüninga w sprawie programu finansowego.

Berlin, 16. 7. (PAT). Przedstawiciele Niemieckiej Partji Ludowej czterech okręgów Nadrenji uchwalili na konferencji w Düsseldorfie rezolucję, oświadczającą, że Partja Ludowa bez zastrzeżeń popiera żądanie prezydenta Hindenburga, aby rząd pruski z okazji dokonanej ewakuacji bezwzględnie cofnął zakaz istnienia „Stahlhelmu“ w Nadrenji.

Bourgeois prof. historii w Collège de France, ks. Ludwik de Broglie oraz prof. Henryk Villare. Ambasador Chłapowski wygłosił przy tej okazji przemówienie, winszując laureatom otrzymania odznaczeń i podnosząc za usługi położone przez nich na polu nauki.

Bezrobocie w Anglii

London, 16. 7. (PAT) Liczba bezrobotnych w dniu 10 bm. wynosiła — 1.933.500 t. j. o 42.925 więcej, niż w zeszłym tygodniu i o 789.254 więcej, niż w roku zeszłym.

Międzyparlamentarna konferencja w Londynie

London, 16. 7. (PAT) Dziś przybyło do Londynu wielu z pośród delegatów na 26 konferencję międzyparlamentarną, która zostanie otwarta jutro przez Fernanda Bouisson, przewodniczącego francuskiej Izby Deputowanych. Na konferencję przybywa 500 delegatów, reprezentujących 27 narodów.

Konferencja katolików belgijskich i niemieckich

(KAP). Dnia 8 bm. zakończyła się konferencja katolików belgijskich i niemieckich w Heerlan w Holandji. Ze strony belgijskiej uczestniczyli w niej minister Pouillet, ojciec Rotten, dominikanin, oraz ks. Nieuwland. Konferencja zajmowała się m. in. kwestją Eupen i Malmedy. W sprawie tej ograniczono się jedynie do wymiany poglądów, która ma być kontynuowana na zjeździe w ziemie. Belgowie są jakoby zadowoleni z przebiegu konferencji, odmówili jednak przedstawicielom prasy bliższych szczegółów.

Wykopalska archeologiczne w Kartaginie.

(KAP) Ks. Delattre, który dzięki swym pracom archeologicznym wywiódł na światło dzienne ruiny starożytnej Kartaginy, odnalazł więcej niż 7.000 tabliczek, poświęconych pamięci tyłuż męczenników. Wśród tych tabliczek zdołano odczytać epitafjum, poświęcone pamięci św. Perpetuy i św. Felicyty. Napis na tabliczce św. Perpetuy zredagowany był w ten sposób: „Perpetua filia nostra dulcissima“ (Perpetua najdroższa córka nasza). Jak wiadomo, św. Perpetua miała zaledwie 20 lat, gdy wobec nieprzeliczonych tłumów ludzkich została rzucona dzikim zwierzętom na pożarcie. Działo się to w miesiącu marcu 203 roku.

(k) **Protesty wekslowe w maju.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w maju 514.161 weksli na sumę 124.484.000 zł. wobec 491.930 sztuk wartości 122.782.000 zł. w kwietniu r. b. a 481.788 sztuk wartości 105.602.000 zł. w maju 1929 r. Największa ilość weksli pod względem wartości w złotych zaprotestowano w woj. centralnych, mianowicie 311.057 sztuk na sumę 70.964.000 zł., następnie w południowych — 85.640 weksli wart. 21.030.000 zł., w zachodnich 57.390 sztuk, wart. 20.939.000 zł. i wschodnich 60.074 weksli na 11.551 tys. zł.

(k) **Rolnictwo na Targach Północnych.** Na posiedzeniu komitetu rolnego mających się odbyć we wrześniu II Targów Północnych w Wilnie zdecydowany został zakres działu rolnictwa. Zajmie on ogółem około 60.000 m. kw., co stanowi przeszło połowę terenu, ok. 40.000 m. kw. zajęte będzie pod targi hodowlane (konie, bydło, owce, drób, zwierzęta futerkowe). Lasy państwowe budują własny duży pawilon. Imponująco zapowiada się dział lnu i dział rybny, przy udziale producentów i kupców zagranicznych m. in. w dziale lnu wezmą udział kupcy z Holandji, Belgii, Szwecji i Lotwy, zaś w dziale rybnym kupcy z Wiednia, gdzie szczególnym popytem cieszą się tak zw. karpie brasławskie.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 1/2 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.88 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.33 do 212.63 zł, gotówką 211.93 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.02 do 173.28 zł, gotówką 172.68 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 7. 1930 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego w dalszym ciągu utrzymana. Zauważa się nadal większy brak materiału zwłaszcza w pap. procent. Z pap. notowanych poszukiwano 5 proc. poz. konwers. po 55 proc., 4 proc. listy zast. konwert. handlowano po 42,50 proc. w tranzakcjach, natomiast płacono za 6 proc. listy żytnie 22.— Mniejszej ilości 8 proc. listów dolarowych handlowano po 97,25 proc. w placeniu bez kwalifikacji do notowania.
Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych notowano jedynie Cegielskiego po 46.— w placeniu (ex kupon). Pozatem po-

szukiwano Bank Polski po 166.—, Brow. Grodziskie po 61.— i Unję po 70.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
Kurs w procentach nominalu)
5% pożyczka konwersyjna 55% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 42.— +
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 22.— P.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w zł za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł ex kup. 46.— P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 7. 1930 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:
Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w. h.).
„Ceny orientacyjne“ parytet Poznań

Zyto	18,50—19,00
Usposobienie stałe.	
Pszenica	48,00—49,00
Usposobienie stałe.	
Jęczmień przemysłowy	18,25—20,75
Usposobienie stałe.	
Owies	21,50—22,50
Usposobienie mocne.	
Mąka żytnia wł. work. według urzędowego ustalonego typu (70%)	33,50
Usposobienie stałe.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	73,50—77,50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie	13,50—14,50
Otręby pszenne	16,00—17,00
Słoma prasowana	2,50—2,70
Siano luzne	7,00—8,00
Siano pras. nadnoteckie	8,50—9,50
Ogólne usposobienie stałe.	

Wobec niepewnej pogody i małej podaży tendencja na żyto stała.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 7. 1930 r.

Waluty	Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr: —	
	Dewizy:
	trans. sprzed. kup.
Holandja	358,78 359,68 357,88
Londyn	43,36 1/2 43,47 1/2 43,37
Nowy Jork	8,902 8,922 8,882
Nowy Jork kabel	8,914 8,934 8,894
Paryż	35,08 35,17 34,99
Praga	26,43 26,49 1/2 26,36 1/2
Szwajcaria	173,25 173,68 172,82
Berlin	212,73

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:
4% poz. inwest. 110,75
5% poz. premj. dol. 63,75

Akcje w złotych:
Bank Dyskontowy 0,00—115,00
Bank Polski 0,00—166,50
Bank Zachodni 0,00—70,00
W. T. F. Cukry 0,00—30,50
Lilpop 0,00—25,00
Starachowice 0,00—15,50
Tendencja niejednolita.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.
Berlin, 16. 7. 1930 r.

Pszen. march. od st. załad.	0,00—0,00
Tendencja mocna.	
Zyto march. od stacji załad.	172,00—177,00
72 kg.	
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—190,00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień ozimina nowa	158,00—170,00
Tendencja mocniejsza.	
Owies march. od stacji załad.	177,00—185,00
Tendencja bardzo mocna.	
Mąka pszenna	33,50—40,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	25,00—25,60
Tendencja mocna.	
Ospa pszenna	10,50—11,00
Tendencja stała.	
Ospa żytnia	10,20—10,70
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	26,00—30,00
Groch dr. jadalny	24,00—27,50
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	22,00—24,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	21,00—23,50
Łubin niebieski	19,00—20,00
Łubin żółty	24,00—26,00
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	15,80—16,50
Wytłoki suche krajowe	8,50—9,25
Srót Soja	14,00—15,10
Platki ziemniaczane	16,20—16,80
Ogólna tendencja mocna.	

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 16. 7. 1930 r.
Wyplaty ra Warszawę 46,85—47,025
Noty wielkie 46,725—47,125

Krwawe starcia w Egipcie

17 zabitych i 400 rannych

Aleksandrja, 16. 7. (PAT) W wyniku starcia, jakie wczoraj miało miejsce między policją a demonstrantami nacjonalistycznymi, 17 demonstrantów zostało zabitych, a około 400 rannych. Jest też wielu rannych wśród policji i wojska; m. in. odnieśli rany dwaj wyżsi oficerowie policji.

W związku z wypadkami w Mansourah, które pociągnęły za sobą szereg ofiar w ludziach, miał to miejsce dwugodzinny strejk protestacyjny, zorganizowany przez nacjonalistów. Odbył się też pochód demonstracyjny, w czasie którego wznoszono okrzyki na cześć Nahaasa Paszy. Demonstranci powybijali szyby w oknach magazy-

nów oraz zajęli wrogą postawę wobec policji, obrzucając ją kamieniami. Policja dała szereg salw ponad tłumem. Po paru godzinach nastąpiło uspokojenie. Głównymi ulicami miasta przebiegały patrole wojskowe.

W czasie zajęć dzisiejszych wojska egipskie całkowicie opanowały sytuację, nie uciekając się do pomocy oddziałów brytyjskich.

Jak w ostatniej chwili donoszą z Kairu w czasie wczorajszych zaburzeń nacjonalistycznych w Aleksandrii 2 Europejczyków poniosło śmierć a 12 zostało ciężko rannych.

Rząd zawiesił trzy nacjonalistyczne pisma wychodzące w Aleksandrii.

Awanse starostów

Antoni Wojciechowski starosta powiatowy w VII stopniu służbowym w Płońsku otrzymał awans na VI stopień służbowy.

Starostowie prowizoryczni: Rudolf Świątkowski — w Tłumaczu, inż. Jan Stożkowski — w Tczewie, Alojzy Kaczmarczyk — w Białymstoku, Włodzimierz Weber — w Kowlu, oraz inż. Stanisław Borysiewicz — w Kielcach mianowani zostali starostami powiatowymi.

Start polskich awionetek

Warszawa, 16. 7. (PAT) Dziś o godzinie 8,30 rano przed startem 12 awionetek polskich, które wezmą udział we wielkim międzynarodowym konkursie samolotów sportowych rozpoczynającym się w dniu 20 bm. w Berlinie, zebrał się w hangarze L. O. P. P. na lotnisku mokotowskim przedstawiciele władz cywilnych i sportowych, aeroklubu Rzplitej, przedstawiciele świata sportowego, prasy oraz liczna publiczność. Start do Poznania nastąpi po otrzymaniu meldunków atmosferycznych. Po krótkim odpoczynku w Poznaniu awionetki odlecą w dalszą drogę do Berlina.

Katastrofa autobusowa pod Łodzią

Łódź, 16. 7. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się katastrofa autobusowa na szosie SieRADZ—Łódź. Autobus, zdążający w kierunku SieRADZA z dość znaczną szybkością, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wywrócił się na szosie, grzebiąc pod sobą pasażerów. W autobusie znajdowało się 25 osób, z których 5 odniosło ciężkie obrażenia, resztę zaś po opatrunku odstawiono do Łodzi. Ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Zbieg litewski

Wilno, 16. 7. (PAT) Onegdaj w rejonie wsi Andrzejewo na odcinku granicznym Wizajny przekroczył granicę uzbrojony żołnierz litewski, wchodzący w skład podgarnizonu kawalerskiego, który oświadczył, iż zbiegł dobrowolnie i prosił władze polskie o udzielenie mu prawa azylu.

Naukowa uroczystość polsko-francuska

Paryż, 16. 7. (PAT). Wczoraj w ambasadzie Rzplitej ambasador Chłapowski dokonał aktu wręczenia dyplomów uczonemu francuskim, który mianowany został członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności. Tytułami temi odznaczeni zostali następujący przedstawiciele francuskiego świata naukowego: prof. Emil

Pogłoski o zamachu monarchistycznym w Budapeszcie

Paryż, 16. 7. (Tel. wł.). Paryski „Quotidien“ podaje dzisiaj, że pomimo wszelkich zaprzeczeń, jakie się ostatnio ukazały w prasie, w Budapeszcie nastąpi wrkótce przewrót monarchistyczny. Obok bawiącego tam włoskiego ministra finansów Volpi'ego przebywają również w Budapeszcie liczni wystawnicy Mussoliniego celem omówienia organizacji zamachu z rządem hr. Bethlen'a.

Rząd faszystowski — jak twierdzi paryski dziennik — miał wyrazić swą zgodę na ewentualne objęcie tronu Węgier przez arcyksięcia Ottona.

Pożar młyna parowego

Lwów, 16. 7. (PAT) Onegdaj wybuchł pożar w hali maszyn młyna parowego i fabryki skrzyń firmy Engel i Hultner w Lisku Łukawicy. W akcji ratunkowej brało udział 9 oddziałów straży pożarnej, którym z trudem udało się ogień zlokalizować. Pastwą pożaru padły suszarnia, hala maszyn, hala dla fabrykacji skrzyń, magazyn techniczny i część materiału. Szkody wynoszą około 250.000 zł.

36 domów pastwą płomieni

Wilno, 16. 7. (PAT) We wsi Postarzynie gminy Stołowickiej pow. baranowickiego wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł wczoraj pożar, który objął większą część wsi i doszczętnie strawił 21 domów mieszkalnych, 18 stodół, 22 chlewów i innych zabudowań gospodarczych wraz z całym inwentarzem. Poszkodowani obliczają straty na przeszło 200.000 zł.

Łódź, 16. 7. (PAT) Wczorajszej nocy z nieustalonych dotychczas przyczyn zapalił się jeden z domów w miasteczku Błaszki. Ogień z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na sąsiednie drewniane zabudowania. Miejscowa straż ogniowa nie była w stanie ognia opanować. Dopiero przy pomocy straży okolicznej o godz. 10 rano zdołano ogień zlokalizować. Spaliło się 15 domów mieszkalnych. 80 rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Straty wynoszą ponad 250.000 zł. Dochodzenia policyjne nie ustaliły na razie przyczyny pożaru.

Nowe szczegóły o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej

Po raz pierwszy opinia publiczna dowiedziała się o istnieniu Ukr. Org. Wojsk. w r. 1922, kiedy to aresztowany organizator mordu, spełnionego na ś. p. Twerdochlibie, Dzikowski, zeznaniami swymi zdekonspirował całą zbrodniczą szajkę. Padł wówczas popłoch na władze organizacyjnej. Naczelną komenda U. O. W. musiała uciekać ze Lwowa i szukać schronienia u swych protektorów zachodnich. Herszt tej bandy Konowalec, szwagier znanego zamachowca Fedaka, uciekł, korzystając z pomocy kobiet i kolejarzy do Gdańska, skąd w r. 1923 przesiedlił się do Berlina na stałe.

Oparłszy się o sztab Reichswehry, mógł teraz Konowalec realizować swe plany i rozpocząć silną akcję organizacyjną propagandową i sabotażowo-terrorystyczną. Przewszystkiem chodziło, na razie przynajmniej, o wywiad, który jako t. zw. ideowy kosztował Berlin taniej, aniżeli praca zawodowymi szpiegami. Praca wywiadowcza U. O. W. była o tyle jeszcze łatwiejsza, że organizacja ta mogła zbierać informacje od żołnierzy narodowości ruskiej odbywających służbę w armii polskiej. Wywiad ten w ostatnich czasach zlikwidowano, a ograniczono go jedynie do zbierania wiadomości dla celów U. O. W.

Przy zdecydowaniu się na robotę szpiegowską dla Niemiec grał u Konowalca główną rolę moment finansowy. Dochody, płynące z kraju i z Ameryki, były zbyt szczupłe, ażeby utrzymać sztab U. O. W., pokryć koszty propagandy i przeróżnych dojazdów, różnego typu agitatorów i bojowców. Niemcy dali pieniądze. Komendant dostał 15 tysięcy marek miesięcznie na robotę i poczęł honorować, niezależnie od tej dotacji różne specjalne usługi.

Robota poczęła iść wartkim prądem. Wzmocniono organizację i zaostrożono antypolską propagandę w kraju i zagranicą. Na czele redakcji „Surmy” stanął słynny z ostatniego procesu Czuczman, ten, który zwerbował i zaprzysiął Bide.

Nienawiść ku Polsce i ścisły sojus z Niemcami zwróciły uwagę Kowna, na U. O. W. i kazaly mu wejść w ścisły kontakt z tą organizacją. W Kownie zamieszkało na stałe dwu przedstawicieli U. O. W.: jeden cywilny (dla spraw admin.), drugi wojskowy. Ekspozycje U. O. W. w Kownie były w stałym kontakcie z centralnymi władzami organizacji w Berlinie, przysyłając tam raporty i przewożąc Konowalcowi kowieńskie dotacje pieniężne.

Zdarzyło się, że w swej podróży do Berlina, eksponent kowieński zawadził o Sopoty, dał się uwieść ruletce i przegrał całe subsydjum litewskie. Zrozpaczony gracz postanowił zainscenizować na siebie napad bandycki. W tym celu pokaleczył sobie ręce, przecinając nawet żyły i zadał sobie kilka nieszkodliwych zresztą ran na ciele i podniósł larum, że go okradli bandyci. Dzięki niedyskrecji polskiej policji, sprawa wyszła rychło na jaw i narobiła bigosu w komendzie U. O. W. Panna eksponenta poczęto likwidować, usunąć go w cień, a całą sprawę gwałtownie tuszowano. Niefortunny gracz odszedł z U. O. W. i poświęcił się karierze prawniczej w kraju. Nawisko i miejscowość obecnego pobytu jego są znane.

Następnie, gdy współpraca z Niemcami stała się zbyt rażąca, musiał się Konowalec wynieść z Berlina do Szwajcarii, gdzie do tej pory przebywa. Ale wyjazd Konowalca z Berlina nie był równoznaczny z zerwaniem ścisłego kontaktu U. O. W. z Reichswehrą. W Berlinie pozostał szef sztabu U. O. W., prawa ręka Konowalca, b. oficer ukr. armji, Niemiec z pochodzenia, p. Jahry, który godnie zastępuje na tym terenie swego komendanta. Z Berlina idą nadal instrukcje, stamtąd płynie bibuła, tam drukuje się „Surma”.

Konowalec udał się do Ameryki i w podróż propagandową, mającą na celu zainteresowanie sprawami U. O. W. szerokich kół emigracji rusińskiej, oraz pozyskania dla siebie kapitalistów amerykańskich, mirażem nafty małopolskiej. Jeśli chodzi o cel pierwszy — to ten poniekąd osiągnął. Emigracja rusińska poszła częściowo na lep agitacji i sygnęła trochę dolarów. Dolarzy te płyną po dzień dzisiejszy, nader jednak skąpą strugą. Suma miesięczna, otrzymywana z za oceanu, nie przekracza kilkuset dolarów. Jeśli chodzi o kapitalistów amerykańskich, to w tym kierunku pokładane

nadzieje zawiodły Konowalca na całej linii.

Poza szkoleniem członków w kierunku bojowym, a więc w zamachach, na obiekty państwowe, na przedstawicieli polskiej władzy, w napadach bandyckich na ambulanse pocztowe i kasy, szkoli U. O. W. swych członków na szpiegów. Do tego celu posługuje się legalną literaturą, dotyczącą szpiegowstwa, a „Surma” pomieszcza cały wykaz takiej, łatwo dostępnej każdemu literatury. U skazanego ostatnio na karę śmierci, terrorysty Bidy, znaleziono w czasie rewizji szereg legalnych dzieł, traktujących o szpiegowstwie.

Poza literaturą szpiegową, dużym popytem w sferach U. O. W. cieszą się dzieła, dotyczące spraw rewolucyjnych. I w tym kierunku informuje dobrze swych czytelników „Surma”, podając dokładną bibliografię dzieł rewolucyjnych. Specjalną uwagę poświęca się przede wszystkim monografom i rozprawom, poświęconym rewolucji bolszewickiej, chociaż i literatura P. P. S. z r. 1905 cieszy się ciągle w U. O. W. niesłabnącym zainteresowaniem. Niezależnie od dzieł dostępnych każdemu, które można nabyć w każdej księgarni, posługują się literaturą nielegalną, wydawaną przeważnie zagranicą. Książki te dostają się do kraju drogą przemytu. Oprawia się je w okładki zaopatrzone w niewinne tytuły, jak n. p. „Elektryfikacja kraju”, „Zagospodarowanie nieużytków” itp.

W robocie organizacyjnej posługują się U. O. W. specjalnymi instruktorami, których zadaniem jest szkolenie członków na bojowców i komendantów poszczególnych oddziałów, czy też werbowników i agitatorów. Poza instruktorami, szkolonymi na specjalnych kursach zagranicą, są także szkoleni w kraju, rekrutujący się z ludzi, którzy mają za sobą służbę wojskową. Na wykładach, specjalnie w tym celu organizowanych, wyklada się przede wszystkim organizację policji, dyzlokację sił zbrojnych Polski, technikę zamachów terrorystyczno-sabotażowych, technikę wywiadu, wystąpienia rewolucyjnych, zachowania się w czasie wybuchu rewolucji itp.

Każdy członek U. O. W. posługuje się pseudonimem i to nie jednym. U. O. W., jak zresztą każda bojowa organizacja, posiada swe składy broni. Magazyny takie są rozrzucone po kraju i mieszczą się u bardzo zaufanych członków. Bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi zawiadują specjaliści referenci. Przed każdą robotą referent dostarcza bojowcom broni czy materiałów wybuchowych, a po ukończeniu akcji odbiera i lokuje w magazynie. Broń i materiały wybuchowe przychodzą do kraju drogą przemytu zwłaszcza z Niemiec. Słynny był, nakryty w r. 1923 w Tczewie, przemyt materiałów wybuchowych z Gdańska, prowadzony przez Mrońskiego i Mojszewicza. W sprawie przesyłki broni materiałów wybuchowych prowadzi się ożywioną korespondencję między organizacją krajową a centralą w Niemczech. W swoim czasie wpadł w ręce władz szyfowany list organizacji kolomyjskiej, w którym niejaki Dmytro Hryczaniewski domagał się od Berlina nadesłania mu z Użhorodu... zapalek i jaj. Chodziło tu o broń palną i granaty ręczne. Wiele broni kupują także bojowcy w kraju.

Ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej występował Emil Senyk, znany w kołach U. O. W. pod imieniem Milko. Posługiwał się w robocie pseudonimem Urban, lub też Urbański. Ten to Urbański korzystał w lipcu 1929 r. z gościny bojowców zniechęconych. Senyk był w swoim czasie studentem i oficerem 6-tej brygady b. armji ukraińskiej. Specjalnością jego jest robota bojowa, jak organizowanie napadów i wystąpienia terrorystyczna - sabotażowych. Robotą kadrową, czyli ściśle organizacyjną, zajmował się do niedawna na tutejszym terenie bojowiec Melnyk.

W wyborze środków w walce z przeciwnikami U. O. W. nie przebiera. Mieliliśmy dowody na usuwanie przeciwników przy pomocy trucizny, widzieliśmy już strzały z za płota, wojowanie z kobietami, starcami i niemowlętami. Jako środek walki postanowili zastosować także bakterje chorobotwórcze. Świadczy o tem przychwycony w swoim czasie list, wysłany z Cieszyna do tutejszego reprezentanta U. O. W., w którym zaleca się stosowanie w walce z Polakami bakterji tyfusowych.

Jak się — robi „sanację”

W „Kurjerze Poznańskim” ukazała się korespondencja z Jarocina pod nagłówkiem „Potemkinowskie wioski”, czyli jak rośnie „sanacja”. Korespondent omawiał krytycznie zebranie B. B. w Jarocinie, na którym miało być 500 osób z miasta i powiatu. W rzeczywistości było ich mniej.

Spójrzmy nieco za kulisy: Na czoło jarocińskiego B. B. wysuwa się zwykle wielki „sanator”, inspektor szkolny p. Franciszek Stein. Doniedawna nie było tu jeszcze tak głośno z „sanacją”, dopiero, gdy przyszedł do Jarocina drugi „sanator”, zastępca starosty p. dr. Dembowski z Poznania, w powiecie zakotłowało: poczęł rosnąć „Strzelec”, a teraz B. B.

Zgromadzeni na zebraniu jarocińskim byli zaproszeni przez osobne zaproszenia. Rzecz charakterystyczna, na zaproszeniu podpisany za radę powiatową B. B. p. Stein, a zaproszenia były wysłane z pieczęcią listową starostwa z „wolne od opłaty” (zwykle partyjne nadużycia „sanacji” — red.).

Korespondent zauważa, że na zebraniu krzyżano za „sanacją”. Mój Boże, któż mógłby się sprzeciwić? Niechby popróbowali! Prawda, jeden próbował, przez nieco głośniejsze mruknięcie okazał swe niezadowolenie, ale też zaraz było przy nim aż dwóch policjantów i — p. starosta. Wszystko więc — szło gładko. Nawet rezolucje do rządu, głównego zarządu B. B. i jeszcze gdzieś, były uchwalane „jednogłośnie”.

Naturalnie wszystko zło, co się w Polsce dzieje to wina „centrolewu”, a przede wszystkim „endecji”, która już nigdy do władzy nie dojdzie... Posłowie (nie z B. B., tylko ci inni) to nieroby, pasorzyty, będący posłami tylko dla djet poselskich. Niestety, panowie mówcy nie wskazyli tych posłów z B. B., którzyby sami byli się rzekli djet.

Wrażenie ogólne zebrania: „sanacja” ma monopol na patriotyzm. Kto do „sanacji” należy, kto dla niej i z nią krzyczy, ten jest „dobrym Polakiem”, wszyscy inni to są partyjnicy i nie więcej.

W najgorszym położeniu są urzędnicy. Zaproszą cię, a nie pójdziesz, to będziesz „nieprawomyślny”, musisz więc iść i słuchać, co różne Blejki gadają, bo im gadać wolno, a tobie wolno — słuchać.

Gdyby w Polsce istniała wolność, to na sali nie byłoby więcej, jak 1/4 obecnych. Urzędnik.

Samolot niemiecki nad polskiem terytorjum

Katowice, 16. 7. (PAT) Dnia 14 bm. o godz. 9.45 ludność pograniczna zauważyła samolot niemiecki, zdążający z Niemiec ponad terytorjum polskiem do Zabrza. W chwili, kiedy znajdował się nad Rudą, zmienił swój kierunek i odleciał w stronę Bobrka na Śląsku Opolskim. Następnie leciał nad terytorjum polskiem wzdłuż granicy ku Łagiewnikom, poczem bez przeszkód znikł w gęstych chmurach, które dość nisko unosiły się w tym dniu nad ziemią.

Ojcobójstwo

Kraków, 16. 7. (PAT) Dnia 14 bm. zamordowany został siekierą na podwórzu swego domu Stanisław Dziura, lat 58, z Kawęczyna, powiat Mielec. — Podejrzany o morderstwo jest syn zamordowanego Michał, liczący lat 28. Tem mordu są prawdopodobnie niesnaski rodzinne. Podejrzanego oddano do dyspozycji prokuratora.

Rozwiazanie parlamentu w Finlandji

Helsingfors, 16. 7. (PAT) Wobec tego, że parlament nie przyjął wszystkich antykomunistycznych projektów ustaw, przedstawionych przez rząd, Prezydent Republiki rozwiązał wczoraj parlament. Nowe wybory odbędą się 1 i 2 października.

Z samolotu do morza

Berlin, 16. 7. (PAT) Z Warnemünde donoszą, że z jadącego do Kielu samolotu „D 1174” niemieckiej cywilnej szkoły pilotów w Warnemünde, radjotelegrafista Hampkens stracił na skręcie równowagę i wypadł z samolotu, lecącego na wysokości 600 mtr.

Natychmiast po wypadku, wystartował szereg samolotów na poszukiwanie ciała nieszczęśliwej ofiary, którego dotychczas jednak nie udało się odnaleźć.

Piorun uderzył w kolumnę

Rzym, 16. 7. (PAT) Podczas ostatniej burzy piorun uderzył w statwę św. Pawła, wznoszącą się na kolumnie

Pij Kawę KNEIPPA a będziesz zdrow!

nr 8089-22 70

Marka Aureljusza na placu Colonna, uszkadzając ramię figury i odtupując kilka kawałków marmuru z podstawy. Ten sam piorun, przebiegając wzdłuż pobliskiego drutu, wpadł do piwnicy pałacu Chigi, w którym mieści się Ministerstwo Spraw Zagranicznych i spalił transformatory energii elektrycznej, nie wyrządzając znaczniejszych szkód.

Zaznaczyć trzeba, że bieżący miesiąc różni się zasadniczo pod względem temperatury od analogicznych miesięcy w latach poprzednich. Dotychczas burze nawiedzały okolice Rzymu, np. w Castelli Romani gdzie rząd wyrządził milionowe szkody oraz okolice Lanuvio, Genzano, Albano i Nemi, niszcząc winnice i gaje oliwne.

Pielgrzymki Ślązaków polskich na Jasną Górę

W bieżącym miesiącu przybędzie do Częstochowy szereg pielgrzymek z obczyzny. Między innymi przybędą na Jasną Górę dwie większe pielgrzymki ze Śląska polskiego; w dniu 18. b. m. przybędzie pielgrzymka Polaków z powiatu Zaborze, w liczbie 106 osób, w dniu 25. b. m. — pielgrzymka z powiatu bytomskiego w liczbie 115 osób.

KONFITURY



KALENDARZ DOBREJ GOSPODYNII.....

LIPIEC

poziomki, truskawki, róże, czereśnie, maliny, agrest i morele. Robić konfitury i soki słodkie, mocne, trwałe i dużo. Musi starczyć na cały rok. Spizarnia, puste słoje i butelki czekają...

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wiesien i t. p. nr 2480

Polski silnik morski na wystawie w Poznaniu.

Na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, w Hall Przemysłu jest male stoisko, które wzbudza wielkie zainteresowanie zwiedzających, gdyż zasługuje na najwyższe uznanie.

Wystawiony jest tam mianowicie motor morski wraz ze śrubą okrętową, wyrobu znanej fabryki motorów „Perkun” w Warszawie. Wielka idea przyświecała twórcom jedynego tego rodzaju eksponatu na Wystawie, ilustrującego wysiłek Polski niezależnienia się od zagranicy: idea zaopatrzenia polskiego rybaka w pierwszorzędną narzędzia pomocnicze jego pracy, oraz idea rozwoju rybactwa i komunikacji przybrzeżnej na gruncie polskim.

Trzeba wiedzieć, że kilkaset kutrów rybackich na polskim morzu, t. j. cały stan posiadania w tym zakresie Polski, — stanowią motorowe kutry, zaopatrzone w zagraniczne motory ropne. Dobroć i wytrzymałość tych motorów decyduje prawie o wynikach połowów, gdyż pozwala rybakom zapuszczać się dalej na morze dla wyszukania odpowiednich terenów.

Dotychczas cała dostawa sprzętów dla rybaków była zaspakajana przez zagranicę, a przodowały w tem firmy niemieckie i szwedzkie. W dziedzinie silników morskich — pierwsza i jedyna podjęła się wyrobu — fabryka motorów „Perkun” w Warszawie; kilkunaltelnie studja doprowadziły do opracowania typu motoru odpowiedniego dla naszego rybaka.

Dziś widzimy na wystawie taki motor „Perkun” o sile 36 H. P. wraz ze śrubą i sprzęgłem, w wykonaniu, które wzbudza zainteresowanie fachowców swą pomysłowością i precyzją.

A zwiedzającej publiczności nasuwają się myśli, że przy takiej tężyznie i postępach wytwórczość polska nie ulegnie przemocy zagranicy. nr 2435

Na marginesie bankietów paryskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, w lipcu.

Co i jak mówi się o dziennikarzach za ich plecami, to już inna sprawa. Inna też jest sprawa, ile w tych wszelkich zarzutach i pretensjach licznym mieści się słusznej prawdy. Słusznej — przy sumiennym wniknięciu w rzeczywiste zagadnienie: ujemnego wpływu prasy na społeczeństwo i... odwrotnie! Ale to są porachunki zakulisowe. Na widowni bowiem życia publicznego — politycznego, gospodarczego, socjalnego, kulturalnego, etc. — stosunek ogólny do dziennikarzy nacechowany jest niewątpliwą kurtuazją o mniej lub więcej wyraźnym zabarwieniu bojaźni. Gdyż gazety się czytują... sceptycznie, ale uważnie. Czytują taka masa ludzi — obcych i... znajomych. Drukowany „głos opinii publicznej” czasem brzmi fałszywie, ale zawsze — donośnie. I lekceważąc go przeto nikt dziś nie ośmieli się... Comediantę, tragoediantę — dziennikarz potęgą jest, i basta.

W Paryżu daje się to odczuwać na każdym kroku. Odbył się niedawno bankiet, dorocznie wydawany przez związek tutejszych korespondentów pism zagranicznych. Nawiasem mówiąc, dzięki wyjątkowemu talentowi organizacyjnemu i niespożytej energii Pawła Landowskiego, długoletniego sekretarza generalnego związku, mają te bankiety świetną już tradycję. Oczywiście, menu takich obiadów składa się z całego szeregu nietylko potraw, ale i toastów. I przy tej właśnie sposobności wypowiedzieli się: Bouisson, prezes Izby Deputowanych, Rageot, prezes stowarzyszenia literatów, etc. na temat olbrzymiej roli, którą odgrywa prasa we wszystkich dziedzinach życia współczesnego. Nie były to z ich strony czeże frazesy ni zdawkowe komplementy — wystarczy obserwować kuluary parlamentarne w okresie gorących dyskusji nad wnioskami rządowymi, wystarczy przyrzeć się postępowaniu wybitnych pisarzy wobec znanych redaktorów na zebraniach towarzyskich, by uświadomić sobie faktyczną potęgę „drukowanego słowa”.

„Czapka i papka” jedną sobie dziś prasę politycy, finansisci, przemysłowcy, uczeni, literaci, artyści, aktorzy... jednać musi każdy, kto toruje sobie karierę poprzez dzwonek opinii publicznej. Przyjął się ten zwyczaj tak dalece, że przestrzegają go ludzie z paradoksalną nieraz ści-

ślnością. Wyjątkowo miła i serdeczna atmosfera panowała na wspaniałym obiedzie, urządzonym przez hr. Castellane'a, nowego prezesa tutejszej rady miejskiej dla szczupłego grona korespondentów zagranicznych. Ale był to przejaw najzupełniej bezinteresownej już chyba gościnności, cóż bowiem zależeć może temu dygnitarzowi paryskiemu na życzliwości prasy obcokrajowej? A może hr. Castellane kierował się pobudkami natury propagandowej? — chciał zareklamować wykwintną kuchnię francuską, o której przeciętny dziennikarz marzy tylko może w tęsknych snach? Ten cel został dopięty!

Istotnie, bankiety mogą być bardzo skutecznym środkiem propagandy nawet i nie kulinarnej jedynie. Pod warunkiem jednak, iż organizatorowie zdolają przyoblec myśl w odpowiednią formę. A to niezawsze im się udaje... Jaskrawym dowodem służyć może śniadanie, wydane przez „Association France-Pologne” na cześć generała Góreckiego. Jeśli w intencjach komitetu leżała chęć zaznajomienia francuskich sfer gospodarczych i prasowych z kierownikiem jednej z naszych instytucji finansowych, to, bezstronnie mówiąc, absolutnie chybił cel. Powszedni dzień, nieodpowiednia godzina, upał tropikalny, nastrój lodowaty: każdy spoglądał niecierpliwie na zegar, lub z rezygnacją przymykał oczy. W takich okolicznościach, czy i komu mogło trafić do przekonania expose generała Góreckiego o teraźniejszej sytuacji gospodarczej Polski? Kto miał chęć i czas wnikać w sens danych cyfrowych, z których składał się deser tego śniadania? Obecni na bankiecie dziennikarze nie czynili nawet zwykłych w takich wypadkach notatek, gdyż: 1. mówcy francuscy nie wykraczali poza obręb pobożnych życzeń, platonicznych obietnic, lirycznych zwrotów i ogólnikowych pochwał, a 2. generał Górecki przedstawił nasz rozwój ekonomiczny w sposób zbyt „fachowy, by z tego materiału można było sklecić popularny artykuł do codziennego pisma.

Sztuka urządzania bankietów jest trudna. Polska w niej celuje — francuscy literaci, którzy wrócili z międzynarodowego kongresu Pen-Clubów jednogłośnie potwierdzają słusność opinii, którą cieszy się gościnność polska. Świetna propaganda.

Z. Kl.

W obronie legionowej przeszłości

W związku z dorocznym zjazdem b. legionistów, który w tym roku ma się odbyć w Radomiu, gen. M. Kukiel, znany historyk, ogłosił w „Szańcu” artykuł w obronie legionowej przeszłości. Gen. Kukiel pisze m. in.:

„Opinia polska przywykła od wielu lat myśleć i mówić o obozie legionowym, identyfikując go z grupą, która dokonała przewrotu majowego i która dziś rządzi Polską. Wszystko, co zarzuca się tym rządowi, kojarzy się z legionami i ich przeszłością. Z ust b. legionistów i b. ochotnika obrony narodowej, inwalidy o ręce strzaskanej, p. Stanisława Thuguta, padły świeżo w Krakowie straszne słowa, mające wyrazić syntezę dziejów pewnej grupy w latach ostatnich — „przez krew do błota”. Opinia ogólna skłonna jest i te słowa związać z imieniem legionów. Nadużyto tego imienia. Teraz skłonni są ludzie myśleć, że legjony zdobywać chciały Polskę dla siebie, dla swoich „bajecznych karier”, swoich funduszy dyspozycyjnych i reprezentacyjnych, gratyfikacji i tantjem, subwencji i synekur, oraz wszelkich „largicji” hetmańskich; że „Pierwsza kadrowa” szła na Kielce po tę „największą sumę radości życia” dla „najwierniejszych”, o której tak pięknie pisze dzisiaj „Nowa Kadrowa”.

„Nie bardzo dostrzega ogół wielką przemianę w składzie t. zw. obozu legionowego. Od początku był on niejednorodny. W „Szańcu” pisali już generałowie Januszajtis i książę Panaś o odrębnej ideologii brygady drugiej, karpaciej. Nie znaczy to jednak, by jednolitą była pierwsza brygada. Ale zarówno w niej, jak w całych legionach, wyróżnić można było dwa typy: żołnierzy, dla których wskrzeszenie wojska polskiego było nie tylko środkiem do celu, ale celem samo w sobie, oraz polityków, wyszukujących tylko legjony, jako atut i

narzędzie politycznej akcji. Pierwsza brygada wychowała nadto typ spiskowca i wywiadowcy — „peowiaka”. Tak było i tak być musiało. Żadnego z tych kierunków nie należy deprecjonować. Choć wśród polityków najgłośniejsi byli ludzie, sądzący, że są zbyt cenni, aby bić się na froncie, przeważali wśród nich ideowi i ofiarni. Spiskowcy zdobywali się nieraz na trudniejsze od wojskowego, samotne męstwo, a stawiali się często tegimi żołnierzami. Natomiast cała historia legionów poszła taką drogą, że grupa polityków i spiskowców rosła kosztem masy legionistów-żołnierzy, że rosło znaczenie tej grupy i umacniała się jej rola kierownicza, a zanikał w niej duch wojskowy. To też na zjazdach legionistów oddawna na dalszym planie dawni legjonowi dowódcy pułków, batalionów, szwadronów, kompanij i baterij, dowódcy bojowi. Ten nadają politycy, spiskowcy, wywiadowcy, którzy częścią byli niegdyś żołnierzami legionowymi, częścią zaś chodzili tylko w mundurze legionów. Oni też — nie żołnierze-legjoniści — stanowią główne kadry dzisiejszego obozu rządzącego i urabiają ogół b. legionistów na jego narzędzie polityczne.”

Gen. Kukiel dowodzi, że ta właśnie grupa polityczna mobilizowała moralnie b. legionistów przeciw legalnym rządowi polskiemu, szerzyła wśród nich ducha pretorjańskiego. Autor, który w r. 1923 miał na życzenie p. Piłsudskiego mówić na zjeździe legionowym w lwowskim o ideologii legionów, wspomina obecnie świetlane postacie Długosza, Pększyc-Grudzińskiego, St. Krynickiego, St. Szumskiego, którzy byli wcielaniem czystej ideologii legionowej, abnegacji i lojalności żołnierskiej, i kończy następującymi słowami:

„O tych przedstawicielach legionów — tych i im podobnych — myśli się dzisiaj, z rozpaczą, że trzeba bronić ich pamięci i całej tej przeszłości przed teraźniejszością, która legionistów jako obóz polityczny postawiła u władzy, i prze-

ciwstawiła większości narodu; dzisiaj, gdy „żołnierska nuta” przeszłości legjonowej brzmi w uszach wielu jak buta zoldacka. I dlatego po długich latach milczenia o legionach, musiałem wystąpić w obronie legjonowej przeszłości.”

Lojalność „sanacji”

W czasie bankietu, który odbył się w niedzielę w Działdowie w związku z uroczystościami 10-lecia plebiscytu na Mazurach i Warmji, doszło do następującego zajścia:

W przeddzień manifestacji przedstawiciele obozu narodowego porozumieli się z delegatami „sanacji”, że w czasie uroczystości działdowskich z obu stron nie będzie się wysuwało żadnych momentów drażniących pod względem politycznym. Chodziło o to, by w ten sposób zadokumentować solidarność frontu polskiego wobec Niemców.

Ze strony narodowej dotrzymano lojalnie przyjętych zobowiązań — natomiast „sanacja” nie odplaciła narodowcom równą lojalnością. Już w czasie manifestacji na rynku działdowskim nacelnik wydziału województwa pomorskiego p. Zapala zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Piłsudskiego. — Poza przedstawicielami władz nikt tego okrzyku nie powtórzył — przeciwnie, wśród publiczności zapanał niesmak z powodu tego wykorzystywania uroczystości w kierunku „galówkowym”. Ponieważ jednak chodziło o podkreślenie solidarności polskiej wobec Niemców, kontrdemonstracji żadnej na rynku nie zrobiono.

Czynnik „sanacyjny” źle sobie widocznie wytłumaczyły spokój, jaki zachowano ze strony obozu narodowego wobec pierwszego ich występu. I oto na bankiecie, po całym szeregu przemówień, podkreślających konieczność jedności społeczeństwa polskiego w walce z naporem niemieckim, zabrał nagłe głos starosta powiatu działdowskiego p. Plackowski, który zaproponował wysłanie dwóch depesz: jednej do Prezydenta Rzeczypospolitej, drugiej do Piłsudskiego. O ile tekst pierwszej depeszy przyjęty został przez akklamację przez wszystkich zebranych, o tyle projekt wysłania depeszy do Piłsudskiego wywołał żywe protesty. Jeden z obecnych, powstawszy, wznosił okrzyk ku czci Romana Dmowskiego jako tego, któremu Polska zawdzięcza odzyskanie swych ziem zachodnich. Okrzyk ten został z entuzjazmem powtórzony przez większość zebranych, mimo, że śniadanie miało charakter oficjalny i dużą część jego uczestników stanowili przedstawiciele władz. Bankiet zakończył się ogólną manifestacją ku czci Dmowskiego, Paderewskiego i Hallera.

Zaznaczyć należy, że jeszcze przed zajęciem poseł A. B. Lewandowski z Klubu Narodowego, prosił starostę Plackowskiego o udzielenie mu głosu celem wygłoszenia toastu, p. Plackowski jednak głosu mu udzielić nie chciał, mimo że poza ustaloną listą mówców zabierało głos jeszcze kilka osób.

Bojkot przedsiębiorstw żydowsko-masońskich we Francji

(KAP) Również i we Francji poczynna ujawniać się protest przeciwko przytaczającej przewadze żydowskich domów handlowych i wielkich banków, które usiłują zawiadnąć całem bogactwem narodem. „Revue Internationale des Societes Secretes” (13. 4. 30) nawołuje do walki z potęgą tych posiadaczy złota i stwierdza, że opinia publiczna jest stale zatrutą przez prasę, która prawie w całości należy do tajnych sił, oraz przez podobną literaturę, począwszy od podręczników szkolnych a skończywszy na pornograficznych romansach i pseudofilozoficznych ksiązkach o charakterze wyraźnie antychrześcijańskim. Należy zerwać łączność ekonomiczną z tymi ludźmi; użyć oni środków prawnych i bezprawnych, by pogniebić patriotycznie usposobionych Francuzów, ale to jest rzecz nieunikniona. W szczególniejszy sposób, trzeba zwrócić uwagę na stosunek do pewnych banków. Francuzi muszą sobie uświadomić, że pieniądze swoje powinni składać gdzieindziej a nie u Rotschilda, Finały i spółki. „Dopiero, gdy zerwiemy mosty między nami i nimi (tymi obcoplemiennymi potentatami finansowymi — kończy wspomniany organ — dopiero wówczas ujawni się zadawalniający rezultat, ten mianowicie, że Francja zwrócona będzie Francuzom, uwolnionym nareszcie od klikki żydowsko-wolnomularskiej”.

Przed dziesięciu laty

16 lipca.

Front południowo-wschodni generała Rydza-Śmigłego. W rejonie 6-ej armji nieprzyjacieli atakował przyczółek mostowy Husiatyn. 18-ta dywizja generała Krajowskiego, po gwałtownych i ciężkich walkach opanowała Dubno o godz. 21.

W 2-ej armji usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do sforsowania Styru, spełzyły na niczem.

Na froncie 3-ej armji ożywiona działalność wywiadowcza.

Front północno-wschodni generała Szeptyckiego. Pociąg pancerny „Piłsudczyk” wysłany na wywiad w kierunku Sarn, po walkach, okrążeniu go i przerwaniu tyłu toru kolejowego, został uratowany przez pociąg pancerny „Grzmot”, poczem po kilkugodzinnych walkach i naprężeniu toru oba pociągi powróciły wraz z towarzyszącą im piechotą, na poprzednie stanowiska.

Na reszcie frontu 4-ej armji walki o znaczeniu lokalnem.

W rejonie 1-ej armji liczebnie znacznie przeważający nieprzyjacieli dąży wszelkimi siłami do opanowania Lidy. Nasza 17-a dywizja piechoty została w marszu, pod miejscowością Gieranony na północny wschód od Lidy otoczona i przebita się z trudem, tracąc znaczną część artylerji (20 dział) i ponosząc duże straty.

Grupa generała Boruszczyka w odwrocie wzdłuż toru kolejowego Wilno-Orany.

„Szczerbiec”

Na czele ostatniego numeru (17) „Szczerbca”, coraz bardziej interesującego dwutygodnika narodowego, znajdujemy doskonały artykuł, poświęcony 10-ej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach. Następny szkic „Niemcy idą” barwnie maluje rozmiary niebezpieczeństwa pruskiego. W dziale „Z kraju” znajdujemy głębokie uwagi w związku z Kongresem Eucharystycznym p. t. „Gody duszy polskiej w Poznaniu”, ciekawą notatkę „Siła nałogu” demaskującą Igarstwa piłsudczyzny o Obozie Wielkiej Polski, artykuł „Dwa światy”, który omawia atak Żydów na Chestertona, dalej ciekawe notatki „Jak szopka to szopka” z powodu zjazdu Pen-Klubów i „Propaganda rozkładu” z powodu wystawienia pornograficznej sztuki „Cyankali” w Warszawie. Dział ten zamyka artykuł o „arcybiskupie” Kowalskim, „Entuzjaści carskiej sprawiedliwości”. Ze spraw zagranicznych porusza „Szczerbiec” zagadnienie tworzenia Ukrainy, jako narzędzia polityki niemieckiej. Zwięźle, dowcipnie frazki A. Kalinki i przegląd prasy składają się na całość najnowszego numeru „Szczerbca”. Prenumerata wynosi 2 zł kw., numer poj. 40 gr. „Szczerbca” można nabyć na stacjach kolejowych i w kioskach Tow. „Ruch”. Adres red. i adm. Warszawa, Lwowska 15 m. 3.

Nowy projekt ustawy o sprzedaży na raty

Min. Przem. i Handl. opracowuje obecnie projekt ustawy o sprzedaży na raty, regulowanej dotychczas według ustaw zaborczych. Ustawa ratalna przyczyni się do ożywienia przemysłu i handlu wskutek zwiększenia ilości transakcyj ratowych, dających gwarancję bezpieczeństwa dla sprzedającego oraz umożliwiających zaspokojenie wzrastających potrzeb konsumenta.

Jak z przeprowadzonej w Warszawie ankiety Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen wynika, większa część interesów ratalnych dotyczy towarów pierwszej potrzeby. Najbardziej rozpowszechniona sprzedaż na raty obejmuje: odzież, tkaniny, obuwie i bieliznę, następnie zegary, aparaty radiowe, książki itp. Stosunkowo w niewielkiej ilości są sprzedawane na raty: maszyny, rowery i inne artykuły, mające charakter zakupów inwestycyjnych. Wynika z tego, że główną część nabywców stanowią warstwy średnio zamożne, co należy tłumaczyć niskim poziomem dochodów warstw urzędniczych i wolnych zawodów. Ze względu jednak na to, że rozbudowanie systemu ratowego spowodowałoby w pewnym stopniu zadłużenie ludności, czyli zjawisko gospodarcze ujemne, ustawie o sprzedaży na raty należałoby nadać charakter raczej normujący, niż ułatwiający obrót handlowy na raty.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niszczycielski pochód żywiołu

Pożary nie ustają w tym roku, szerząc grozę i zniszczenie —
Ogromne straty

Fala ognia pochłaniająca dobytek narodowy, szerzy się w roku bieżącym w zastraszający wprost sposób. Jeszcze nie sprzątnięto zbóż, a już dochodzą zewsząd wiadomości o pożarach stogów.

Więc w majątności Gościszynie własności p. Zygmunta Kurnatowskiego spaliły się dwie sterty żyta wartości około 4500 zł. Podejrzewa się, iż ogień został podłożony. — Stodoła z nowym żniwem, narzędziami rolniczymi i chlew poszły z dymem z nieustalonej przyczyny w Cieńcisku (pow. strzeliński). Poszkodowany, rolnik Antoni Chudziński, jest ubezpieczony na 39 tys. zł w Kraj Ubezpiecz. Ogn.; straty ocenia się na około 60 tys. zł.

Szczególniej dużo pożarów było w ostatnich dniach w powiatach południowych naszego województwa. W Sońnicznie (pow. krotoszyński) z nieustwierdzonej przyczyny spłonęła stodoła ze słomą własności rolnika Antoniego Szyszki, wartości około 6 tys. zł. Również z nieustalonego powodu wybuchł ogień w Nychach (pow. odolanowski). Oprócz obory, poszły tam z dymem zapasy sztucznych nawozów i większa ilość drobiu. Pogorzelec, Janusz Grzeszko, ocenia straty na około 20 tys. zł. W tym samym powiecie, w zagrodzie rolnika Stanisława Maciejewskiego ogień pochłonął drewnianą stodołę, krytą słomą z dwunastu wozami żyta oraz sianem; dalej — oborę murowaną i 6 świń oraz drób. Straty w wysokości około 17 tys. zł pokrywa ubezpieczenie. Powstał nagle, z nieustalonej przyczyny.

Wielki pożar zagrażający całej wsi, szalał przed kilku dniami w Grembaninie Kolonji (pow. kępiński). P. Franciszkowi Młodzianowskiemu spalił się dom mieszkalny kryty słomą, większe zapasy ziemniaków i siana, oceniane na około 10 tys. zł. Rozwojowi żywiołu sprzyjał silny wiatr, który przerzucił płonące żagwie na pobliskie zabudowania rolnika Andrzeja Rabięgi, niszcząc całą zagrodę, składającą się z domu mieszkalnego, chlewa i stodoły. Szkody, wynoszą około 8 tys. zł. Powodem wybuchu

pożaru, były iskry padające z komina na słomiany dach. — Również w pow. kępińskim w Myślątkowie, strawił powstały z nieznannej przyczyny ogień szopę z narzędziami rolniczymi wartości około 3 tys. zł w zabudowaniach gospodarza Wilhelma Urta.

W pow. grodziskim w Czarnejwsi, spłonęły z nieustwierdzonej przyczyny stodoła, chlew i szopa wartości około 6 tys. zł w zabudowaniach gospodarza Marcina Halasza. W pow. gnieźnieńskim zapaliło się nagle u gospodarza Jana Stoffela w Smolnikach Powidzkich. Z dymem poszły stodoła, chlew i narzędzia rolnicze, wartości około 6 tys. zł. W Psarach Polskich (również w pow. gnieźnieńskim) spłonął z nieustalonej przyczyny dom mieszkalny i chlew wartości około 5 tys. zł z własność gospodarza Antoniego Izydorka.

W sprawie groźnego pożaru w Sadach (pow. poznański), własność prezesa Wielkop. Tow. Kółek Roln. p. Leona Plucińskiego, okazało się, że ogień wywołały iskry ulatniające się z komina na dach słomiany domu mieszkalnego robotniczego zamieszkałego przez 6 rodzin; spłonął on całkowicie. Rozwojowi żywiołu sprzyjał panujący tego dnia wiatr i brak wody, to też zagrożona była cała wieś. Z domu mieszkalnego płomień przerzucił się na zabudowania majątności znajdujące się w podwórzu, mianowicie na stajnię, a następnie na pobliskie zabudowania rolnika Wincentego Gryski, któremu spaliły się dwa domy. Szkody p. prezesa Plucińskiego ocenia się na około 61 tys. zł, a straty rolnika Gryski — na około 35 tys. zł.

W przeważnej części są to pożary przypadkowe, powodowane w dużej mierze suszą, ale bywają i wypadki podpaleń. Np. w pow. rawickim w Sowinkach, w związku z pożarem u rolnika Wojciecha Lewandowskiego, dochodzenia obciążły teścia pogorzelca Wojciecha Przybyłaka, do tego stopnia, że podejrzanego aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Rawiczu. Przyznał się on, iż podpalił zabudowania swego zięcia z zemsty.

(k)

„Papa“ w Poznaniu

Ciekawa premjera w Teatrze Nowym

Dzisiaj teatralny Poznań czeka nielada atrakcja, bowiem zobaczy w Teatrze Nowym istny koncert gry aktorskiej w przemielej, pełnej subtelnego dowcipu i humoru komedji „Papa“ niezapomnianej spółki autorskiej Caillaveta i de Flers'a. Będzie to faktycznie gwóźdź sezonu. „Papa“ wstępnym bojem podbił publiczność warszawską, niewątpliwie też odniesie pełny sukces i w Poznaniu.

W roli tytułowej wystąpi ulubieniec stołecznej publiczności niezrównany amant sceny polskiej p. Jerzy Leszczyński, w roli księdza p. Stanisławski — znakomity reżyser; arcykomijną postacią Charmeuil'a kreować będzie p. Fritsche, syna „Papy“ — p. Daczyński, oraz Georginę — p. Janina Romanówna. W innych rolach ujrzymy artystów Teatru Nowego.

Występy te, ze względu na udział tylu pierwszorzędnych sił stolicy, wzbudziły ogromne zainteresowanie w sferach teatralnych Poznania.

Bandycka trójka

Dzięki energii policji ujęto morderców Jarmuszkiewicza w Obornikach

Nasz korespondent obornicki (og) donosi:

W tych dniach, jak już donosiliśmy pokrótce, został zabity w Obornikach na ul. Zamkowej pomocnik obuwicznicy Jan Jarmuszkiewicz urodzony dnia 26 11. 1910 w Tyńcu pow. Kalisz zamieszkały przejdźciowo w Obornikach Rynek 15. Wymieniony pracował u mistrza obuwicznego Cyngiera i około godziny 20. wyszedł na miasto, aby się przejść po całodzienniej pracy. Na ul. Zamkowej spotkał Helenę i Marjanę Napierałównę, z którymi począł rozmawiać. Wówczas przechodzili koło nich Kasprzak, Kaczmarek i Pilarski.

Według zeznania tego ostatniego Kasprzak namawiał by zacząć Jar-

muszkiewicza. Pilarski podszedł z innymi do Jarmuszkiewicza i poczęli go popychać, a nawet bić; Kasprzak zadał mu cięcie sztyltem w okolicę prawej pachwiny i Jarmuszkiewicz krótko potem zmarł. Po zajęciu Kasprzak wypierał się wszystkiego i złości się, że go wogóle aresztowano. Następnego dnia rano przy przeszukaniu łóżka w którym Kasprzak spał odnaleziono sztyltem okrwawiony pod siennikiem.

Kasprzak do zarzuconej mu zbrodni nie przyznawał się zrazu, a dopiero po trzygodzinnym badaniu oświadczył wreszcie, że zabił J. Kasprzak ma bardzo złą opinię, jest zawałidrogą i awanturnikiem. Również znają go jako prowodyra w bijatykach na zabawach. Kasprzak jest postrachem dla ogółu obywateli.

Również niewiele lepsi są Kaczmarek i Pilarski. W szczególności ostatni jest znany jako złodziej, za co był już kilkakrotnie karany. Nie posiada ojca któryby czuwał nad nim, a jedynie ma starego ojczyma i starą matkę; są oni wobec niego bezwładni. Kaczmarek mimo młodego wieku również łączył się z Kasprzakiem i razem z nimi kradł oraz awanturował się.

KALENDARZYK

Środa, 16 lipca 1930.

Słońce: wschód 3,48; — zachód 20,08; — długość dnia 16 godz. 20 min.
Księżyc: wschód 22,33; — zachód 9,32; — przed ost. kw.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 15 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 23 st. C., najniższa + 13 st. C. Ilość opadu 12 mm.

zawiednia pogody na czwartek: — Zmienna, chwilami silne zachmurzenie z przelotnymi deszczami przy wiatrach południowo-zachodnich i zachodnich.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: Wczoraj — 0,53 m, dziś — 0,52 m. Kal. rz.-kat.: N. M. P. Szkaplerznej; jutro Aleksy. Kal. słow.: Dzierzysław; jutro Dzierzykraj.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Ks. Henryk Lewandowski**, dotychczasowy wikariusz przy kościele św. Wojciecha, otrzymał nominację na admirastratora nowej parafji na Solaczu przy kościele św. Jana z Vianney.

OSOBISTE

— **Dyplom magistra filozofji** z zakresu socjologii otrzymał na Uniwersytecie Poznańskim p. Jerzy Piotrowski z Poznania, syn Edmunda i Salomei z Jankowskich.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Stow. Lokatorów domów magistrackich** zwołuje na sobotę, 19 bm. o g. 18 do sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8 wielkie zebranie. Na porządku obrad: Zapoznanie się z programem i działalnością stowarzyszenia. Wszystkich lokatorów domów magistrackich w Poznaniu uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Na powyższe zebranie zaproszono przedstawicieli Magistratu i Rady miejskiej. — Zarząd.

— **V. Zjazd Fizyków Polskich** odbędzie się w dniach 24 do 27 września br. w Poznaniu. Równocześnie z zjazdem odbędzie się wystawa przyrządów fizycznych wytwarzanych w kraju lub częściowo sprowadzanych z zagranicy. Uprasza się wszystkich wytwórców o zgłaszanie się z zapytaniem o warunki do Komitetu Organizacyjnego V. Zjazdu Fizyków, Poznań, ul. Słowackiego 4-6.

— **Zw. Techników-Gorzelników Polski Zach.** Konstytucyjne zebranie odbędzie się w Poznaniu dnia 20 bm. o godz. 10 w sali Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1. Na intencję pomyślnych obrad odbędzie się o godz. 8 msza św. w kościele św. Marcina. Wstęp do sali tylko za okazaniem legitymacji.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Śródmieście** zwołuje na piątek, dnia 18 bm. nadzwyczajne walne zebranie o godz. 19,30 w lokalu p. Bayerowej przy placu Bernardyńskim. O ile nie będzie dostatecznej ilości członków zarządzi się półgodzinną przerwę, poczem wszelkie uchwały są ważne bez względu na ilość obecnych.

— **Tow. Uczniów Handlowych.** Zebranie plenarne sekcji Zw. Pracowników Kupieckich w Poznaniu odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 20 w małej sali Domu Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego nr. 1.

ŻYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“** — Śródk. Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim na Śródcie.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Apel do wszystkich towarzyszów kościelnych i świeckich.** Uroczystej konsekracji kościoła św. Jana z Vianney na Solaczu dokona w niedzielę, 20 bm. o godzinie 8 rano J. Em. ks. Kardynał-Prymas dr. Hlond. Na tę rzadką i wzniosłą uroczystość zaprasza się wszystkie towarzystwa ze sztańdami. Zbiórka na ul. Pomorskiej przed kościołem. Kierownictwo objął p. Rutkowski, naczelnik Okręgu Poznańskiego „Sokoła“.

— **Tow. Uczestników Powstania Wlkp. im. Ignacego Paderewskiego** urządzi dnia 20 bm. w ogrodzie „Boulevard“ przy placu Nowomiejskim o godz. 16 wielką zabawę latową z uroczajnym programem dla dorosłych i dzieci. Orkiestra doborowa, loteria fantowa, kręgielnia, strzelnica, tańce itp. Pierwszorzędna dobra kuchnia i bufet na miejscu. Wstęp do ogrodu 50 gr; dzieci niżej 14 lat w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny.

— **„Pracownik Bankowy“**, siódmy z kolei w bieżącym roku, wyszedł już zpród prasy. Ciekawy ten miesięcznik zawiera kilka interesujących artykułów z dziedziny bankowości. Na specjalne wyróżnienie zasługuje artykuł zatytułowany „Generałowi bez armji — armja bez generałów“. Cena egzemplarza 30 gr.

— **Zgłoszenia na Oddział Farmaceutyczny Uniw. Poznańskiego.** Liczba miejsc dla nowo wstępujących na O. F. U. P. na rok 1930-31 wynosi 100. Wobec przewidzianej wielkiej liczby zgłaszających się, przeprowadzony będzie egzamin konkursowy z matematyki lub fizyki (do wyboru kandydata) z zakresu programu szkół średnich hum. Egzamin konkursowy pisemny i ustny odbędzie się dnia 1 października. Należy przynieść logarytmy. — Koszta egzaminu wynoszą 14,40 zł, a należy je złożyć wraz z podaniem w kancelarii O. F. (Zamek, II pręt. pok. 36) od dnia 1 do 27 września) z wyjątkiem sobót. Do podania należy dołączyć: Oryginał metryki, świadectwo dojrzałości (oryg.), świadectwo mianowanego prowadzenia się, g

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stołka przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych chwalać jedynoludnie naturalną wodę **Franciszka Józefa**, gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie. Ządać w aptekach i drogerjach. nw 2495

ile patent złożył maturo w latach ubiegłych, własnoręcznie napisany życiorys (wzór w kancelarii O. F. 5 gr), dwie fotografie gabinetowe (o wymiarze najmniej 4x6 cm), świadectwo wojskowe, o ile patent jest w wieku poborowym. — Kandydaci, nie posiadający egzaminu z łaciny (z zakresu gimnazjum klas.), obowiązani są, w razie przyjęcia na O. F., złożyć go w przeciągu pierwszego roku studjum.

— **Pracodawcom** podaje się do wiadomości, że robotnikom, pobierającym już rentę inwalidzką od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, nie należy nalepić znaczków inwalidzkich, pomimo, że się ich zatrudnia w rolnictwie. Natomiast robotnikom, którzy pobierają rentę starości, należy znaczki inwalidowe wlepić.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Niedomagania na dworcu.** Wszyscy przyjezdni, którzy po raz pierwszy przybywają do naszego miasta, zwykle skarżą się na brak tablic orientacyjnych w tunelu. Kto nie wie, że restauracja dworcowa, fryzjerna oraz łazienki mieszczą się na terenie objętym kontrolą biletową, wychodzi schodami do westybulu i tam dopiero konstatuje, że, chcąc dostać się do poczekalni, fryzjera względnie łazienki, musi specjalnie wykupić bilet peronowy. Wypadki takie powtarzają się dlatego bardzo często, ponieważ na innych dworcach kolejowych poczekalnie i fryzjerna nie są objęte kontrolą biletową. — Tablica, wskazująca kierunek wyjścia do miasta, oraz do poczekalni, fryzjerna i łazienek, winna znaleźć się w samym środku tunelu. Powinna być widoczna dla idących tunelem z jednej i drugiej strony. Należałoby jak najprędzej pomyśleć o usunięciu tych niedomagań, aby zjeżdżających do Poznania gości nie narażać na niewygody i uchronić ich od nieprzyjemnych wrażeń w stolicy Wielkopolski.

— **Młodzież duńska w Poznaniu.** W dniu 13 bm. bawiła w Poznaniu wycieczka duńskiego gimnazjum z Aarhus, składająca się z 24 osób. Zaopiekował się nimi komitet, składający się z dyr. Ligockiego, prof. Borkowskiego i p. Urbanowiczówny oraz p. Jasiaka z Kuratorium Okręgu Szkolnego. Młodzież duńska zwiedziła pamiątki historyczne Poznania oraz wystawę. Z Poznania udali się uczestnicy wycieczki do Krakowa.

— **„Pajak“.** Wyszedł zpród prasy nr. 4 „Pajaka“. Zawiera on bardzo ciekawy artykuł wstępny p. t. „Żydzi“ oraz „Kościół katolicki o kwestji żydowskiej dawniej a dziś“. Kilka innych artykułów oraz ciekawa satyra pod adresem żydów i żydofilów poznańskich zamyka ostatni nr. „Pajaka“, który można nabyć za 30 gr w „Ruchu“ i u kolporterów. Wydawcą „Pajaka“ jest p. Jan Kulik, do którego należy też zwracać się we wszelkich sprawach żydowskich.

— **Z targu.** Dnia 16 b. m. na pl. Sa-pieżyńskim placono za nabił: 1 kg. masła wiejskiego 4,40—5,00 zł; masła mleczarskiego 5,60—5,80 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,80—2,20 zł; 1 litr śmietany 2,00—2,40 zł; litr mleka pełnego 34—36 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,60—2,80 zł; słoniny wędzonej 1 kg. 3,60 do 4,00 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 4,00 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4—4,20 zł; za drób: kura 4—5 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 2,00 do 3,00 zł; indyk 1,00 do 1,60 zł; para kurcząt 3,00—5,00 złotych; królik 3—4 zł; ryby: 1 kg. karpia 5,60—6,00 zł; lina 3—4 zł; karasja 2,00—3,20 zł; leszczka 2,60—3,20 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00—5,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. sandacza 5,00—6,40 zł; miętusa 4 zł; szczupaka 5,00—7,00 zł; barweny 4—5 zł; 1 kilogram węgorka 5,60—6,00 złotych; za jarzyny: 1 kg. groszku zielon. 0,80—1,20 zł; 1 kg. młodych ziemniaków 20—30 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1,60 zł za 1 kg.; jarmużu 60—80 gr; pietruszki 50—60 gr; 1 kg. bobu 1,20 złotych; maliny 2,40—3,00 złotych za kg.; agrestu 1,20—2,00 zł; czereśni 1,60—3,00 zł; porzeczki 0,90 do 1,20 zł; sałatka zielona główka 5—10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; pecek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 15—40 gr; pecek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafior 0,60—2,00 zł; szabel 0,80—1,00 zł za 1 kg.; mendel raków 80 groszy do 1,50 zł; 1 kg. jagód czarnych 1,40 do 1,60 zł; wiśnie 0,50—0,80 zł za 1 kg.; pomidory 2,60—3,60 zł za kg.; czarne porzeczki 1,20 zł za 1 kg.; 1 kg. jabłek 1,00—1,60 zł; gruszki 1,40 do 1,60 zł; pieczarek 4,00 za 1 kg. — Ruch normalny. Ceny naogół na poziomie poprzedniego targu. Zniżkowały wiśnie, których dowieziono bardzo wiele. (zh)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Ogień w fabryce gorsetów.** Wczoraj wybuchł niespodziewanie pożar przy ul. Podgórznej 2 w fabryce gorsetów „Omega”. Zapaliła się szafa z różnymi przyborami. Ogień, który powstał wskutek nagłego zwarcia się przewodów elektrycznych, ugasiła miejska straż pożarna, zanim zdolał przybrać większe rozmiary.

— **Przygnieciony skrzynią szkła.** Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj przy ul. Raczynskich robotnik Franciszek Semętko, zatrudniony tam w pewnej firmie, zajmującej się ekspedycją kolejową. Przy zwracaniu wozu ciężarowego, naładowanego skrzyniami ze szkłem, wóz przechylił się, a jedna ze skrzyń spadła, przygniatając Semętkę. Nieszczęśliwy ma złamaną nogę w dwóch miejscach. Ofiarę wypadku przewiozło Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) do lecznicy miejskiej.

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania.** Niezwykle zuchwale kradzieży dokonano w známym magazynie jubilerskim firmy Mańczak przy ul. 27 Grudnia 7. Dwóch dotychczas niewyślędzonych osobników, udających kupujących, skradło złotą broszkę z brylantem i szmaragdem wartości 750 złotych. Z sposobu dokonania kradzieży wynika, że byli to rutynowani złodzieje sklepowi. — Do składu p. Leisera przy ul. Stawnej 14 włamano się w tych dniach i skradziono maszynę do szycia, zegar, lustro, aparat fotograficzny i 23 płaszcze damskie, różnej wielkości i koloru. Okradziono ocenianą swą szkodę na około 2 tys. zł. — Z lombardu p. Wojciechowskiego przy ul. Stawnej 13 skradziono dwie sztuki jedwabiu, wartości około 350 zł. — Przy ul. Pamiątkowej 14 włamano się do składu spożywczego p. Andrzeja Kozala i skradziono artykuły spożywcze wartości około 600 zł. Niewyślędzeni narazie włamywacze wtargnęli do składu przez piwnicę. — Z podwórza przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 22 skradziono rower męski marki „Victoria” numer fabr. 596 717 nr. rej. 7 494. Poszkodowanym jest p. Adam Gorzał, zamieszkały w Głównej (ul. Krótka 2). — Przy Starym Rynku nr. 46-47 włamano się do magazynu Spółki Stolarskiej. Łupem nieznanymi złodziejami padł serwis niklowy do kawy, zastawa niklowa z wkładką i zegarek ogólnej wartości około 760 zł. — W tych dniach włamano się do mieszkania p. Aleksandra Rucińskiego przy ul. Woźnej 11 i skradziono popielatę ubranie, spodnie, lutnię, oraz portfel, zawierający wykaz osobisty, książeczkę bankową i papiery podatkowe. — W Ochronie Kobiet przy ul. Marsz. Pocha 21 skradziono kosz z garderobą p. Marcie Witkowskiej z Osieka w pow. starogardzkim na Pomorzu. O dokonanie kradzieży podejrzewa się jedną z przypadkowych mieszkanki schroniska.

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Bójka w powódni nieporozumień domowych.** W Turku w powiecie pleszewskim powstała w tych dniach zacięta bójka pomiędzy robotnikami Antonim Darownym a Marcinem Kusiem i Ignacym Nowakiem. W toku bójki, powstałej na tle nieporozumień rodzinnych, Darowny został tak silnie pobity przez swych przeciwników, że w stanie bezprzytomnym odwieziono go do lecznicy w Pleszewie.

— **Podrzucenie 3-miesięcznego dziecka.** Jednej z ostatnich nocy na podwórzu właściciela domu Jana Domagały w Kepnie przy ul. Szkolnej znaleziono trzymiesięczne dziecko płci męskiej. Porzucone maleństwo przekazano do miejscowego przytułku. Jak się okazało, dziecko podrzuciła niezamężna Juljanna Szuberska, bez stałego mieszkania, która następnie oddaliła się w niewiadomym kierunku.

— **Działacze socjalistyczni za kratami.** Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu trzech kolejarzy braci Woźniaków i Bronisława Augustyniaka, którzy, po burzliwej i awanturniczej przeszłości w b. Kongresówce zdołali przez 10 prawie lat ukrywać się przed karzącą ręką sprawiedliwości i uzyskać pracę w polskim kolejnictwie w Tczewie. Wrodzone skłonności nie dozwalały im widocznie spokojnie iść do pracy. Zaczęli się psztakom jeszcze przewodzić w życiu społecznym. Jako najodpowiedniejszy teren uznali „robotę” w kolach socjalistycznych. Obecnie okazało się, że w urzędzie śledczym w Łodzi, że owi „działacze” tworzyli w r. 1920 bardzo niebezpieczną szajkę handyczą, napadającą kupców na drogach b. Kongresówki. Często grasowali w mundurach policjantów. Skoro im się grunt pod nogami zaczął palić, uciekli do Poznania, skąd udali się do Gdańska. Tam zdołali wkraść się w łaski Komitetu Polskiego, który się nimi opiekował.

— **Samobójstwo.** W Osiu na Pomorzu pomocnik kominiarski Ligman zażył w nocy, gdy rodzina spała, trucizny. Dawka była tak silna, że L. po kilku minutach życie zakończył, osierocając młodą żonę i dziecko.

— **Dziecko przejechane na śmierć.** W Montowie pod Lubawą został przejechany przez wóz ciężarowy synek robotnika Orzechowskiego. Bawił się on bez nadzoru na ulicy. Dziecko zmarło wskutek odniesionych ran.

— **Nieszczęśliwy wypadek wdowy.** W Okoninie pod Grudziądem zmarł w

tych dniach włościanin J. Drozdowski. — Następnego dnia udała się żona zmarłego powózka do Grudziądza, ażeby poczynić przygotowania do pogrzebu. Gdy wracała do domu spłoszyły się konie, rozbijając powózka. Córka pani D. i woźnica wyszli bez szwanku z opresji, gdy tymczasem właścicielka została poważnie poturbowana; brat jej doznał złamania ręki.

— **Tragiczny wypadek.** Spedytor Makowski ze Zblewa pod Starogardem, jadąc motocyklem z robotnikiem J. Krinke do Szonowa (teren gdański), spadł w czasie jazdy z motocyklu, przyczem pokaleczył się nieznacznie. Krinke zabił się na miejscu.

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** (Kradzież kasetki z piankami.) W tych dniach włamano się do mieszkania p. Marji Robeckiej przy ulicy Trzemeszeńskiej i skradziono kasetkę, zawierającą 75 zł, dwa łańcuszki i parę kolczyków. Okradziona ocenia stratę na około 200 zł.

— **Gultów pow. średzki.** (Między chatą a pałacem.) Właściciel Gultów, były wojewoda p. hr. Bniński, przebywając obecnie w swym majątku, oddaje się całej duszą pracy społecznej wśród włościan. Piastuje m. in. godność prezesa w miejscowym Kółku Rolniczym. Z jego inicjatywy odbyło się ostatnio zwiędzanie gospodarstw w Sokolnikach. Po przeglądzie gościł zwiędzających gospodarzy p. St. Krawski. Na zaproszenie prezesa zwiędzili członkowie kółka w dniu 6 bm. majątność Gultowy i sąsiednie folwarki, podziwiając ich wysoki poziom zagospodarowania i kultury. Hrabioswo Bniński podejmowali w swym pałacu z staropolską gościnnością uczestników wycieczki. Zgoda, łączność i praca obywatelska jest tradycją tutejszego dworu i jednym z ogniw siły i tężyzny Wielkopolski.

— **Sieraków.** (Apel okręgowy Powstańców i Wojaków.) Okręg XVI. Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII (pow. międzychodzki) zwołał w dniu 6 bm. apel okręgowy w Sierakowie. Po nabożeństwie odbył się raport na rynku, który przyjął od komendanta okręgu por. Serafinowskiego delegat Związku pułk. Bronisław Sikorski. Następnie wygłosił obszernie przemówienie, zwracając uwagę powstańców na konieczność ustawicznej zaprawy wojskowej ze względu na zagrożenie nam niebezpieczeństwa. Po defiladzie odmaszerowano na strzelnicę Bractwa Kurkowego, gdzie rozpoczęły się zawody dla rezerwistów i oddzielnie dla młodzieży przedpoborowej (trójbił lekkoatletyczny zespołem, biegi na 400 i 1000 m., rzuty granatem, marsz na 5 km., strzelanie z broni wojskowej i broni małowalibrowej. Po zawodach i rozdaniu nagrody druhom: Biedzie, Kowalowi, Sroce, Mormalowi, Ziółkowi i Majchrzakowi odbył się koncert w ogrodzie a następnie zabawa towarzyska. Apel okręgowy, wzorowo przeprowadzony przez prezesa okręgowego, p. Wciórke, kom. por. Serafinowskiego, dh. Goźdźcia i Soltysika przemienił się w ogólną uroczystość powiatową, całe miejscowe obywatelstwo bowiem wzięło w nim udział, zaznaczając raz jeszcze swą sympatię i uznanie dla pracy powstańców i wojaków, którzy karnie czuwają na naszych zachodnich granicach.

— **Zaniemyśl.** (Piękna uroczystość młodzieży.) W pobliskich Czarnotkach odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan St. Michalski. Popołudniu w szkole czarneckiej odbyła się uroczysta akademja pod przewodnictwem prezesa okręgu S. M. P. p. insp. Kapaczyńskiego. Podczas akademji przemawiali ks. dziekan Michalski z Zaniemyśla, p. red. Niemir z Lubina, p. naucz. Więkowski, druh Nowak i inni. Akademję zaszczylili swoją obecnością hrabianki Bnińskie, ks. prob. Nawrowski, p. Twardowski, p. Antkowiakowa, p. Gruszkiewicz i inni. Po akademji odbyły się zawody sportowe międzytowarzyszeniowe i zabawa towarzyska. W uroczystościach tych brały udział S. M. P. z Zaniemyśla, Wielkich Jezior, Kępy, Pigłowic i Straż pożarna z Wyszakowa z p. naczelnikiem Kurzawa na czele. Pp. hr. Bnińscy podejmowali przybyłą młodzież z staropolską iście gościnnością.

— **Koźmiń.** (Piękny dar.) Bratnia Pomoc uczniów i uczenie przy miejskim gimnazjum, które zamknięto z dniem 1 lipca br., świadoma znaczenia opieki nad rodakami na obczyźnie i idąc za apelem kółkozińskiego Stow. Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie, złożyła na ręce prezesa p. Józefa Marciniaka hojny dar w postaci całej swej biblioteki. Zawiera ona około 90 wyborowych książek. Przeznaczono je dla katolickich stowarzyszeń wychodźców polskich we Francji. Za tak szlachetny i patriotyczny czyn należy się naszej młodzieży szczere uznanie.

— **Wronki.** (Zabawa dzieci.) Z inicjatywy siostr tutejszej ochronki urządzone ostatnio zabawę dla dzieci w ogrodzie Bractwa Kurkowego. Urozmaicone ją różnymi niespodziankami, to też dzieci jak i starsi odnieśli bardzo dobre wrażenie.

— (Dzieci na wywczasach.) Przybyła tu z Poznania kolonja dzieci na wywczasach letnie. Dzieci znalazły zakwaterowanie w lokalach szkoły powszechnej.

— (Z parafji.) Z dniem 1 bm. opuścił

nasze miasto serdecznie żegnany przez tutejsze obywatelstwo wikary ks. Matuszak, udający się do Nowego Tomyśla. Na jego miejsce przybył ks. Bober z Bydgoszczy.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Dnia 6 b. m. brało tutejsze Bractwo Kurkowe udział w strzelaniu okręgowym okręgu szamotuńskiego w Wieleniu nad Notecią.

— **Czempiń.** (Pożar.) W dniu 14 b. m. wybuchł pożar we wsi Nowy Gołębin u gospodarza p. Siejka. Spłonęła doszczętnie stodoła, napełniona tegorocznym zbożem i chlewy. Pomocną w gaszeniu była straż pożarna miejscowa oraz z Czempinia.

— **Chodzież.** (Kradzież z włamaniem.) Przed kilku dniami włamano się po wyfloczeniu szyby w oknie do mieszkania p. Eryka Solcha w Wiktorowie. Włamywacze zdołali ująć niepoznani i zabrali 7 obrusów, płaszcz aksamitny, suknie i płaszcz damski oraz srebra stołowe ogólnej wartości około 800 zł.

— **Krobia.** (Włamanie.) Jednej z ostatnich nocy dopuszczono się tu dwóch kradzieży z włamaniem. W restauracji p. Antoniego Jakubiaka skradziono wyroby tytoniowe wartości kilkuset złotych, a ze składu zegarmistrza p. Leona Werbla skradziono 10 par kolczyków.

— **Keпно.** (Kradzieże i włamanie.) W Kaliszkowicach Kaliskich skradziono z podwórza p. Antoniego Masłowskiego wóz rzeźniczy. — Ze strychu domu mieszkalnego p. Wojciecha Pietruszewskiego w Torzeńcu skradli nieznani włamywacze większą ilość pierza wartości kilkuset złotych. — Poza tem dokonano włamania do mieszkania gospodarza Świerczyka w Biskupicach. Niewyślędzeni dotąd złoczyńcy zabrali garderobę wartości około 300 zł.

— **Rawicz.** (Kradzieże i włamanie.) Przed kilku dniami włamano się do składu p. Franciszka Michałowskiego i skradziono wyroby tytoniowe oraz gotówkę. Sprawców kradzieży wysłędzono niebawem w osobach Piotra Wiśniewskiego i Stanisława Florowskiego z Rawicza. — W hotelu Kleinerta nieznanymi złoczyńcami skradli w tych dniach około 70 zł gotówki i artykuły spożywcze. — W Sarnowie skradziono handlarzowi Antoniemu Łoksiowi portfel zawierający 310 zł. Jako amatora cudzego portfela wysłędzono handlarza Stanisława Wolsztyniaka z Sarnowy. Sprawą zajął się sąd.

Spis ofiarodawców na Dom Oświatowy T. C. L. w Poznaniu

Prezydent Barciszewski, Gniezno 130,— zł, Dr. Karchowski, Poznań 20,— zł, Zarząd Okręgowy T. N. Sz. Śr. w Poznaniu 50,— zł, p. Fenrych, Przybroda 50,— zł, Nar. Org. Kobiet, Poznań 25,— zł, X. Dyrektor Antoni Ludwiczak, Dalki 75,— zł, Marja Świeżyńska, Poznań 3,— zł, red. Roman Leitgeber, Poznań XIII rata (kwiecień) 25,— zł, sen. Dr. M. Seyda, Poznań XIII rata (kwiecień) 30,— zł, Leonard Wlazło, adwokat Poznań 40,— zł, Dyr. Pawłowski Poznań 40,— zł, Dyr. Kusz Poznań 40,— zł, X. Dyr. Antoni Ludwiczak, Dalki 20,— zł, Dr. Cz. Meissner, Poznań 20,— zł, Lucjan Wojciechowski, Poznań 25,— zł, Władysław Jankowski, Poznań 21,— zł, Józef Chankowski, Sokolniki k. Wielunia 10,— zł, Aleksandra Słomińska, Poznań 5.10,— zł, red. Roman Leitgeber, Poznań XIV rata (maj) 25,— zł, Redakcja „Kupca” Poznań od różnych ofiarod. 80,— zł, Główna Kasa Miejska, Grodzisk 25,— zł, Bank Cukrownictwa, Poznań 1000,— zł, Ksiądz Górski, Wielichowo II rata 30,— zł. Razem zł. 1.7789.10. Ogółem z dotychczas pokwitowanymi zebrano złotych 24.809.90.

Zarząd Główny T. C. L.
X. A. Ludwiczak.

RADJO

Programy radijofonczne
Czwartek, dnia 17 lipca 1930 r.
Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. J. Waxmann); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 16.55 kącik krótkofalowy; godz. 17.10 odczyt p. t. „O ogrodach działkowych”, wygl. p. Z. Drwęska; godz. 17.30 kwadrans pogadanki gospodarczej, wygl. red. R. Fengler; godz. 17.45 anegdota histor.; godz. 18.00 koncert z Warszawy; godz. 19.15 feljton St. Wasylewskiego; godz. 19.30 odczyt rolniczy; godz. 19.50 — 20.10 rolnicza skrzynka radjowa; godz. 20.10 kurs elem. jez. franc., wygl. p. O. Neveux; godz. 20.30 koncert muzyki polskiej. Wyk.: S. Marynowicz - Madejowa (sopran), J. Madeja (klarnet). Przy fort. G. Konatkowska. 1. K. Kurpiński. Koncert b-dur (odegra p. Madeja). 2. Moniuszko: a) 2 arje z op. „Hrabina”, b) Kolysanka z op. „Halka” (odsp. p. Madejowa). 3. Moniuszko: Wielka fantazja na tem. z op. „Straszny dwór” (odegra p. Madeja). 4.

Moniuszko: „Aniołek” na sopr., klarnet i fort. (wyk. pp. Madejowa, Konatkowska i Madeja); godz. 21.30 interludjum gramofonowe; godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty sportowe i policyjne.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.20 koncert gramofonowy; g. 17.35 odczyt z Warszawy; g. 21.30 słuchowisko z Wilna; godz. 22.00 odczyt z Warszawy; godz. 23.00 muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 „Jak konserwować w mieszkaniu kwiaty cięte i doniczkowe”; godz. 12.35 muzyka gramofonowa; godz. 15.50 odczyt p. t. „Rola Automobilklubu Polski w rozwoju turystyki automobilowej”; godz. 16.15 audycja dla dzieci. P. H. Ładosz ogłosił wynik konkursu szaradowego i rozłozowanie nagród; godzina 16.35 muzyka gramofonowa; godzina 17.10 komunikaty L. O. P. P.; godz. 18.00 koncert pośw. twórczości Cl. Debussy'ego; godzina 19.20 płyty gramofonowe; godz. 19.45 giełda rolnicza; godz. 20.15 koncert wieczorny. Wyk.: Chór W. Dana z teatru „Qui pro quo”; godz. 21.30 słuchowisko z Wilna; godzina 22.00 J. Makarczyk „Praca w Ameryce”; godz. 23.00 muzyka taneczna.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
Dnia 15 lipca zgłoszono: Balbina Kujawa, wdowa, 77 l. Maksymilian Manyś, biurowy, 24 l. Werner Rubach, monter-szofer, 20 l. Zenon Wróbel, 2 mies. 2 dni. Franciszek Piossek, kupiec, 69 l. Paweł Ratajczak, robotnik, 63 l.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Kat. Tow. Rzemieślników Polskich.** W bieżącym roku zamiast zabawy latowej odbędzie się wycieczka popołudniowa do ogrodu p. Bohna na Miasteczku. Na miejscu strzelanie do tarczy i kulanie w kręgle o nagrody.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: S. B. z podziękowaniem za otrzymane łaski 20 zł. — Dr. Henryk Kompf, Kartuzy, 10 zł. — A. L. 20 zł. — Śmigiełski 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 1867,60 zł.
Na dom sierot na Śródcie: 50 zł wypłacono 15. 7. 30 r. S. Helenie.
Na kamień na grób Bartosza Głowackiego: 5 zł wypłacono 9. 7. 30 r. Polskiej Kat. Agencji Prasowej „K. A. P.”, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.
Na pomnik śp. ks. Ignacego Skorupki: 25 zł przekazano 1. 7. 30 r. na konto P. K. O. 80, „Kurjer Warszawski”.
Na Tow. Pomocy dla inteligencji: 10 zł wypłacono 28. 6. 30 r. p. Gumowskiej.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Pan Twardowski”. We czwartek, 17 bm. premiera operetki „Księżniczka Czardasza” z pp. Fontanówną, Grabowska (tytułowa), Karska, Bratkiewiczem, Gruszczyńskim, Raczkowskim i Sendekim; kapelmistrz p. Eichstaedt. W piątek, 18 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Traviata” z pp. Fedyczkowską, Drabikiem i Karpackim. W sobotę, 19 bm. po raz drugi „Księżniczka Czardasza” w obsadzie premierowej. W niedzielę, 20 bm. „Aida” z pp. dr. Roeslerówną, Majem, Perkowiczem, Romanowiczem i Urbanowiczem, kapelmistrz p. Tyllia. W partji tytułowej zadebiutuje p. Jeziorańska.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś pierwszy gościnny występ znakomitego zespołu artystów Teatru Polskiego z Warszawy w zabawnej i miłej komedji świetnej spółki autorskiej Flersa i Caillaveta p. t. „Papa”. W roli tytułowej ulubieniec publiczności warszawskiej, pierwszy amant sceny polskiej p. Jerzy Leszczyński, w roli księdza p. Stanisławski — znakomity reżyser, arcykomiczną postać Charmeuila kreować będzie p. Fritsch, syna „Papy” — p. Daczyński, a Georjinę — p. Janina Romanówna. W innych rolach artyści Teatru Nowego.

Występy te, ze względu na udział tylu pierwszorzędnych sił stolicy, wzbudziły ogromne zainteresowanie w sferach teatralnych Poznania.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Pan Twardowski” — balet Rózyckiego.
Czwartek, 17. 7. „Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana. Premiera.
Piątek, 18. 7. „Traviata”, opera Verdiego.
Sobota, 19. 7. „Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana.
Niedziela, 20. 7. „Aida”, opera Verdiego.
Poniedziałek, 21. 7. „Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana.
Wtorek, 22. 7. „Traviata”, opera Verdiego.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Papa” — występ gośc. zespołu Teatru Polskiego z Warszawy.
Czwartek, 17. 7. „Papa”. (Występ gośc. artystów warszawskich).
Piątek, 18. 7. „Papa”. (Występ gośc. artystów warszawskich).
Początek o godzinie 8 wieczorem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE I ZASŁUGI PROF. DEMETRYKIEWICZA

Nestor prehistoryków polskich, prof. U. J. dr. Włodzimierz Demetrykiewicz, obchodził właśnie 70-tą rocznicę urodzin, uczczoną przez naukę polską wręczeniem wspaniałej Księgi Pamiątkowej, wydanej przez Polskie Tow. Prehistoryczne w Poznaniu pod redakcją prof. dr. U. P. Józefa Kostrzewskiego. Wiadomość o tem radosnym święcie nauki, które w Krakowie się odbyło, podaliśmy już w naszym Dziale. Obecnie zamieszczamy charakterystykę działalności prof. Demetrykiewicza, aby z działalnością znakomitego uczepnego zaznajomić szerszy ogół.

W czasach, na które przypadły początki działalności naukowej prof. Demetrykiewicza, reprezentowana przez naukę nie była jeszcze uznana jako pełnoprawna wśród innych dziedzin wiedzy i z trudem dopiero wywalczyła sobie samodzielne stanowisko. Jeszcze poprzednik prof. Demetrykiewicza na katedrze uniwersyteckiej, prof. Lępkowski, obejmował pod nazwą archeologii obok archeologii przedhistorycznej również historię sztuki, jak archeologię klasyczną (grecką i rzymską). Sam jubilat nie odrzucał poświęcił się prehistorji, lecz po ukończeniu studiów na wydziale prawnym i filozoficznym uniwersytetów w Krakowie i Wiedniu rozpoczął najpierw pracę w dziedzinie historii sztuki i konserwatorstwa zabytków. Dopiero w r. 1895, w trzydziestym szóstym roku życia, gdy po wyjeździe Gotfryda Ossowskiego z kraju zabrakło prehistoryka w Krakowie, poświęcił się za radą prof. Smolki, ówczesnego sekretarza generalnego Polskiej Akademji Umiejętności, wyłącznie archeologii przedhistorycznej. Zostaje kustoszem a później dyrektorem Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademji Umiejętności, które to stanowisko piastuje do dziś a równocześnie wybrany zostaje sekretarzem Komisji antropologicznej i redaktorem działu prehistorycznego jej wydawnictwa: „Materiałów antropologiczno-archeologicznych i etnograficznych”. W licznych wycieczkach archeologicznych objeżdża całą niemal b. Galicję i znaczną część Królestwa, przeprowadzając liczne systematyczne rozkopania i zbierając olbrzymi materiał naukowy, który trzykrotnie powiększył ilość zbiorów muzealnych. Równocześnie ogłasza szereg rozpraw naukowych, poczynając od cennej pracy syntetycznej „Vorgeschichte Galiziens”, wydanej w r. 1897, która zyskała mu duże uznanie zagranicą, a kończąc na licznych opisach własnych odkryć. Praca ta budzi tem większy podziw, że dokonywała się w bardzo trudnych warunkach, przy wynagrodzeniu więcej niż skromnym.

W r. 1905 habilituje się prof. Demetrykiewicz w uniwersytecie Jagiellońskim jako docent prehistorji, w roku bieżącym przypada więc także dwudziestopięcioletnie Jego działalności pedagogicznej. O owocności pracy na nowym posterunku świadczy liczne grono wybranych przezeń uczniów, którzy zajmują dziś trzy pozostałe katedry prehistorji, stanowiska konserwatorów państwowych i inne placówki naukowe. Mimo nowych poważnych obowiązków nie zaniedbuje jubilat pracy muzealnej, w dalszym ciągu gromadzi i opisuje cenne materiały naukowe i znajduje czas na pracę naukową, której owocem jest m. in. cenna rozprawa o tzw. Babach kamiennych, w której wykazał wschodnie pochodzenie tej grupy zabytków mylnie wiązanych nieraz z mitologją słowiańską. Drugą cenną rozprawą, ogłoszoną — z powodu wybuchu wojny — tylko w streszczeniu jest „Obraz epoki paleolitycznej w Polsce” dający pierwszy zarys stosunków kulturalnych w najstarszym okresie naszych pradziejów. Po wojnie poświęca się autor głównie działalności organizacyjnej. Nie ustaje w staraniach o rozbudowę i reorganizację Muzeum Archeologicznego Pol. Akademji Umiejętności, dla którego zdobywa dalsze ubikacje, pomocniczy personel naukowy i techniczny oraz obfitsze środki finansowe, współdziała w akcji ochrony zabytków przedhistorycznych, daje inicjatywę do reformy instytucji konserwatorskiej i studiów prehistorji w Polsce, wreszcie przyczynia się do re-

organizacji dawnej Komisji Antropologicznej Pol. Ak. Um. i jej wydawnictwa. Nie porzuca jubilat i teraz pracy naukowej, o czem świadczą świeżo wydane przyczynki o odkrytych przezeń śladach malowania na t. zw. posągu Świątowida i o wykopaliskach umikowskich.

Wyrazem uznania, jakim działalność prof. Demetrykiewicza cieszy się u swoich i obcych, jest szereg odznaczeń ze strony towarzyszt naukowych polskich i zagranicznych, wybór na członka czynnego Pol. Akademji U-

miejtności, order „Polonia Restituta” i liczny udział uczonych obcych w poświęconej jego czci „Księdze Pamiątkowej”. Największą jednak nagrodą za pionierski trud jego życia jest pomyślny rozwój badań prehistorycznych w Polsce, dający gwarancję Jubilatowi, że praca jego nie poszła na marne i że był umiłowanej przezeń nauki jest w Polsce zapewniony.

Ze swej strony życzymy Szan. Jubilatowi dalszej jak najdłuższej owocnej pracy dla dobra nauki polskiej.
Doc. dr. Józef Żurowski.

POLSKIE KOBIERCE W NOWYM JORKU

(Od naszego korespondenta)

Nowy Jork, 4. lipca.

Wielkie muzeum nowojorskie — „the Metropolitan Museum of Art” — urządziło w jednej ze swych sal wystawę perskich kobierców tak zw. polskiego typu. Dwadzieścia siedm bardzo interesujących i wielkiej piękności zabytków wypożyczono przeważnie z prywatnych kolekcji amerykańskich; stąd są one mało znane nie tylko szerszej publiczności lecz nawet studującym. Świetnie zredagowany katalog, zaopatrzone w napisane z wielkim zjawstwem słowo wstępne, daje pogląd na historyczną i artystyczną wartość wystawionych arcydzieł perskiej sztuki stosowanej.

Styl zabytków wskazuje na to, że są one utworami warsztatów perskich pierwszej połowy 17 w. Najczystsze motywy zdobiące t. zw. „staropolskie kobierce”, kształt liści i wielkie arabeskowe palmy są charakterystyczne dla dekoracji perskiej tego czasu. Dlaczego jednak przyłgnęła do tych kobierców nazwa „polskich”?

Na wystawie paryskiej w r. 1878 pokazano w Trocadéro pewną ilość jedwabnych, złotem i srebrem przetykanych kobierców ze zbiorów księcia Czartoryskiego. Niektóre z nich były zaopatrzone w herby rodziny Czartoryskich, uważano je dlatego początkowo za utwory polskich warsztatów. Jednakże analiza stylu tych zabytków wykazała, że muszą one pochodzić z Persji. Nazwa „polskich” jednak się utrzymała i oznacza się nią około 300 znanych dziś, niezmiernie kosztownych kobierców, należących stylistycznie do jednej rodziny. Barwy ich są naogół jaśniejsze i bardziej błyszczące aniżeli barwy innych kobierców perskich.

Kobierce te interesują nas nie tylko ze względu na swą nazwę. Niejeden z nich jest związany z narodem naszym swą historją, cały zaś ich charakter z naszą kulturą artystyczną.

Jednakże, zlotolite kobierce były kosztowne i zbyt kosztowne i można przypuścić, że fabrykowano je jedynie w warsztatach królewskich. Tkanie je i wiązano głównie jako dary szachów dla władców i magnatów europejskich, a także często na zamówienie tychże. Wówczas ozdabiano je herbami rodzin europejskich.

Największa liczba tych kobierców jest związana z historją rodzin polskich. Wiemy wszyscy, jak bardzo polscy panowie kochali się w bogatych tkaninach. To też t. zw. „polskie” kobierce w zbiorach europejskich i amerykańskich przeważnie pochodzą z Polski. Dwa z wystawionych kobierców posiadają widome tego znaki. Jeden z nich, wypożyczony przez „Textile Museum of the District of Columbia” (Waszyngton) jest ozdobiony herbem polskim. Inny, pochodzący z kolekcji mrs. William H. Moore, posiada na odwrocie napis, wykonany atramentem:

A. D. Wilkoński
XII. Septembris 1683
z pod Wiednia.

Napis ten wskazuje, że zabytek ten został zabrany jako zdobycz wojenna Turkom pod Wiedniem. (Przy tej okazji warto wspomnieć, że wiele tkanin perskich, które później stały się częścią zbioru królewskiego domu saskońskiego, pochodzą z tego samego źródła. W Metropolitan Museum w Nowym Jorku znajduje się wielka perska aksamitna tkanina, z lat około 1600, pochodząca z tej właśnie kolekcji, i zgodnie z tradycją zdobytą pod Wiedniem).

Lecz nie tylko historyczne znaczenie mają dla nas perskie kobierce typu polskiego. Zdobiąc domy polskie w wielkiej ilości, nie pozostały one bez wpływu na twórczość rodzimych naszych: kobierca, kilima, gobelinów, makat i pasów.

Dr. Irena Piotrowska.

Książki nadesłane

J. Modelski: „Galwanostegia i galwanoplastyka”. Podręcznik do powlekania metalami za pomocą elektryczności i do robienia odbitek. Warszawa 1930. Nakł. Stow. Pracowników Księgarskich.
Kpt. B. Waligóra: „85 p. strzelców wileńskich”. Warszawa 1928. Wojsk. Inst. Nauk. - Wyd.

ŻYCIE KULTURALNE

POLONICA WŁOSKIE

Echa Zjazdu im. Kochanowskiego. Sekcja historycznokulturalna Zjazdu uchwaliła jednogłośnie następujący wniosek prof. B. Pollaka: „Zjazd naukowy im. J. Kochanowskiego zwraca się do wszystkich wyższych uczelni w Polsce z propozycją, aby w najbliższym roku uniwersyteckim w programach wykładów i ćwiczeń seminaryjnych w zakresie humanistyki uwzględnily o ile możliwości jako problem centralny, studia humanistyczne w tym roku ogniskując, polską kulturę złotego wieku w szczególności, a renesansu europejskiego w ogóle”. O ileby istotnie nasze wyższe uczelnie ten wniosek intensywnie poparły, i przeprowadziły, wynikłyby stąd niewątpliwie bardzo poważne korzyści naukowe: przedewszystkiem zyskałabym na tem niemała nasza wiedza o kulturze złotego wieku, dotąd bardzo niedostateczna wśród polskiego inteligentnego ogółu, powtóre skutkiem pracy nad przygotowaniem wykładów ukazałaby się niejedna wartościowa publikacja naukowa z tego zakresu. Ćwiczenia seminaryjne zachęciłyby młodych adeptów naukowych do specjalizacji w dziedzinie polskiego renesansu. A wreszcie okazałoby się zapewne, że zorganizowanie studiów humanistycznych dookoła jednego wielkiego problemu znakomicie te studia ułatwia i pogłębia. W innym roku akademickim możnaby jako taki centralny problem na wydziale humanistyki obrać np. kulturę średniowiecza, potem np. wieku oświecenia, romantyzmu i t. d. Na niektórych uniwersytetach zagranicznych przeprowadza się z wielkim pożytkiem tego rodzaju centralizację. (P.)

MUZYKA

Wyborny debiut kapelmistrzowski. Z Warszawy piszą nam: Zaangażowany dotychczas w naszej Operze młody muzyk poznański, p. Mieczysław Mierzejewski, dyrygował ostatnio „Konradem Wallenrodem” Żeleńskiego. Debiut udał się wybornie. Krytyka (prof. Wieniawski, p. W. Fabry) podnosi przytomność umysłu, sprawną technikę i kapitalną ekspresję młodego dyrygenta, który „poprowadził całość tak gładko, jak gdyby całe życie nie robił nic innego prócz dyrygowania Wallenrodem”. Zespoły trzymały się doskonale, soliści byli pewni i spokojni. Prasa stwierdza, p. Mierzejewski ma przed sobą piękną przyszłość kapelmistrzowską, na razie dostał sutą owację, tem miłszą, że spontaniczną. Był to udany wieczór. (tw)

Wieniawski i Joachim. Z powodu 50-lecia zgonu uHenryka Wieniawskiego, które przypadło na rok obecny a któremu poświęcił w naszym Dziale fachowe uwagi dr. Wacław Piotrowski przypomniał muzykolog krakowski dr. Reiss interesującą anegdotę. Wieniawski był chory na serce i gdy w r. 1878 dawał koncert w Berlinie w sali Krolla, dostał ataku duszniczy, tak że musiano go wynieść z estrady. Na sali między słuchaczami był słynny Józef Joachim, który wybiegł do pokoju artystów i pochyliwszy się nad Wieniawskim spytał: — Panie Wieniawski, co mogę dla Pana uczynić?

Wieniawski zamiast odpowiedzi podał mu swoje skrzypce (słynnego Amatięgo). Joachim ujął instrument i wyszedłszy na estradę, prosił publiczność, aby pozwoliła mu „zastąpić chorego kolegę”. Zagrał Bacha „Chaconne”, która w jego wykonaniu zyskała światową sławę. Gdy kończył, Wieniawski, już docuony, wyszedł na estradę i ze łzami wzruszenie uściskał Joachimem.

Pisma nadesłane

„Źródła Mocy”. Zesz. 6. Treść: W. Piotrowicz: „Czesław Jankowski”. — C. Jankowski: „Ziemia Wileńska w okresie wojny”. — H. Romer: „Rok 1830”. — W. Hulewicz: „Kazimiera Hakowiczówna”. — A. Chodźko: „Pogląd o wpływie systemu naukowego w kraju tutejszym i t. d.” — J. Wokulska-Piotrowiczowa: „Stan badań nad twórczością Michała Czajkowskiego”. — T. Łopalewski: „Wileński Teatytek teatru z przed lat 90”. — Z. Hartung: „Potrzeby gospodarcze Ziemi Wileńskiej”. — Z. Sz. Z.: „Kilka słów o pracy nad monografią miasta Prużany”. — M. Ambros: „Perjodyki Wileńskiego Rejonu Bibliograficznego w roku 1929”. — Vilniana. — Kronika. — Książki nadesłane do redakcji.

Kierownik Działu Kultury i Sztuki red. Witold Noskowski wyjechał na odpoczynek letni. W sprawach redakcyjnych zastępuje go p. Tadeusz Kraszewski.

NAUKA

Olbrzymie dzieło z historii kościoła w Polsce. Po kilkuletnim druku ukazało się na końcu w pełni wielkie dzieło prof. uniw. w Grazu, znanego polonisty i sławisty prof. H. H. S. Schmidta pt. Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters. Dzieło to składa się z dwu części z których pierwsza obejmuje Serbów lużyckich, Czechy i Morawy. Część ta ukazała się w r. 1926 w Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung, t. XV. Część druga, poświęcona stosunkom polskim, rozstała się pod piórem i ukazywała się przez dwa lata od roku 1928 poczynając, w tomach XVII i XVIII wspomnianego czasopisma. Świeżo właśnie możemy zanotować opublikowanie w tomie XIX ostatniej partji cz. 2, giej, obejmującej kilkadziesiąt stron. Całość (obie części) ma podobno ukazać się w jednym tomie w odbicie i liczyć będzie do tysiąca stron, stanowiąc tamsamem jedną z najobszerniejszych monografji z zakresu historii polskiej. Autor całkowicie opanowuje źródła i literaturę, w cytowaniu ostatniej szczególnie hojny, dzięki czemu umożliwia poznanie tej literatury choć z tytułów uczonym obcym. Jak bowiem już pisaliśmy (na marginesie części z r. 1928) praca ta jest i poważnym monograficznym opracowaniem zagadnienia, jak też i pracą informującą uczonych obcych, skąd jej szersze tło. Tenże uczonej w postaci odbitki z Księgi ku czci prof. Abrahama ogłosił syntetyczny wynik swych rozważań, przedstawiony w r. 1928 na kongresie w Oslo pt. Die Entstehung der kirchlichen Zehnten auf slavischem Boden (Lwów 1930, str. 24).

Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku. Z Katowic piszą nam: Odbyło się walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Prof. U. J. I. Chrzanowski wygłosił referat pt. „Pogląd na dzieje Polski porobiorowej”. Sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa wygłosił prezes, ks. dr. Szramek. W roku sprawozdawczym Towarzystwo odbyło trzy posiedzenia dyskusyjne oraz trzy naukowe z odczytami, rozpoczęto katalogowanie biblioteki, która powiększyła się o 627 tomów. Towarzystwo otrzymało z zapisu 6. p. Niegolewskiej dom w Lublińcu, wartości 100 000 złotych. Wydano drukiem I. tom „Roczników”. Drugi tom już jest przygotowany. Przystąpiono do wydania: „Pieśni ludu polskiego na Śląsku”, materiałów historycznych „Fontes” oraz kilku większych prac członków. (ns)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Wystawa regionalna. Z Łowicza piszą nam: W Złakowie Kościelnym pod Łowiczem odbyła się wystawa regionalna księgarskiej sztuki i przemysłu ludowego. Wystawiono ekspozycję, przywiezione z Łowicza z Muzeum im. Reymonta, dalej hafty oparte na starych motywach łowickich, wykonane przez dziewczęta-samouczki, okazy taktawa ludowego: pasy łowickie, welniaki, hafty barwne, wyszywanki z barwnych paciorków, ceramiki, rzeźbę ludową, wyroby snycerskie, wycinanki, koszykarstwo i wikliniarstwo. W osobnym pokoju odtworzone było wnętrze izby łowickiej. Osobne stoisko wypełniła wystawa prac szkoły żeńskiej rolniczej z Mirosławic. Wystawa, choć w niewielkich rozmiarach, była ciekawa. Niektóre z ekspozycji staną się zaczątkiem miejscowego muzeum. W Złakowie powstaje w ten sposób ognisko sztuki i przemysłu księgarskiego. (rw)

Ludowy przemysł artystyczny na Wołyniu. Zbliżone do artystycznej twórczości są na Wołyniu dwa rodzaje przemysłu ludowego: tkacki i garncarski. Pierwszy obejmuje taktwo zatrudniające 6398 osób, kilimczarstwo — 1178 i hafciarstwo 666. W garncarstwie jako takim jest zatrudnionych 620 ludzi, w pokrewnym ceglarnictwie — 300. Wytwory te jednak nie stoją na zbyt wysokim poziomie i należałoby przez szkolenie instruktorów przywrócić im dawną świetność z XVIII i XIX wieku. (J. St.)



MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU

Wspaniały popis naszej sojusznicy

Stoiska Rumunji na wystawie wyróżniają się dodatnio artystyzmem i bogactwem starannie dobranej materjału

Rumunja posiada mniej więcej 17 milionów mieszkańców. Ma ona klimat bardzo korzystny i glebę bardzo wydajną, nie dziw więc, że zdawien dawna uprawiano tutaj rolnictwo, które zajmuje 83 proc. powierzchni. Lasy zajmują 7249 m. kw.

Bardzo poważnym źródłem dochodu Rumunji jest ropa naftowa. Powierzchnia pól naftowych wynosi mniej więcej 100 tys. m. kw. W roku 1929 wyprodukowano w Rumunji 4 817 488 tonn ropy, z czego rafinerie przerobiły: 674 947 tonn benzyny, 651 270 tonn nafty i 368 644 tonn różnych olei. Nie należy wszakże zapominać o innych źródłach energii gospodarczej, jakie dają węgiel, wodospady i gazy. Dzięki tym naturalnym bogactwom posiada przemysł rumuński nieograniczone możliwości. Rozwój przemysłu i handlu wspomaga bardzo silnie rozwinięta sieć komunikacji, posiadająca w tej chwili 12 112 km. długości.

Zaden z krajów europejskich nie posiada w ramach swych granic tak bardzo urozmaiconego krajobrazu jak Rumunja. Nietylko natura, przyniosła Rumunji w darze trzy zjawiska niezwykle malownicze, a mianowicie: Karpaty, Dunaj i Czarne Morze — ale również inne okoliczności złożyły się na to, by wytworzyć w Rumunji swoiste piękno. Najlepiej przedstawiają to wysoce artystyczne zdjęcia w stoisku rumuńskim.

Chłopi oraz ich wioski przedstawiają się zupełnie inaczej niż jakiegokolwiek innego kraju. Ubiory ludności wiejskiej, również architektura zmieniają się w poszczególnych okolicach, i to właśnie dodaje krajowi specjalnego uroku.

Rumunja posiada dobrą sieć kolejową. W pięknym swem stoisku, znajdującym się w dawniejszym pawilonie papierniczym, daje zwiedzającemu tyle ciekawych materiałów, że wystarczy je tylko obejrzać pilnie, a już ma się dokładne pojęcie o tej dziedzinie. Informatorami są tam mapy plastyczne, wykresy i fotografie. Nie potrzeba innych objaśnień. Wykresy najrozsłabsze ułatwiają orjentowanie się w wytwórczości krajowej, handlu z zagranicą i t. d. Znajdujemy szereg danych co do ruchu intelektualnego, bujnego, produkcji nafty, ropy olei najrozmaitszych i t. d. Są to rzeczy bardzo dobrze wykonane, a przede-

wszystkiem przyciągają każdego zwiedzającego.

W pawilonie turystycznym Rumunja przedstawia się bardzo imponująco. Stoisko doskonale podzielone. W głównej części sali, na długiej ścianie, widzimy panoramy przedstawiające faunę lokalną przy pomocy wypchniętych okazów, zestawionych malowniczo i kinetycznie, co zatrzymuje każdego przechodnia. Podziwiamy tam w artystycznie udekorowanych kabinach od strony okien bogaty zbiór fotografii, a na wąskiej ścianie niezmiernie efektowną półobrazkową mapę Rumunji. Po drugiej stronie oglądamy fotografie zabytków, typów ludności i piękno kraju. Stoisko zamyka komnata reprezentacyjna z portretem króla Karola II i mapę sposobem antycznym przedstawiającą piękno kraju.

Położenie Rumunji pod względem geograficznym, a również geologicznym powoduje, że Rumunja odgrywa wybitną rolę jeśli chodzi o kąpieliska i uzdrowiska. Wielkie źródła naftowe w głębi sięgające tysięcy metrów w poszczególnych okolicach gór karpacczych, pochodzenie wulkaniczne niektórych łańcuchów gór, przedewszystkiem jednak ogromne złoża soli — posiadają wpływ na powstanie źródeł mineralnych. Zdrojowiska rumuńskie podzielone są na różne rejony. Znajdujemy na przykład na zachodzie Transylwanii źródła ciepłe, pochodzące z gór, o podłożu wulkanicznym. W okolicach naftowych u wylotu Karpat Południowych mamy źródła mineralne, zawierające jod. W Karpatach Mołdawskich znajdujemy znowu wody alkaiczne, posiadające węglík. W pobliżu salin przeważają wody mineralne solankowe. Specjalnie charakterystyczną cechą źródeł mineralnych Rumunji jest to, że znajdują się prawie wszystkie w pobliżu malowniczych okolic, posiadają klimat podalpejski.

Udział Rumunji w wystawie jest bardzo bogaty. Poza wymienionymi dziedzinami reprezentowana jest również w dziale kolejnictwa.

Ze wystawa Rumunji wypadła tak interesująco, to zasługa w tem przede wszystkim komisarza rządowego p. Duilu Marceu oraz pp.: architekta H. Creanga, sekretarza i delegata rady ministrów p. Mitchiewitch i p. Al. Dandantza. (tr.)

Sport i turystyka w Rumunji

Wysłany przez P. B. P. „Orbis” samolotem ze Lwowa do Bukaresztu celem nawiązania stosunków turystycznych z rum. kraj. biurem podróży „Europa”, miałem możność zetknąć się bliżej z organizacją rumuńskiego wych. fiz., sportu i turystyki.

Nas — jako sąsiadów, powinna ta dziedzina życia naszej sojusznicy bliżej zainteresować, zwłaszcza, iż w Rumunji żywe są do dnia dzisiejszego polskie tradycje i w niejednym dworze mołdawskim po polsku rozumieją.

Bardzo cennymi były objaśnienia, jakie mi udzielił dr. Boarescu, inspektor generalny fiz. wych., sportu i turystyki w min. zdrowia.

Rumunja na tem polu jest w okresie organizacji, choć nie brak już wzorowo urządzonych działów. Do tych należy piłka nożna, boks (amatorski i profesjonalny), ryby, tenis, lekka atletyka, sporty zimowe — inne są w przygotowaniu a obecny rok ma objąć już całość.

Najsilniej przedstawia się piłka nożna — której związek liczy 370 klubów i 25.000 graczy. Zawodowców nie ma. Mistrzem jest bukareszteński „Inwentus” a mistrzem może zostać

każdy klub, grając okręgami. Obecnie reprezentacja Rumunji wyjechała do Montevideo i świat sportowy i opinia publiczna oczekują z niecierpliwością pierwszych wieści.

Doskonale zorganizowanym jest boks — tak amatorzy jak i zawodowcy mają swe związki pod wspólną władzą, na czele której stoi dr. Boarescu, którego pragnieniem jest nawiązać stosunki z naszym P. Z. B. i doprowadzić do rozgrywek.

Wielkie zainteresowanie istnieje dla tenisa a klęski mistrzów rumuńskich (Lupu, Ponlif, Mischu) w Polsce odczuło bardzo silnie. Mistrzem jest bukareszteński Kl. Ten. Placów tennisowych w Rumunji jest b. wiele.

Kluby rugby są tylko w Bukareszcie — jest ich około 10 i rozgrywki o mistrzostwo cieszą się ogromną frekwencją widzów. Nie źle przedstawia się lekka atletyka — choć ogólnie narzekają na brak biegni — gdyż jedna wzorowa na boisku PUWF. — nie wystarcza. Słabo przedstawia się pływanie, łyżwiarstwo, hokej i inne sporty.

Sporty zimowe dzielą się na dwie sekcje a) saneczki, łyżwy, hokej lode-

wy, b) narty. Kluby narciarskie — zwłaszcza w Siedmiogrodzie są dobrze zorganizowane i liczne.

Tego roku powstał rumuński P. U. W. F. — który ma swe bardzo ładne o amfiteatralnym położeniu widowni boisko i tuż obok mieszkalne budynki (stare kasarnie). Napis u wejścia, to stare hasło naszego Sokola: „Minte sanatoasa in corps sanatos”. W budynkach tych jest szkoła wych. fiz. i stąd wychodzą instruktorzy i nauczyciele gimn.

Z turystyką jest gorzej. Ta jest właściwie w organizacji i konwencja turystyczna Rumunji i Polski na wzór z Czechami jest konieczną. W grę wchodziłyby pograniczne powiaty dawnej Bukowiny (Chocim, Czerniowce, Marmaros i w. i.) a z naszej strony obszary nad Dniestrem, Prutem i Czeremoszem. Dotychczasowe bowiem utrudnienia paszportowe, wize, opłaty i inne podobne kulturalne katusze turysty — zamknęły granice Polski i Rumunji tak, iż mimo ścisłego sojuszu my się właściwie nie znamy.

Dzięki poparciu „Europy” i zrozumieniu ważności sprawy przez „spirytus movens” rumuńskiej turystyki, p. dr. Boarescu, grunt tak tam przygotowany, iż wystarczy tylko bliższe zainteresowanie się ze strony naszego Refer. turystyki a sprawa dojdzie do skutku.

Analogicznie do P. B. P. „Orbis” działa na terenie Rumunji Kraj. biuro podróży „Europa”. I ono jednak nie ma wyłączności biletów — i ono ma zagraniczne „Wagons-Lits”, które — tak jak i u nas — niczego dla polskiej turystyki zagranicą nie zdziaławszy — i tam wzmówiło w sfery rządowe, iż zainteresuje Rumunją obcych. Na tem polu „Agot”, międzynarod. centrala Kraj. biur podróży daleko więcej zrobiła. Z okazji koronacji Karola II w Alba Julja — spodziewają się w Rumunji przybycia wielu turystów polskich; — wycieczka nie droga a kraj piękny i interesujący odrębnością swej kultury oraz zwyczajów.

Prof. R. Wacek.



W pawilonie stołmym mieści się zbiorowa wystawa trzech państw zaprzyjaźnionych z Polską. Stoisko Rumunji zwraca na siebie uwagę bogatą ilością eksponatów oraz efektownymi dekoracjami

Pod i nad ziemią

Tunel podziemny pod Warszawą. Tyle o nim mówi się i pisze. W pawilonie komunikacyjnym mamy właśnie doskonały pouczający przekrój, który uplastycznia nam tę doniosłą pracę polskich inżynierów.

Wydaje nam się, iż stołmy w Al. 3 Maja, a przed sobą rozciąga się widok na wylot tejże ulicy, most Poniatowskiego i Saską Kępe w dali. Tę Saską Kępę, o której do niedawna śpiewano „nie zawieraj kontrafaldy”, że w Warszawie byłęś, a na Saską Kępę wcale nie chodzileś”. Do niedawna, bo na miejscu, gdzie „melły” karuzela, młyn djabelski” powstaje nowoczesna dzielnica mieszkalna.

Ale do rzeczy! To tylko tło, a istotna wartość tego przekroju, stanowi wnętrze tunelu pod tą panoramą, którym podąża kolej i oczom naszym ukazuje, jak niedługo dojeżdżać będziemy do stolicy.

Obok mamy widok zgoła inny. Ponad bystreimi nurtami Prutu wznosi się wspaniały most kolejowy na tle pięknych okolic Jaremca. Te dwa przykłady rozbudowy komunikacji u-widaczniają nam dążenie od uprzyśtępnienia jaknajwygodniej do centrów naszej kultury, lub najpiękniejszych zakątków naszego kraju.

J. St.

Kto chce spędzić miło wieczór, niech idzie do Parku Wilsona wyglądającego, jak wizja bajkowa

Z wędrówki po wystawie

Kolej, a osobliwości w Polsce

Wchodzimy do pawilonu komunikacji. W oczy rzuci się nam jakoby błyskawica! Zakreśla zygzak i gaśnie, aby znów po chwili zajaśnieć. To graficzne, namacalne ukazanie się szlaków kolejowych wiodących do naszych zabytków kulturalnych, lub ku pięknu natury. Oto ognista linja zakreśla swą drogę do Poznania, biegnie via Kraków do Zakopanego i jednocześnie na przeźroczu ukazuje się Morskie Oko. Za chwilę też sama linja prowadzi nas na północ do Gdyni, a przeźroczu wysświetla tamtejszy port. Znow blisk i szlak prowadzi nas do Torunia, a oczom naszym ukazują się stare mury obronne i bramy. Nie koniec na tem, nowa błyskawica i nowa linja mamy przed sobą, jako że w Polsce nie brakuje, ani zabytków kultury, ani pięknych okolic.

Obok na ścianie mapa graficzna spełnia podobne zadanie. Plastycznie ukazuje nam osobliwości i jak tam przy pomocy kolej możemy dotrzeć. Na tle wykazującym falistości terenu oraz rzeki, biegną linje kolejowe, a owe osobliwości namalowane są obok danej miejscowości. I oto obok Zaleszczyk widzimy winne grono, koło Białowieży — żubra, koło Pińska — bagna, Łódź — tonie w dymach fabrycznych, maszyny piętrzą się w Katowicach, w Częstochowie góruje klasztor, a Poznań — pyszni się ratuszem.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Pod naporem Niemiec

Wraz z ewakuacją Nadrenji Niemcy zrzucają ostatnie zasłony obłudy, które do tej pory się zasłaniały. Apeły na odzyskanie Pomorza rosą i coraz głośniej manifestują się. Dolewa oliwy do ognia pewien odłam prasy paryskiej, której reprezentacyjnym pisarzem jest J. Sauerwein. Rzekomo inspirowany artykuł owego korespondenta „Matina”, obiecujący Rzeszy polubowne załatwienie wszystkich drażliwych kwestyj (z odbudową armji włącznie) utrwała Niemców w przekonaniu o możliwości rychłego rewanzu. Naskutek tego ze zdwojoną energią realizują oni dawniej zaczęte prace, w szczególności t. zw. programy pomocy dla wschodu, obejmujące nie tylko niemieckie kresy wschodnie, ale i nasze zachodnie.

Przejsie „Browaru Kobyłepolskiego” w ręce niemieckie — to nie wypadek izolowany, a ogniwo w łańcuchu posunięć pruskich, skierowanych przeciwko naszemu stanowi posiadania. Bodajże nigdy jeszcze napór niemieczyzny na Polskę Zachodnią nie był tak silny, jak właśnie teraz. Wszak komisja kolonizacyjna wydatkowała na całem terytorjum b. zaboru pruskiego w okresie 30-tu lat swej haniebnej działalności zaledwie 475 miljn. marek, podczas gdy obecny „Sofortprogramm” przewiduje jednorazowo wydatek 500 miljn. marek. Porównanie 2 tych cyfr świadczy o natężeniu wysiłków niemieckich, którym my z naszej strony nie nie przeciwstawiamy.

W świecie powszechnie wiadomo o sile niemieckiego naporu i słabości naszej odpowiedzi (w dziedzinie, rzecz oczywista, tylko materialnej), tak samo, jak wiadomo, że Polska Zachodnia jest terenem, na którym zapewne dojdzie do wyładowania z jednej i z drugiej strony nagromadzonych napiętości. Stan niepewności, podsycany przez propagandę niemiecką, niewymownie szkodzi życiu gospodarczemu Polski Zachodniej, czego byliśmy ostatnio osobistymi świadkami z okazji rozbitcia się pertraktacji pożyczkowych pewnej poważnej organizacji gospodarczej z finansistami zagranicznymi. Jako powód niemożności udzielenia nam długoterminowych (acz doskonale zabezpieczonych) kredytów strona przeciwna poddała stan niepewności politycznej, w jakim żyje Rzeczpospolita, z zewnątrz napierana przez Rzeszę, a wewnątrz zdeorganizowana przez oligarchję.

Nie jesteśmy politykami, a ekonomistami i jeśli zajmujemy się tutaj zagadnieniami politycznymi, to jedynie poto, aby wskazać, że bezsprzecznie najpoważniejszym źródłem kryzysu gospodarczego jest — polityka zewnętrzna i wewnętrzna.

Wiadomo, jak poważny jest wpływ tej ostatniej na politykę zagraniczną. Wiadomo, że gdy wewnątrz kraju panuje ład i porządek, sąsiedzi również trzymają się na uboczu, snując, rzecz jasna, swoje plany i projekty, ale przynajmniej nie zatruwając atmosfery gazami ustawicznej propagandy niepewności. Tej niepewności, która w naszych warunkach podkopuje nam kredyt zagranicą, kredyt niezbędny dla dalszego rozwoju gospodarstwa krajowego.

Dlatego stan rozkładu wewnętrznego, paraliżujący wszelkie poważne poczynania zbiorowe, dłużej trwać nie może. Najdonioślejsze sprawy naszego bytu nie mogą ślimaczyć się!

Krótkie informacje gospodarcze

— Państwowy Instytut Eksportowy ostrzega eksporterów przed nawiązaniem kontaktu z firmą ekspedycyjną Albert Rabbe w Pile (Schneidemühl), która nie wywiązuje się ze swych zobowiązań pieniężnych wobec firm polskich.

— Wytwórczość gliceryny wykazała w r. 1929 w porównaniu z r. 1928 pewien wzrost osiągając 1800 tonn. Konsumcja utrzymała się na poziomie roku ubiegłego, skutkiem czego zapasy gliceryny wewnątrz kraju znacznie wzrosły.

— Parlament holenderski ustanowił cło wwozowe w wysokości 240 guld. holenderskich za 100 kg. cukru białego.

— Parlament rumuński podwyższył akcyzę wewnętrzną z 700 na 1.000 lei papierowych za 100 kg. białego i surowego cukru.

— Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przedsięwzięcia wszelkich kroków w celu walki z bezrobociem.

Doraźny program gospodarczy Pomorza

W redagowanym przez dyr. Boro-wiaka zeszycie II. Pamiętnika Bałtyckiego, w serii: „Dominium Maris” wyróżniają się, jako specjalnie dla nas ciekawe dwie rozprawy, dotyczące w szczególności gospodarczego rozwoju Pomorza, mianowicie: dr. Stanisława Celichowskiego „O doraźny program gospodarczy Pomorza” i Kazimierza Esden-Tempowskiego „Ekspansja morska, a obrona rolnictwa na Pomorzu”.

Dr. Celichowski wychodzi z założenia, że Pomorze jest dziś najważniejszą dzielnicą Polski, jako podstawa istnienia i rozwoju Gdyni, — ono też musi wziąć czynny udział w aktywizacji naszego wybrzeża i w reorganizacji handlu zamorskiego. Jednakże, celem wypełnienia tego olbrzymiego zadania, Pomorze winno znaleźć oparcie w jedynej i właściwej Polsce racji stanu, mianowicie w stworzeniu i konsekwentnym przeprowadzeniu doraźnego programu Pomorza, który byłby realny i gruntownie przemysłowy i mógł przeciwstawić się t. zw. „Sofort-Programmowi” Niemców. Źródło siły niemieckiej na Pomorzu nie mieści się w ilości zamieszkującej tam ludności niemieckiej, gdyż w stosunku do statystyki z r. 1910, wykazującej 43,4 proc. — Niemców — naliczono ich w r. 1927 tylko 11,2 proc., potęgę ich stanowił wysoki stan posiadania.

I tak średnia własność prywatna niemiecka wynosi 43,2 proc., czyli w stosunku do gęstości zaludnienia jest 5,4 razy większa od polskiej, a wielka własność prywatna niemiecka 12 razy większą od polskiej. Efektywnie jednakże stosunek stanu posiadania w przemyśle i handlu jest jeszcze znacznie gorszy. Podobne stosunki panują w dziedzinie spółdzielczości, gdyż wśród np. spółdzielni mleczarskich 77,5 proc. było opianowanych przez Niemców. Poza tem istnieje silna tendencja powiększenia tego stanu posiadania, czego dowodem, że w latach 1925—28 wykupili Niemcy 422 objekty, w tem 326 gospodarstw rolnych, stanowiących obszar około 4 tys. ha.

Tymczasem Polacy na Pomorzu, nie posiadający takiego, jak Niemcy oparcia kredytowego, przechodzą poważny kryzys. Przedewszystkiem powrót Pomorza do Polski — nadzwyczaj korzystny gospodarczo na przyszłość — na razie wywołał trudności specjalnie, rujnując np. przemysł mylnarski, tartaczny, — zmieniając drogi dowozu surowca, rynek zbytu i typ odbiorcy, wprowadzając zmiany personalne itp. itp. Dalej, polski handel hurtowy nie jest w stanie konkurować z kupiectwem gdańskim, faworyzowanym pod względem podatkowym i kredytowym, przyczem nadmienić należy, że na terenie b. dzielnicy pruskiej obowiązuje do dziś dodatek komunalny do podatku dochodowego. W podobnie trudnej, cięższej niż w innych dzielnicach państwa sytuacji znajduje się również całe pomorskie rolnictwo polskie.

Z powyższego wynika więc, że jedynie materialne wzmocnienie żywołu polskiego na Pomorzu z pomocą dobrze obmyślanego i skonstruowanego doraźnego programu może obronić polską rację stanu na Pomorzu.

Z tą, słuszną pod każdym względem, tezą Stan. Celichowskiego zgodne są zupełnie wywody Kazimierza Esden-Tempowskiego, w jego referacie „Ekspansja morska, a obrona rolnictwa na Pomorzu”.

K. Esden-Tempowski pisze: „Siła gospodarca Pomorza jest wiazadłem, trzymającym Gdynię przy Polsce. A że Pomorze jest przedewszystkiem krajem rolniczym — gdyż na milion mieszkańców Pomorza rolnictwem trudni się około 70 proc., — więc nasza ekspansja morska uzależniona jest od obrony polskiego rolnictwa na Pomorzu”.

Program pomocy dla rolnictwa pomorskiego musi uwzględnić stan faktyczny tego rolnictwa. A więc przede wszystkim rozmałość gleby, uwydatniająca się nawet w obrębie jednego pola i niekorzystne warunki klimatyczne — dowodem wymarznienie prawie wszystkich ozimów w kaszubskich powiatach, w r. 1924. Mimo to, na Pomorzu przeważa żywoł rolniczy. Jednakże gęstość zaludnienia zależna jest od wydajności gleby, wskutek czego najmniej zaludnione są Kaszuby, najwięcej powiat tczewski. Z powyższego

jednakże nie wynika, aby wydajność rolnicza Kaszub była o wiele niższa od wydajności gleby województw centralnych. Reszta powiatów Pomorza przewyższa województwa centralne o 50 proc. wydajności z ha, mimo, że posiada gorsze warunki glebowe i klimatyczne. Jasnym więc jest, że rolnictwo pomorskie wymaga nakładowej gospodarki, a kapitał obrotowy musi być wyższy, gdyż na Pomorzu praca ludzka, ceny nawozów i zapęd maszynowy są droższe niż w reszcie Polski. Wobec tego więc, obecny kryzys cen piodów rolniczych musi wywołać kryzys produkcji, tembardziej na Pomorzu, które jest przecież województwem o znacznej nadprodukcji, nawet w dziedzinie hodowlanej i należy do województw wybitnie eksportowych.

Ażeby zrozumieć, kogo dotyczy kryzys rolnictwa pomorskiego, należy uprzytomnić sobie strukturę agrarną Pomorza, najnormalniejszą w całej Polsce, gdyż użytki rolne dzielą się na cztery, prawie równe części między: małorolnych, gburów, folwarki i państwo. Ponieważ gospodarstwa kario-wate, wzgl. parcele, należące do robotników, nie są źródłem utrzymania swych właścicieli, ponieważ latyfundiów tu niema, a przeważają gburstwa wielkości 20—100 ha — Pomorze nie zna antagonizmu klasowego w rolnictwie. Za to ekspansja niemiecka stanowi ogromne niebezpieczeństwo. Istnieją więc na Pomorzu zręby kolonizacji niemieckiej, stanowiące podstawę dla wnikania politycznego długoterminowego kapitału zagranicznego, celem utrwalenia własności niemieckiej na Pomorzu. Faktem jest, że około 93 tysięcy ha ziemi pomorskiej zostało uzależnionych od kredytów niemieckich, czyli prawie dwakroć tyle, ile skarb państwa polskiego posiada domen na Pomorzu. Pieniądże te pozostają wyłącznie w obiegu między ludnością niemiecką, posiadającą własne instytucje finansowe, scentralizowane poza Pomorzem. W stosunku do sumy 50 milionów, danej na własność niemiecką, otrzymała własność polska tylko 11 milionów 400 tysięcy, — z czego wynika, że o ile program gospodarczy niemiecki sięga poza granice swego kraju, o tyle polski program ogranicza się wyłącznie do Gdyni.

Tymczasem koniecznością państwową jest wzmocnić rolnictwo zaplecze Gdyni przez natychmiastowe wprowadzenie programu obrony rolnictwa. Program ten winien polegać na: rozszerzeniu granic województwa, przez co samorząd wojewódzki i samorząd rolniczy zyskają szersze podstawy finansowe, dalej na udzieleniu korzystnych kredytów polskim instytucjom rolniczo-przetwórczym, na przyjęciu z pomocą finansową młodemu osadnictwu polskiemu na Pomorzu, wreszcie na obniżeniu świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych i na konwersji wekslowych, wzgl. gotówkowych zobowiązań rolniczych na długie hipoteczne z kilkunastoletnią amortyzacją.

Cały ten program opłaci się sownie wobec wysokiej wydajności i siły eksportowej rolnictwa pomorskiego. Racjonalna polityka agrarna na Pomorzu jest konieczna dla zabezpieczenia naszego dostępu do morza.

Dr. Bożena Stelmachowska.

Minister rolnictwa w Grudziądzu

Grudziądz, 15 lipca.

W przejeździe z Gdyni do Warszawy d. 14. bm. zatrzymał się w Grudziądzu minister rolnictwa p. Janta-Polczyński; ministrowi towarzyszyli wojewoda pomorski Lamot oraz dyr. departamentu Królikowski. Po powitaniu na granicy pow. świeckiego udał się p. minister na starostwo, gdzie odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji rolniczych województwa pomorskiego; poza wymienionymi osobami obecni byli na konferencji, która trwała pięć godzin, prezes Pom. Izby Rolniczej Esden-Tempowski i naczelnik wydziału rolnictwa w pom. urzędzie wojewódzkim Leceniowski. Na konferencji składali przedstawiciele organizacji rolniczych sprawozdania z działalności. Minister Janta-Polczyński przedstawił dłuższem przemówieniu zapatrywanie rządu na sprawy rolnictwa w Polsce a w szczególności Pomorza, a zwróciwszy się następnie do referentów,

prosił ich o przedstawienie swych postulatów na piśmie, przyrzekając zyczeliwe poparcie. x.

Stan zasiewów na początku lipca

Na podstawie dodatkowych sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje: Ostatnie dni czerwca oraz pierwsze dni lipca nie zaznaczyły się większymi zmianami w warunkach atmosferycznych, w stosunku do okresu z przed 20 czerwca. Temperatura utrzymywała się nadal na wysokim poziomie przy dużej ilości słońca, ilość opadów minimalna, chociaż nieco większa, niż w poprzednim okresie. Stan wilgoci w roli niedostateczny. Nadmierna susza, trwająca od kilku tygodni odbiła się ujemnie na stanie zasów. Sprawozdania korespondentów wykazują w okresie po 20 czerwca dalsze pogorszenie się stanu zasiewów. Oziminy ucierpiały mniej, gdyż rozwój ich odbywał się w warunkach pomyślnych od jesieni aż do czerwca, ziarno jednakże zapewne będzie drobne. Jare zboża ucierpiały o wiele więcej, gdyż mimo sprzyjającej wiosny naskutek ostatnio kilkotygodniowej suszy nie wyrosły należycie i przedwcześnie dojrzewają. Okopowe, pastewne i jarzyny silnie odczuwają brak wody, zwłaszcza w miejscowościach wyżej położonych i poprawa uzależniona jest od dalszego przebiegu pogody.

Omawiane warunki sprawily, że żniwa rozpoczęły się już w końcu czerwca i w tej chwili odbywają się w całej pełni.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	Około 5. 7. 1930 roku.	Koniec czerwca 1930 roku.
Pszemica ozima	3,9	3,9
Zyto ozime	3,7	3,8
Jęczmień ozimy	3,3	3,4
Pszemica jara	3,1	3,3
Jęczmień jary	2,8	3,1
Owies	2,5	2,9
Ziemniaki	2,8	3,2
Buraki cukrowe	2,8	3,2

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Bilans Banku Polskiego za pierwszą kadę lipca br. wykazuje zapas złota 703 milj. 35 tys. zł., t. j. o 221 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 4 mil. 610 tys. zł. do sumy 246 milj. 53 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2 milj. 174 tys. zł. do sumy 109 milj. 986 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 3 milj. 734 tys. zł. i wynosi 585 milj. 86 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 1 milj. 16 tys. zł. do 74 milj. 36 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 136 milj. 664 tys. zł., zatem o 3 milj. 239 tys. zł. mniej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 56 milj. 405 tys. zł. (293 milj. 480 tys. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszyły się o 54 milj. 391 tys. zł. (1.263 milj. 42 tys. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45,17 proc. (15,17 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 60,97 proc. (20,97 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55,66 proc.

(k) O udział Polski w Targach Marsylijskich. Konsulat R. P. w Marsylii zorganizował komitet, złożony z kilku tamtejszych firm handlowych, zajmujących się importem polskich towarów do Francji południowej, mający na celu wzięcie udziału w specjalnym pawilonie polskim na tamtejszych Targach Marsylijskich, które odbędą się w drugiej połowie września r. b. Targi te, powtarzające się od 5-ciu lat zapowiadają się w tym roku nader korzystnie ze względu na przewidzianą dużą frekwencję publiczności i udział czterestu obcych państw. Produkty dostarczone przez firmy wyżej wspomniane na ten cel jak: maszyny rolnicze, chmiel, szczecina, drzewo, tkaniny, parafina, węgiel, wyroby grudziądzkie „Pepege” i sól, mimo wszystko ni ewystarczą dla zobrazowania całokształtu naszych możliwości eksportowych, przeto byłoby wielce wskazane, aby nasz. firmy eksportowe w kraju zechciały się zainteresować tą imprezą przez zasilenie pawilonu polskiego swymi eksponatami. Koszty udziału we wspólnym pawilonie, wynoszą 350 franków za 1 m. kw. Zainteresowanym bliższych informacji udzieli Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Z ZAGRANICY

(z) Ograniczenie imigracji do Kanady. Dyrektor naczelny Canadian Pacific Railway p. Beatty oświadczył, że w związku z ogólną ciężką sytuacją gospodarczą należałoby ograniczyć imigrację do Kanady wyłącznie do osób pochodzących z Imperjum Brytyjskiego i mogących się wylegitymować dostatecznymi środkami utrzymania przynajmniej na pewien określony czas.

Jak długo trwa zjawisko błyskawicy?

Różni fizycy podejmowali próby doświadczenia nad ustaleniem czasu trwania błyskawicy. Już ze zwykłych spostrzeżeń golem okiem wiemy dobrze, że czas trwania błyskawicy jest bardzo krótki. Jest to fakt, który potwierdza chociażby powiedzenie popularne: szybki jak błyskawica.

Podając fotografię błyskawicy bliższemu badaniu, można zawsze stwierdzić, że błyskawica składa się z pewnej ilości rozgałęzionych linii, odpowiadających kilku wyładowaniom elektrycznym, które następują w szybkiej kolejności po sobie. Niemiecki fizyk Walter utrwalil kolejność wyładowań elektrycznych w czasie jednej całkowitej błyskawicy za pomocą tak zwanej fotografii iskrowej i tą drogą mógł zmierzyć czas, upływający między kolejnymi wyładowaniami. Według jego pomiarów, błyskawica składająca się z 5 kolejnych wyładowań, trwała w całości 0,2447 sekundy, a kolejne odstępy między poszczególnymi wyładowaniami trwały: 0,0360 — 0,0364 — 0,0283 — 0,1440 sekundy. Na ogół jedna błyskawica, zależnie od ilości wyładowań, może trwać od 0,2 do 0,5 sekundy.

Anglik Larsen stwierdził drogą podobnych doświadczeń, że pewna błyskawica, nadzwyczaj długotrwała, obejmowała 40 wyładowań składowych, trwając aż 0,624 sek., a odstępy między wyładowaniami wynosiły średnio 0,0156 sek.

Według badań fizyka Waltera, poszczególne wyładowania elektryczne w atmosferze, które w całości tworzą błyskawicę, nie posiadają wszystkie jednakowego charakteru. Zazwyczaj zjawisko wygląda jak następuje:

Najpierw powstaje wyładowanie wstępne częściowe, torujące drogę dla wyładowań następnego i trwające około 0,02 sek. Skoro droga jest przygotowana, następuje pierwsze wyładowanie całkowite, a potem kolejno dalsze wyładowania już wzdłuż tej przygotowanej drogi, „nasionizowanej” przez pierwsze wyładowanie.

Walter stwierdził również, że pod wpływem wiatru następuje zboczenie błyskawicy z pierwotnego kierunku. Droga nasionizowana od pierwszego wyładowania, może przesunąć się w kierunku wiatru tak, że wyładowania następne nie trafiają już w miejsce pierwotne, lecz zbaczają w kierunku wiatru. Zboczenie błyskawicy z kierunku pierwotnego można wytłumaczyć widoczną kapryśnością pioruna, którego uderzenia objawiają się nie w jednym, lecz w różnych miejscach; np. pierwsze wyładowanie trafia w piorunochron, który ściągając błyskawicę, a następnie uderzając, zniszczone przez wiatr, tuż w sąsiedztwie, czy to w szczyt dachu, komin, wierzchołek blizkiego drzewa, i t. d. Łuk.

Czy częste spoglądanie na zegarek jest oznaką nerwowości?

Organ zegarmistrzów szwajcarskich ogłosił niedawno ciekawe studjum dr. Schweisheina, który na temat powyższy wywodzi, co następuje:

Jest rzeczą charakterystyczną naszych czasów, że spotyka się niejednokrotnie osoby, które podczas rozmowy spoglądają co chwila na zegarek, noszony na ręku lub w kieszeni. Chcą one być stale poinformowane o ucieczce czasu tak dalece, że noszą zegarek na rękę, a nawet, gdy im to nie wystarcza, mają jeszcze w kieszeni drugi zegarek kontrolny.

Zachodzi pytanie, czy takie stałe sprawdzanie czasu jest oznaką nerwowości. Dr. Schweisheiner twierdzi, że nie. Mówi on, że owe osoby uznają, iż tylko ściśle kontrola czasu pozwala uporządkować się skutecznie z wymaganiami naszego życia nowoczesnego. Nerwowość jest chorobą naszych czasów. Istotnie, przynajmniej, że człowiek dzisiejszy staje wobec licznych niespodzianek i komplikacji, które mocno szarpają jego system nerwowy. Nasze zajęcia codzienne różni się zupełnie od tego, czem było dawniej; lecz żadne uskarżanie, wzdychające do słodczy starych dawnych czasów, nie zdola zmienić obecnego stanu rzeczy. Trzeba więc opanować się i dostosować do nowych warunków, co zresztą nasz system nerwowy potrafi bardzo łatwo, jeżeli nie jest zbyt przemęczony.

Jedną z ważnych przyczyn naszego przemęczenia jest istotnie brak czasu. — Można unikać przemęczenia lub co najmniej znacznie je złagodzić, rozdzielając umiejętnie i racjonalnie swój czas i swe siły. Człowiek, który stale kontroluje zegarek, i który reguluje swe sprawy podług niego, nie da się przynieść pracy. Spoglądanie na zegarek nie nastraja człowieka tyle do nerwowości, ile fakt, że zapomina on zegarek lub wcale go nie słucha. Udowodnimy to na przykładzie. Przemysłowiec np. rozdzielił świetnie czas swego zajęcia. Nagle przeskadza mu wizyta nieprzewidziana. Czas schodzi i mimo długości wywodów przybywa, przemysłowiec, który jest człowiekiem dobrze wychowanym, słucha opowiadania do końca. Rozmowa skończyła się, słuchający zrozumiał wszystko, lecz natrętny gość, nudny jak flaki z olejem, rozpoczyna opowiadanie na nowo. Wtedy już partner jego rozmowy zaczyna się niecierpliwie, spogląda na zegarek, udaje że wstaje, zaczyna załatwiać rozmowy telefoniczne, przyjmować interesantów, ... podczas gdy nudny gość „walkuje” już poraz dziesiąty swój temat

coraz bardziej zawily. Przemysłowiec jest za grzeczny i jego grzeczność nie jest wcale dzisiejsza. Ma on wprawdzie zegarek, na który ciągle spogląda, lecz nie potrafi sobie poradzić. Denerwuje się i wyczerpuje, zamiast uspokoić się jedynem, a mocnem postanowieniem: odesłać grzecznie lecz stanowczo gościa niepożądanego.

Inny przykład: Człowiek może pracować wytrwale, nie czując zmęczenia; lecz będzie tak mógł jedynie, jeżeli dostosuje się do wymagań swojej natury. Jego zajęcie wymaga, aby wcześniej wstawał. Gdy posłucha alarmu swojego budzika, przewycięży wszystkie trudności dnia i będzie miał dość czasu w zapasie, aby zaradzić wszelkim niespodziankom swojego zawodu, nie obawiając się żadnego zdenerwowania.

Lecz niech ten sam człowiek dla tego czy innego powodu będzie musiał dłużej pracować aniżeli zazwyczaj. Będzie to wbrew jego naturze, gdyż lubi on się wcześniej położyć w przeciwnieństwie do tego, co kładzie się na spoczynek późną nocą. Długie wieczory męczą go, gdyż nie jest przyzwyczajony do śledzenia; chce się wycofać, spogląda stale na zegarek, patrzy na zegar w pokoju, niestety, zatrzymują go przybysze — niema on odwagi posłuchać wezwania swego zegarka i jest zmuszony ułożyć się późno do snu. Wstaje zmęczony, zaspany, zły i nerwowy: zaczyna o kwadrans lub pół godziny później jak zwykle swą pracę codzienną, która posuwa się naprzód wolno i ospale. W tym nastroju schodzi dzień za dniem, a nerwowość człowieka pracy wzrasta coraz bardziej.

Człowiek, który chce się uchronić od podrażnienia nerwowego, powinien się znać, obserwować i urabiać. Zegarek będzie niezbędnym pomocnikiem każdego, który pragnie należyte wykorzystać swój czas. Kto stale spogląda na zegarek, ten nie jest nerwowy, lecz może nim się stać, jeżeli nie potrafi z tego spoglądania wyciągnąć należytych konsekwencji. Zegarek uczy go, jak powinien układać swój czas, zegarek jest niezbędny w dzisiejszym życiu nowoczesnym każdemu człowiekowi, którego system nerwowy nie został jeszcze nadwyrężony. Łuk.

Klub małżeński

W Budapeszcie ma zostać utworzona centrala małżeńska. Oczywiście jest to inicjatywa ściśle prywatna, mianowicie pewna grupa kobiet zakłada klub, mający nosić nazwę BKC, i otwierający nową erę w życiu pań budapeszteńskich. Założycielki klubu zapewniają że możliwość wejścia w związki małżeńskie niezamężnych mieszkanek Budapesztu i okolicy wzrosnie dzięki tej inicjatywie o 50% co najmniej. Kapłanki hymenu w liczbie 20, zastrzegają sobie anonimowość. Klub założony przez nie będzie się składał z rozmaitych sekcji, których zadaniem będzie „doskonalenie” życia małżeńskiego. Jedną z sekcji będzie urzędowała wykłady i pokazy prac domowych około gospodarstwa, inna będzie tworzyła rodzaj akademii, w której kandydatki do stanu małżeńskiego poznawać będą zasady, regulujące wzajemny stosunek żony do męża, trzecia uczyć będzie porządków domowych, administrowania domem, estetycznego zdobienia mieszkania, kierowania służbą i t. p.

Krótko mówiąc, dwadzieścia anonimowych założycielek postawiło sobie za zadanie, szerzenie wśród kandydatek do za-

podstawy harmonijnego i szczęśliwego współżycia obojga małżonków. Pierwszym krokiem, bynajmniej nie małoważnym, jest znalezienie odpowiedniego lokalu, nadającego się na klub BKC, w którym młodzież budapeszteńska, należąca do obu płci, mogłaby spotykać się, zapoznawać bliżej. Główne salony będą poświęcone „konwersacji”. W nich kandydatki do matrymonium będą przyjmowały starających się o ich względy młodzieńców. Wydatki klubowe będą pokrywały specjalnie do tego wzwane osobistości z pośród arystokratycznego i plutokratycznego towarzystwa węgierskiego. Nadto określona będzie przez zarząd klubu wysokość składek członkowskich.

Członkinią może zostać każda młoda panna, która skończyła 18 lat, przyczem najwyższą granicą lat nie jest określona. Członkowie klubu płci obojga prowadzić będą w obrębie klubu życie towarzyskie, rzucmie się po kontrola kierowniczkę i kierowniczek, którzy jednak będą ingerowali jedynie w razie konieczności, a także, kiedy młodzi znajdują się w momencie powzięcia poważnej decyzji. Tak więc, o ile młodzieniec jaki czuje się szczególnie pociągniętym ku jednej z młodych pańien, członkini klubu, będzie mógł z pełnym zaangażowaniem zwrócić się do kierowniczek, które w najwłaściwszy i najbardziej poufny sposób wezmą na siebie zawiadomienie o tem młodej dziewczyny. Nadto kierowniczki poinformują oboje młodych przyszłych małżonków o warunkach życia każdego z nich i starać się będą o umożliwienie młodej parze pobrania się. W razie odmowy ze strony młodej dziewczyny, młody człowiek zawiadomiony zostanie o tem z największą ostrożnością i taktem przez zarząd. Klub zajmować się również będzie załatwianiem wszystkich formalności i przygotowań do ceremonii ślubu, wydatkami potrzebnych dokumentów, nabyciem pierścionków, wyprawy i ubrania ślubnego, wynalezieniem i urządzeniem mieszkania i w ciągu kilku lat jeszcze czuć będzie bacznie nad harmonijnem współżyciem obojga małżonków.

U szczytu władzy



Zejsć nie możemy, możemy tylko zlecieć!

Zmija swatką

W dziennikach jugosłowiańskich znajdujemy następującą ciekawą i wzruszającą historję:

W miejscowości Sutińska w pobliżu Waradynu (w Jugosławii) żyje bogaty wieśniak, nazwiskiem Vugrinec. Jego syn, pracowity i solidny chłopak, zakochał się po uszy w młodej dziewczynie, Jalfie Stokio. Andrzej chciał ukochaną poślubić. Rodzice jednak starowoco nie chcieli na to pozwolić, gdyż pragnęli dla syna żony bardzo bogatej, a Julja była wprawdzie zącną i poczciwą, nie miała jednak w posagu ani grosza.

Między Andrzejem, a rodzicami, a zwłaszcza ojcem, doszło na tem tle do gwałtownego konfliktu. Wreszcie Andrzej opuścił dom rodzicielski i poszedł do służby u sąsiada jako parobek. Widywał się teraz swobodnie z ukochaną i czekał tylko sposobnej chwili, aby założyć ognisko domowe...

Pewnej niedzieli siedzieli kochankowie na łące. Było bardzo gorąco. — Andrzej zdjął surdut i buty i cieszył się przy boku narzeczonej radością odpoczynku niedzielnego. Nadszedł wieczór... Trzeba było powrócić... Andrzej wdział szybko buty i powstał.

Nagle krzyknął przeraźliwie i szybko zdjął but z lewej nogi... Z czarnej cholewy „wysmykła się” szybko zmija... Chłopcu zagroziło poważne niebezpieczeństwo... Zrozumiała to Jalfka, która rzuciła się na kolana i wysłała ukochanemu truciźnę z groźnej rany... To rzeczywiście uratowało Andrzeja...

Gdy dowiedzieli się o tem rodzice chłopca, tak się przejęli niebezpieczeństwem, grożącym Andrzejowi i dzielnemu czynem Jalfy, że sami z własnej woli wyrazili zgodę na związek młodych...

Tak zmija po raz pierwszy może w dziejach ludzkości odegrała rolę swatki...

Kobiety jako agentki policyjne

Jeszcze przed niedawnym czasem policja angielska odmawiała udziału w zwalczaniu handlarzy „żywym towarem”, twierdząc z niczem niczasadną dumą narodową, że w Anglii niema handlarzy kobietami.

A gdy w ostatnich czasach tylko w jednym dniu zginęło w Londynie 11 młodych kobiet, a nie można było wpaść na najmniejsze ślady, co się z niemi stało, prasa uderzyła na alarm, i sprawa weszła wrę-

szcie do parlamentu, skutkiem czego Scotland Yard otrzymał surowy nakaz, by natychmiast otworzył sekcję dla zwalczania handlarzy.

Jak zwykle w takich wypadkach, wraz z utworzeniem nowej sekcji, postanowiono działać przy pomocy najnowocześniejszych środków i o ile dawniej policja nie interesowała się tym działem kryminalistyki, teraz poczęła wykazywać największą gorliwość.

Postępowi kryminaliści angielscy polecili wprowadzić tajne agentki do walki z handlarzami. W społeczeństwie angielskiem, które jest jednak i pozostanie konserwatywnem, znów powstała burza, że się wciąga kobiety do policji. Ale tym razem policja wolała poczekać na rezultaty eksperymentu. Dodano każdej agentce po jednym agencie do pomocy w wypadkach groźniejszych. Wkrótce okazało się jednak, że pomoc ta jest zupełnie zbyteczna. Kobiety same dawały sobie doskonale radę ze złoczyńcami i wylawiały ich z takich kryjówek, gdzieby ich napewno nie znaleźli policjanci.

Na zapytanie parlamentu Scotland Yard wypowiedział się za stałym używaniem kobiet nie tylko w sprawie zwalczania handlu żywym towarem, ale i w wypadkach szmuglu narkotyków.

Kobiety zwyciężyły na całej linii. Obecnie utworzono w Scotland Yard całą sekcję kobiecą, do której napływają najzdolniejsze kandydatki z całej Anglii.

Agentki angielskie pracują ściśle incognito. Składają one specjalne zobowiązanie w policji, że nigdy nie zdradzą się przed otoczeniem, że należą do tajnej policji. Czasami nawet najbliższa rodzina nie wie, że dana panienka pracuje w Scotland Yard.

Tajne agentki angielskie w bardzo krótkim czasie potrafiły zaarrestować kilku handlarzy żywym towarem, którzy zgodnie z bardzo surowymi przepisami angielskimi, odpokutują długoletniem więzieniem za próby wywożenia dziewcząt z Anglii na rynki świata.

Muzeum archeologiczne Rockefellera w Jeruzolimie.

(KAP) W ostatnich dniach czerwca r. b. wysoki komisarz brytyjski w Jeruzolimie, Sir J. Chancellor, przewodniczył ceremonii położenia kamienia węgielnego pod budowę muzeum archeologicznego w Palestynie, które będzie wzniesione obok bramy Heroda. Koszty budowy tej nowej instytucji pokryje znany filantrop amerykański M. J. Rockefeller.

S. p. Stanisław Prejbisz

Zmarły tragicznie s. p. Stanisław Prejbisz, rycerz Konwentu „Lechia” i podporucznik rezerwy wojsk polskich, urodził się dnia 4. października 1901 r. w Sremie. Jako 17-letni młodzieniec chwytając jako ochotnik za broń, by walczyć o całość Rzeczypospolitej na zagrożonych granicach południowo-wschodnich. Zapisany na wydział rolniczo-lesny Uniwersytetu Poznańskiego, otrzymuje absolutorjum w czerwcu b. r. W dniu 10. czerwca b. r. spieszy na ćwiczenia oficerów rezerwy do Modlina, gdzie w dniu 4. lipca br. spotyka go tragiczna śmierć w nurtach Narwi.

S. p. Stanisław był jednym z tych nielicznych, którzy posiadają tylko przyjaciół i życzliwych. Całe jego otoczenie wysoko ceniło kryształową jego duszę. Zawsze ofiarnie i chętnie spieszył z koleżeńską pomocą, zawsze szczerzy i otwarty musiał sobie pozyskać wokół prawdziwą przyjaźń — przyjaźń, której nawet Jego tragiczny zgon nie osłabił, a której my pozostali dochowamy aż do chwili, kiedy i nas Bóg do Siebie powoła. Zginął, spiesząc z pomocą bliźnim, ratując z nurtu Narwi tonącą kobietę. Swe młode życie poświęcił w ofierze dla idei rycerskiej, której ślubował i której tak pilnie strzegł, w swej korporacji przez tyle lat. To też Jego rycerska śmierć jest pewną pociechą dla tych, których tak niespodziewanie szybko opuścił.

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 99 bm. w Gostyniu. Udział gremjalny korporacji, delegacja korpusu oficerskiego i turyści uczestników najlepiej świadczą o sympatiach, jakimi się cieszył s. p. zmarły. Konwent „Lechia”, który s. p. Stanisław tak ukochał, odprowadził Go z wszelkimi honorami na wieczny spoczynek. Komitoni ponieśli Go na swych barkach i wśród ogólnego wzruszenia opuścili Jego śmiertelne szczątki do ziemi którą tak ukochał i dla której krew swą przelewał. A potem pochylił się szandar nad otwartą mogiłą i nad niezliczoną ilością wieńców, wśród których uderzał jeden z białymi wstęgami i wzruszającym w swej prostocie napisem: „W dowód wdzięczności od uratowanej”.

Eucharyst. i międzynarod. Maryjny Kongres w Budapeszcie

(KAP) W okresie od 19 do 23 sierpnia r. b. w związku z jubileuszem św. Emeryka w Budapeszcie zorganizowane zostaną wspaniałe uroczystości i manifestacje religijne, na które Ojciec św. przyśle kardynała legata. Dnia 19 sierpnia odbędzie się kongres eucharystyczny, połączony z połową Mszą św., którą odprawi kardynał — legat, oraz z olbrzymim zebraniem i wspaniałą procesją eucharystyczną na stawkach po Dunaju. Następnego dnia urządzona będzie tradycyjna procesja po ulicach miasta z relikwiami św. Stefana i św. Emeryka. Na dzień 21 sierpnia przewidziany jest powszechny kongres Maryj-

ny z uroczystym zgromadzeniem, w czasie którego przemawiać będą m. in. minister węgierski, b. kanclerz austriacki, ks. prał. Seipel, oraz jeden z członków gabinetu p. Tardieu. Chór złożony z tysiąca osób odśpiewa pieśni ku czci Najśw. Panny, po czym wykonane zostaną misterjum choreograficzne p. t. „Św. Emeryk” oraz artystyczne żywe obrazy, w których weźmie udział 1.200 statystów.

W dniu 22 sierpnia odbędzie się żołnierski kongres Maryjny, na który złożą się zebrań z przemówieniami oraz pielgrzymką do Maria-Remete (miejsce pielgrzymek do obrazu Matki Boskiej), gdzie odprawione zostanie wspólne nabożeństwo kongregacyjne.

Zwycięstwo wiary w medycynie

(KAP) Na fakultecie medycznym uniwersytetu paryskiego przedstawił swą pracę habilitacyjną dr. Ludwik Monnier na temat: „Badania medyczne niektórych uzdrowień w Lourdes”.

Dr. Monnier rozpatruje w swej pracy uzdrowienie p. Angault z Craon w r. 1926, p. Charlotte Renaud w r. 1892 i p. Emilji Cailleux w r. 1921, na podstawie diagnoz lekarskich, przebiegu chorób, i orzeczeń Biura Lekarskiego w Lourdes.

We wniosku swym dr. Monnier stwierdza wyraźnie, iż bez uznania działalności nadprzyrodzonej z punktu widzenia lekarskiego wypadki te nie dadzą się w inny sposób wytłumaczyć.

Fakultet prace tę zatwierdził, i przyznał jej odznaczenie.

Katolicka prasa francuska podkreśla ten fakt jako nowe „zwycięstwo wiary w medycynie”.

Ponowne wprowadzenie niedzieli w Sowietach?

(KAP) Próba wprowadzenia nowej rachuby czasu w Rosji sowieckiej spotkała się odrazu w początkach z nieprzewidywanymi trudnościami i nawet moskiewska „Krasnaja Gazeta” musiała w końcu nazwać ją chybionym eksperymentem: „Nieprzerwany tydzień pracy był pomysłem chybionym”. Dlatego już teraz, według doniesienia tej samej gazety, wielka liczba fabryk stosuje w przeciwieństwie do „nieprzerwanych” tygodni roboczych okresy przerywane i wskutek tego takie dni, jak 5-ty, 10-ty, 15-ty i t. d. każdego miesiąca uważane są za święta. Ponieważ jednak nikt nie ma odwagi pozbawić mocy prawnej dawnego dekretu o wprowadzeniu nieprzerwanego tygodnia pracy, więc poszczególne gałęzie przemysłu postępują według własnego uznania i własnej wygody i stwarzają w ten sposób chaos w życiu społecznym. W

takie dni „święteczne” teatry, kina i sklepy są przepelnione. Najdotkliwiej odczuwają ten stan rzeczy koleje, które z powodu braku materiału taborowego wogóle nie mogą opanować ruchu.

„Krasnaja Gazeta” w ten sposób kończy swoje uwagi: Należy liczyć się z tą nową zmianą i regulacją nowych stosunków przystosować do tego rodzaju dni świętecznych. W przeciwnym razie skargi będą się gromadziły coraz bardziej i dojdzie do tego, że przed teatrami, kinami i sklepami będziemy znów widzieli długie ogony ludzi.

Te utyskiwania pisma bolszewickiego są wyraźnym stwierdzeniem bankructwa nieprzerwanego tygodnia pracy. Reformatorom bolszewickim nie pozostanie w końcu nic innego, jak tylko ponowne wprowadzenie dawnej niedzieli chrześcijańskiej.

W obronie interesów inwalidzkich

Związek inwalidów wojennych R. P. wysłał do prezesa Rady Ministrów oraz ministrów do Spraw Wewnętrznych i Pracy i Opieki Społecznej memoriały, w sprawie zatrudnienia inwalidów wojennych w urzędach państwowych i samorządowych.

Chodzi głównie o to, aby inwalidów uwzględniano przed innymi kandydatami, jak to zresztą zapewniono ustawowo.

SPORT

Lekka atletyka

Do akademickich mistrz. świata wyznaczono następujących zawodników: AZS — Warszawa: Łada, Trojanowski I i II, Twardo, Weiss, Dobrowolski, Pruszkowski, Kostrzewski, Miller, Jaworski, Sobieraj; Poznań: Balcer, Piechocki i Zakrzewski; Wilno: Sidorowicz i Ziemiowicz; z poza AZS: Nowak, Nowosielski, Maszewski, Meyro i Petkiewicz. (Tel. wł.)

Rekord światowy w dziesięcioboju ustalili w ostatnich dniach na zawodach w Aalborg w Danji, Paavo Yrjoelae, uzyskując 8187,30 punktów. W poszczególnych konkurencjach miał następujące wyniki: 100 m. — 11.6, skok w dal — 6.76, w wyż — 1.85, o tyczce — 3.10, kula — 14.72, dysk — 39.66, oszczep — 58.88, 400 m — 53.2, 110 m. pl. 16.1, 1500 m. — 4:37.5.

O puchar Davisa

Stany Zjednoczone wyznaczyły do spotkania międzystrefowego z Włochami następującą reprezentację: gry pojedyncze: Lott i Doeg; podwójna: Allison i van Ryn. Włochy prawdopodobnie wystąpią w skła-

dzie de Morpurgo i de Stefani — w pojedynczych oraz Gaslini i del Bono — w podwójnej. (Tel. wł.)

Piłka nożna

Ambrosiana (Medjolan) pokonała w półfinale rozgrywek o puchar Europy środkowej, w Budapeszcie obrońcę pucharu Ujpest 4:2 (2:1). (Tel. wł.)

Pływanie

Mistrzostwa długodystansowe w Gdyni odłożono na 3 sierpnia. Warunki startowania zostaną w tym tygodniu podane klubom do wiadomości okólnikiem. (Tel. wł.)

Kurs dla kobiet organizowany przez Okr. Ośrodek w f. rozpoczął się wczoraj na pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej (około pływalni saperów). Na kurs zgłosiło się 62 panie, które podzielono na dwie grupy ćwiczące jedna od godz. 17 drugo od godz. 19. Uprasza się o przybycie na jedną z podanych godzin tych pań, które dotychczas się nie zgłosiły.

Szermierka

W mistrzostwach Europy armij w szpadzie, w konkurencji drużynowej w eliminacjach Polska uzyskała z Holandją wynik 7:7, a ze Szwecją 8:8 przy lepszym stosunku pchnięć. W finale pierwsze miejsce zajęli Włosi 6 pkt., 2. Francuzi 4 pkt., 3) Szwedzi 2 pkt., 4. Węgrzy 0 pkt. (Tel. wł.)

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie „Posnani” odbędzie się w sobotę o godz. 20 w sali p. Bayerowej przy pl. Bernardyńskim. Na porządku dziennym wybór zarządu oraz inne ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich członków konieczne.

Nowość!! Chrupanki Stanolda owocowe 5 gwiazdy, świetne smaki i zapach! W składkach cukierni. Kolonij. i Kioskach. Patent zast. nr. 1073

AMAT płatki mydlane

są o połowę tańsze ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

nr 2242



Dnia 15 b. m. o godz. 8,15 zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz kochany, nigdy niezapomniany syn, brat i narzeczony, s. p.

Maksymiljan Manyś

przeżywszy lat 25. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 6 po poł. z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz Jeżycki.

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążeni

rodzice, siostra i narzeczona.

Poznań — Ławica.

zw 24539



We wtorek, dnia 15 lipca 1930, zmarł nasz współpracownik, s. p.

Maksymiljan Manyś

W Zmarłym straciłszy gorliwego i sumiennego pracownika oraz najlepszego kolegę, którego z żalem żegnamy.

Zarząd i współpracownicy „Rolnika w Poznaniu”

Spółdz. Rolniczo-Handlowa.

zw 24548



Dnia 15 bm. o godz. 12 zmarła nagle we wielkich boleściach, przeżywszy lat 28, moja najdroższa żona, matka, córka, siostra, bratowa i ciocia, s. p.

z Majewskich

Pelagja Burzyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 5 po południu w Nekli.

Ciężko stroskani
mąż i rodzina.

Pobiedziska, Nekla, Poznań, Kostrzyn, Września.

zw 24550

Przewielebnemu Duchowieństwu, Sodalicji Pań, Ognisku Polek, Przyjaciołom i Znajomym składamy za okazane współczucie, wieńce i udział w pogrzebie s. p. najukochańszej matki naszej, serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina Drygasów.

Poznań, d. 16 lipca 1930.

Pw 2455-29, 108

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania, osłabienia
Żądać bezpłatnej broszury
o nieszkodliwym leczeniu
domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

Za okazane nam współczucie, wieńce i udział w pogrzebie mojego kochanego męża i ojca, s. p.

Marcina Bajona

składamy wszystkim Krewnym i Znajomym, szczególnie Cechowi Rzeźnickiemu i Towarzystwu Przemysłowców w Jeżycach, serdeczne

Bóg zapłać!

zw 24540

Żona i dzieci.

Księgowości

pisania na maszynie i stenografii wyuczamy najnowszą metodą szybko i tanio. Po wyczeniu staramy się bezpłatnie o posady. Dla kupiectwa udzielamy informacji bezpłatnie „Postep”, Poznań, ul. Wrocławska 35, III. zw 24546

Place budowlane

przy ulicy Marsz. Focha do nabycia. Szczegółowe informacje udzieli. Inż. Romański, mierniczy przysięgły, Poznań, ulica Grunwaldzka 15, tel. 64-97. zw 24552

Przeniosłem
praktykę dentystyczną z ul. Fredry 3
na ul. Sw. Marcin 52/53
drugi dom od Kantaka, tel. 5941
Ludwik Oppeln-Bronikowski, dentysta.
zw 21123

Samochód
„Praga“ używany w dobrym stanie na sprzedaż.
Zgłoszenia do dnia 25 lipca 1930 w Powiatowej
Kasie Chorych w Jarocinie, ul. Wolności nr. 16.
zw 21587

Parcele budowlane
w każdej wielkości przy wpłacie 500 zł, re-
szczę na dogodnie miesięczne spłaty przy
Poznaniu na sprzedaż.
Agrarjusz, Poznań, Nowy Rynek 14/15.
Pw 3484-7-6, 438-7

Tytuł doktora (franc. uniw.)
przysposobienie drogą korespondencji, porady,
pomoc. Zgłoszenia kierować pod adresem:
Prof. Dr. Köhler, Broerenstraat 24, Arnhem (Holandia)
P. W. A.

Mój teren budowlany
w Poznaniu ca. 12 000 m² tuż przy kościele Łazar-
skim, 4 ulice frontu, i to: Marszałka Focha, Potwo-
rowskich, Lodowej i Florj. Stabrowskiego, nadające
się także dla spółdzielni mieszkaniowej sprzedam
w całości lub częściowo przy dogodnych warunkach
spłaty. Zamiana na inny obiekt, hipoteki, akcje itd.
nie wykluczone. nw 2398
Edmund Suwalski, Dom Hipoteczo-Handlowy
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, tel. 590.

Obszerne śpichrze
w większym mieście powiatowym, w których mieści się
obecnie przedsiębiorstwo zbożowe, nadające się jednak na
każde inne przedsiębiorstwo lub składnicę, częściowo lub
całkowicie do wynajęcia. Biura, stajnie, garaż ze świa-
tłem elektrycznym. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zw 24 553

UWAGA! NAKŁO!
Zdolni i wymowni przedstawiciele do sprzedaży za-
płaconego artykułu na r. ty poszukiwani. Wysokie
dochody arcywiednie. Zgłoszenia osobiste w dniu 17
lipca r. b. Nakło, Hotel Polonia od godziny 9 do 1
w poł. i od 3 do 6 po poł. Pisemne zgłoszenia skier-
ować pod „Wysokie dochody“ do Tow. Reklamy
Międzynarodowej Rudolf Mosse, Kraków,
Zybkiewiczza 16. Tw 146

Poszukujemy zaraz lub od 1. 9. b. r. do naszej fabryki
wódki, likierów i soków
destylatora-kierownika
Reflektuje się tylko na sumienną siłę, który obeznany
jest w swym zawodzie. Oferty piśmienne z fotografią, od-
pisami świadectw i wymaganą pensją skierować należy
do: Kościarskiej Fabryki Wódki i Likierów Fr. Piechow-
ski i S-ka, Kościarska, Pomorze. zw 24 528

Wielka fabryka superfosfatu
poszukuje energicznego
kierownika ruchu
(inżyniera chemika) obeznanego z produkcją su-
perfosfatu oraz budową i prowadzeniem fabryki kwasu
siarkowego. Wymagane dokładne wiadomości fachowe
oraz dłuższa praktyka. Oferty wraz z odpisami
świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego
pod „Superfosfat“. Pw 3 486-70.170

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Żninie
potrzebuje od 1 września b. r.
URZĘDNIKA
z pełnymi kwalifikacjami. Uwzględniona zostanie tylko
pierwszorzędna siła. Zgłoszenia z żadaną pensją oraz świa-
dectwami i referencjami przyjmuje dyr. M. Nowak, Żnin,
Rynek 22. zw 24 545

Poważna firma poszukuje do swego oddziału księgarskiego
młodej siły męskiej
z ukończoną szkołą handlową na
praktykanta.
Zgłoszenia z dołączonym życiorysem uprasza się
prześłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod
nw 2488

PIEGI
oraz wszelkie nieczysto-
ści skórne usuwa rady-
kalnie od lat wypróbo-
wany i niezawodny.
Krem Bella
wysyłka każdej ilości.
Cena za słoik 2,50 zł
Mydło Bella 1,25 zł
do nabycia w aptekach
i drogerjach lub wprost
we wytwórni.
Apteka p. Koroną.
Poznań, Górna Wilda 61.
nw 2255

Samochody
Okazyjna sprzedaż nowych i uży-
wanych samochodów cztero-
drzwiowych karetek Forda no-
wego typu A. Miejsce szofera
oddzielone oszklona przegrodką
Dogodne warunki.
„AUTORUCH“
Sp. z ogr. odp. w Poznaniu
Fabryka karoserji autobusow-
ych ciężarowych ambulanso-
wych itd. Specjalność warszta-
tów: Naprawa Fordów. Ulica
Marszałka Focha narożnik ulicy
Palacza. Telefon 77 75.
Pn 3 072-26.2-0

Drabiny,
tablety, przybory
kuchenne, siedze-
nia do krzeseł,
prężniki do firan,
drażki do szczotek
i szczotki w wiel-
kim wyborze poleca
A. KOSZEWSKI
Poznań, St. Rynek 61.
Hurt. Detal.
Pw 3265-26.196

20000 zł
wypożyczyć na 1. hipotekę na
długi czas lub wstąpić do poważ-
nego przedsiębiorstwa jako przed-
stawiciel z odpowiednią pensją.
Oferty Kurjer Poznański
zw 24 516

Fabryka waty i watalny
poszukuje obznajomionego
z branżą tą
ZASTĘPCY
na Poznań. Oferty kiero-
wać Łódź, Skrytka pocztowa
Nr. 127. uw 2400

Od zaraz poszukuje się
handlowca
obojętnie z której branży, władającego
biegle w słowie i piśmie językiem polskim
oraz niemieckim, dobrego propagatora i utal-
entowanego organizatora celem zaprowa-
dzenia nowej gałęzi produkcji poważnego
przedsiębiorstwa przemysłu mącznego.
Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną,
zdolną, godną zaufania, poch. z Zach. Pol-
ski, w młodszym wieku. — Wobec braku
mieszkań kawalerowie mają pierwszeństwo.
Wyczerpujące zgłoszenia z życiorysem,
fotografią oraz podaniem referencji i wy-
sokości żadanego wynagrodzenia należy
złożyć do eksped. Kurjera Poznańskiego
pod zw 24 544

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Żninie
ma dwa wolne miejsca dla
elewów
z ukończonym Liceum Handlowym. Zgłoszenia ze świa-
dectwami przyjmuje dyr. M. Nowak, Żnin, Rynek 22.

Pokojówka
młodsza, władająca językiem niemieckim doskonała
w podawaniu do stołu i prasowaniu potrzebna zaraz.
Zgłoszenia telefoniczne pod nr. 6548.
Pw 2483-29106

Potrzebujemy
miejsca dla towaru zimowego i alatego sprzedajemy pozostałe zapasy
wiosenno-latowe jak:
plaszczki damskie i dla podlotków
suknie woalowe, foularowe i wełniane
kapelusze damskie i stroje
po niebywale niskich cenach.
F. Lisiecki, Dom Konfekcyjny Sp. Akc.
Poznań, Stary Rynek 98/100.
Pw 3485-29,104

Żywa reklama!
niezawodny środek. Na P. W. K.
w Poznaniu demonstrował się
ten chłopiec u którego pół twa-
rzy w piegach, wagrach i t. p.
zaś druga połowa odświeżona
kremem „Halina“ i zupełnie czy-
sta. Żądać w aptekach i dro-
gerjach perf. W razie braku
„Pharmachemia“, Bydgoszcz,
wskaże adres lub wysłać pocztą
zł 2 50, próbną 1 00 złoty.
Pw 13 080-63.389

TYLKO
Lakier Emalje Farby
marki
„SMOK“
są najlepsze i najtrwalsze.
Kto „Smokiem“ maluje,
Nigdy nie żałuje. zw 24 039

Kupno okazyjne
używanych motocykli
2 „D. K. W.“ 200 ccm
1 „Wanderer“ 250 ccm
Maszyny te są gotowe do jaz-
dy i mogą być w każdym cza-
sie u nas obejrzone
„Amola“ Sp. z o. o. Poznań
ul. Bukowska 11/13, t. 71-71
nw 2415

OBNIŻKA CEN
SUPERFOSFATU.
Zawiadamiamy, że obniżyliśmy cenę
superfosfatu mineralnego 16% i 18% na
80 gr za kiloprocent rozpuszczalnego
w wodzie kwasu fosforowego przy pa-
rytecie Luboń pod Poznaniem lub Po-
znań-Staroleka. Pw 3 490-29.107
DR. ROMAN MAY
CHEMICZNA FABRYKA, SPÓLKA AKCYJNA
Poznań, Plac Nowomiejski 4.
Telefon nr. 4366. Adres telegraficzny Romanmay.

Zal. 1899 **Dachy** Zal. 1899
rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wy-
konanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Do-
godne warunki spłaty. nw 11980
Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materiałów Budowlanych.
JAN SOBECKI - Poznań
Fabryka papy na dachy i asfaltu,
plac Wolności 17 — Tel. 32-50.

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adre-
sowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji
z wnioskami o posady w naszym zakładzie.
Uprzejmie zwracamy uwagę, że naszych 516
współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych
posad niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje
i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych
współpracowników nie wolno nam zwalniać, aże-
by dla nowo zgłaszających się robić miejsce.
Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmien-
nych na liczne wnioski zbytnio obciąża nasz
dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmie-
nić dotychczasowy sposób postępowania o tyle, że
na wnioski o posadę,
o ile nie zostaną uwzględnione,
odpowiadać nie będziemy.
Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wy-
dawnictwach.
Drukarnia Polska S. A.
Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Oredownika Wielkopolskiego
Wielkopolskiej Ilustracji
i Samochód

Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne poszukują pracy:
5 biurowych piszących na maszynie, 4 pomocników biu-
rowych, 11 biurowych-książkowych, ksiązkowy-bilansista,
praktykant-księgowy, początkujący biurowy, 8 kupców,
8 magazynierów, ekspedjent, ekspedjent branży artykułów
męskich, 7 inkasentów, 39 woźnych, 38 portjerów, 21 stró-
ży, 6 dozorców, 5 urzędników gospodarczych, wiódźarz,
3 leśników, 8 gajowych, 3 połowych, 2 podwórzowych,
2 strażników leśnych, 4 ogrodników z rodziną, 2 kontro-
lerów mleka, 2 rewizorów mięsa i włości, rzeźnik, 66 robot-
ników, 3 stolarzy, 6 siodlarzy, 6 rymarzy, koszykarz, 2 ta-
picerów, cieśla, 5 kołodziei, garncarz, murarz, strycharz,
kierownik budowlany, 2 kowali, 3 ślusarzy, 2 ślusarzy ma-
szynowych, ślusarz samochodowy, 3 palaczy, 4 obuwni-
ków, krawiec, kuśnierz, 2 elektromonterów, przyuczony
instalator, szachtmistrz, wierciarz, powroźnik, rzeźbiarz,
pomocnik gastronomiczny, tokarz metalowy, 2 ceglary,
piekarz, destylator, pielęgniarka, registrator, kancelista,
maszynista, czeladnik ślusarsko-budowlany, blacharz, 12
robotnic do fabryki, 11 pracownic, 3 wdowy do całodziennej
pracy, 3 garderobianki, kucharka, bufetowa, 2 kraw-
cove, 2 wdowy do uprzątnięcia biur, dozorczyńni, 5 posługa-
czek, 2 przyuczone introligatorki, 8 początkujących biuro-
wych, 4 biuralistki, 5 maszynistek, stenotypistka, 6 eks-
pedjentek, 6 uczennice biurowych, 9 uczennice do składu,
2 uczennice fryzjerstwa, 2 uczeni elektromonterów, uczeń
malarski, uczeń malarz dekoracyjny, uczeń rzeźbiarski,
uczeń ślusarski, uczeń krawiecki, 2 uczeni zecerzskich, uczeń
introligatorski i 2 chłopców do posyłek. Zgłoszenia upra-
sza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań,
Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97, zw 24 551/a

Wille
6-pokojowa Solacz sprzedam. —
Oferty Kurjer zdw 71 215

Kamienica
przy tramwaju, dochód 6 500,
50 000, wpłaty 30 000, Tomczak,
Wierzbicice 31, zdw 71 073

Dom
nowy tylny z placem w Pozna-
niu sprzedam. Zgłoszenia Kur-
jer zdw 71 107

7 PIENIADZ

Trwały kredyt
Pieniądże — Pożyczki
Wiadomość Biuro Buchalterji,
Poznań, Polna 13, Pw 3082-27.96

15.000
mniej lub więcej z gwarancje
poszukuje Zapewnione zaras sta-
nowisko samodzielne Oferty Kur-
jer zdw 70 643

1.000 zł
pożyczki na rok, procent pokój,
śniadania i obiady. Oferty Kur-
jer dw 1060

Wspólnika
do niezwykle korzystnego intere-
su technicznie samochodowego
kapitałem 6-10.000 poszukuje za-
raz. Poważne zyski zapewnione.
Kurjer zdw 71 020

Poszukuje
posługi. Oferty do Kurjera
zdw 71 074

Pożyczki
1.000-1.500 zł poszukuje. Dam
dobry zastaw i wysoki procent.
Oferty Kurjer zdw 71 104

Młodego
pana względnie pani poszukuje
skład komisji, gotówki 5.000,
byt, gotówka zapewniona. Orga-
nizacja, Górna Wilda 10,
zdw 71 164

Kto
wypożyczy do składu 500 do 1.000
zł na dobrych warunkach. Oferty
Kurjer zdw 71 170

Zyski
Poszukuje 2.000 zł, wysoki pro-
cent. Zgłoszenia Kurjer
zdw 71 175

Dobre
pewne weksle kupuje. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 71 109

8 DO WYNAJĘCIA

3
pokojowa kuchnia, blisko Poznania
od gospodarza Tomczyk, Poznań,
Dąbrowskiego 66 zdw 70 658

Mieszkania
za dzierżawę od 2 do 9 pokoi od-
da Czarnecki, Ratajczaka 13,
zdw 70 594

2 mieszkania
1 pokój z kuchnią 60 zł, 3 pokoje
z kuchnią 100 zł od 1. 10. do wy-
najęcia, czynsz 1 rok naprzód.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 70 963

3 pokoje
z kuchnią i wszelkimi wygodami
i 2 pokoje z kuchnią, w willi
przy ulicy Warszawskiej wprost
od właściciela. Wiadomość
Schlädnecht, Mielżyńskiego 22,
II p. zdw 71 075

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe, śródmie-
ście oddam z powodu wyjazdu za
2 letnim czynszem zgóry. Oferty
Kurjer zdw 71 150

Pokój
kuchnia 1 600, dwuletnia dzierż-
awa. Widziński, Maleckiego 15,
podwórze. zdw 71 169

Mieszkanie
5 pokojowe centrum, nowoczesny
komfortem bez odstępowania
za zgodą właściciela odstąpię.
Czynsz zgóry. Wiadomość skrz.
pocz. 43 lub tel. 11-08. rw 10 823

Pokój
bez mebli osobnym wejściem wy-
najmę. Oferty Kurjer
zdw 71 125

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia 3.200, 2 lata
dzierżawa, centrum. Zgłoszenia
Szczepański Kantaka 5. I.
zdw 71 131

Mieszkanie
2, 3 pokojowe kuchnia za dzier-
żawę również meblami. Informa-
cja, św. Marcin 15. I. p. zdw 71 223

9 SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchni od gospodarza poszukuje
młode małżeństwo czynsz zgóry
Kurjer zdw 69 390

700 zł
dam za jeden pokój od gospodar-
za. Oferty Kurjer zdw 71 083-9

Mieszkania
3 pokojowego w Poznaniu lub o-
kolicy poszukuje zaraz. Oferty
Kurjer zdw 70 998

3 pokoje
komfort potrzebne od 1 sierpnia,
dam 1-2 lata dzierżawy zgóry.
Oferty Kurjer zdw 71 046

Mieszkania
pokojowego z kuchnią najchętniej
w okolicy Wildy poszukuje. —
Dzierżawa zgóry ewentl. prze-
róbka na własny koszt. Oferty
Kurjer zdw 71 036

2-3
pokój kuchnia poszukuje młode
małżeństwo, czynsz zgóry. Oferty
Kurjer zdw 71 042

3 pokojowego
mieszkania poszukuje, czynsz do
5.000. Oferty zdw 71 165

1 pokoju
wprost od gospodarza spieszenie
poszukuje. Oferty Kurjer
zdw 71 198

Poszukuje
1. lub 2 pokoi z kuchnią wprost
od gospodarza. Placę czynsz
zgóry. Oferty Kurjer zdw 71 114

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
dwupokojowe, przynależności,
Górna Wilda, na równe Jeżyce,
Lazarz, Donata. Oferty Kur-
jer zdw 71 147

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
elegancki dla 2 panów Wierzbie-
cice 26. IV. zdw 70 668

Pokój
umeblowany solidnemu panu wy-
najmę od L. Ogrodowa 20, par-
ter, prawo. zdw 70 748

Pokój
duży, słoneczny, 2 osobom zaraz
lub od 1. 8. Mickiewicza 7. III. le-
wo. zdw 64 836

Pokój
umeblowany dla 2 panów zaraz.
Skarbowska 21. parter. zdw 70 987

Przyjezdny
27 Grudnia 9. III. zdw 70 978

Pokoik
skromny wynajmę. Adres Kurjer
zdw 70 962

Panienką
Wizowa. Wrocławska 13.
zdw 71 214

Pokój
umeblowany panu wynajmę. —
Czesława 11 a. II. lewo. rw 10 822

Pokój
umeblowany. Różana 21. II. lewo
zdw 70 992

Pokój
dla dwóch panów zaraz lub 1. 8.
do wynajęcia. Zwierzyniecka 22.
z bramy III. prawo. zdw 71 000

Pokój
umeblowany wolny. Szajcarska
27. parter, prawo. zdw 70 995

Czysty
pokój umeblowany, elektryczno-
ścią, łazienką. Maleckiego 26. II.
zdw 71 009

Pokój
1-2 panom wynajmę zaraz. elek-
tryczność i centralne ogrzewanie
blisko Parku Wilsona. Oferty
Kurjer zdw 71 018

Pokój
umeblowany małżeństwu wynaj-
mę tanio. Łakowa 17, podwó-
rze prawo, II. piętro. zdw 71 116

Pokój
dla solidnej pani. Waly Jana III
9. IV. Wojtkowiak od 6-9.
zdw 71 047

Pokój
umeblowany osobne wejście dla
lepszego pana zaraz lub 1. Oferty
Kurjer zdw 71 006

Pokój
od 1. 8. panom. Plac Nowomiej-
ski 10 b. I. zdw 71 035

Pokój
dwom osobom. Półwiejska 11,
II. wchód, III. Olszewska.
zdw 71 059

Ładny
niekrepujący, elektryczność wy-
najmę. Skryta 1. I. prawo. zdw 71 053

Pokój
kompletna sypialnia może być
małżeństwo. Masztalarska 1. III.
prawo. zdw 71 071

Pokój
umeblowany wynajmę zaraz. —
Marsz. Focha 29. IV., front.
zdw 71 068

Czysty
frontowy, ładnie umeblowany po-
kój, osobne wejście, solidnemu
panu zaraz wydzierżawie. Pie-
kary 12. I. p. zdw 71 066

Pokój
umeblowany. Romana Szymań-
skiego 3. I. lewo. zdw 71 093

Pokój
umeblowany zaraz. Ogryczak,
27. Grudnia 19. zdw 71 092

Drugiego
pana przyjmę pokój. Piekary 4.
III. zdw 71 098

Duży
ładny pokój na dwie osoby. Sta-
ry Rynek 10, wchód z ulicy Ku-
szanowa. zdw 71 096

Pokój
panom wynajmę. Batkiewicz. —
Szamarszewskiego 11. jw 4267

Pokój
umeblowany. Ratajczaka 11a,
III. wejście, II. prawo.
zdw 71 087

Ładny
miły, słoneczny pokój, światło e-
lektryczne. Matejki 1. II.
zdw 70 720

Komfortowe
pokoje z utrzymaniem lub bez
wolno. Dąbrowskiego 23. III.
zdw 71 090

Aleje Marcinkowskiego
16. II., prawo, pokój umeblowa-
ny wolny. zdw 71 091

Pokój
dla małżeństwa czynsz zgóry.
wolny. Wielkie Garbary 43,
front, II., lewo. zdw 71 097

Pokój
elegancki zaraz lub później. Bu-
kowska 9. II. zdw 71 096

Mały pokój
(św. elektr.), 25 zł zaraz do wy-
najęcia. M. Focha 41. II., le-
wo. zdw 71 153

Pokój
dobrze umeblowany utrzymaniem
1-2 panom. Mickiewicza 11. III.
prawo. zdw 71 152

Panienci
skromne na wspólny pokój. Pie-
kary 10, boczny dom, III. p.
zdw 71 159

Tanio
centrum dwuosobowy. Składowa
1. wejście 3. parter, prawo.
zdw 71 158

Pokój
umeblowany na 2 osoby od 1. 8.
lub zaraz do wynajęcia. War-
chlewski, Przecznicza 2. zdw 71 174

Panienci
na pokój. Kaczmarek. Małe
Garbary 3. rw 10 820

Pana
na pokój przyjmę. Staszica 9. I.
prawo. zdw 71 163

2 dobrze
umeblowane pokoje do wynaję-
cia. Dąbrowskiego 36. I., prawo.
zdw 71 193

Pokój
elegancki. Cieszkowskiego 8,
III., prawo. zdw 71 197

Pokoik
dla pani lat 20. Wierzbicice 31,
IV. piętro, prawo, front.
rw 10 829

Pokój
panom Ratajczaka 27. tylny II.
lewo. zdw 71 179

Pokój
umeblowany wynajmę, elektrycz-
ność. św. Marcin 56. III., praw-
o. zdw 71 207

Umeblowany
pokój wynajmę. Jeżycki 45. III.,
prawo. zdw 71 129

Pokój
umeblowany. telefon niekrepują-
cy zaraz panu wynajmę. Matej-
ki 65. I., lewo. zdw 71 146

Pokój
umeblowany zaraz. Grobla 19. I.
prawo. zdw 71 145

12 SZUKA POKOJU

Panienska
poszukuje pokoju bez utrzymania
w śródmieściu lub okolicy ul.
Mickiewicza Oferty Kurjer
zdw 70 991

Pokoju
przyzwicie umeblowanego tylko
w śródmieściu, nie wyżej I. pię-
tra, poszukuje od 1 sierpnia. Pis-
mienne oferty z podaniem ceny
pod zdw 70 981

Panienska
poszukuje skromnego miłego po-
koju, niekrepujące wejście. Zgło-
szenia zdw 70 964

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokoju
próżnego od gospodarza. Kurjer
zdw 70 997

Pokoju
niekrepującego, okolica Skarbo-
wej poszukuje kulturalny pan.
Pożądany telefon, łazienka, Kur-
jer zdw 71 023

Pokoju
próżnego poszukuje bezdzietne
małżeństwo Oferty Kurjer
zdw 71 027

Szukam
próżnego pokoju ewtl. umebi-
owanego. Oferty Kurjer
zdw 71 216

13 LOKALE

Lokal handlowy
śródmieście narożnikowy 3 ubi-
kacje, 4 okna wystawowe odpo-
wiedni na każdy interes do wy-
najęcia. Oferty „Par” Aleje
Marcinkowskiego 11 pod 53.423
Pw 3461-55.423

Wspaniały wielki
doskonale w śródmieściu Lwowa
położony do odstąpienia — me-
zylany pewien rodzaj spółki Pi-
semne zgłoszenia do „Par” —
Lwów, Akademicka 14. pod —
„Wspaniały lokal”
Pw 3447-32.96

Lokal
handlowy wzdłuż biuroy na I.
piętrze przy Placu Wolności, jest
zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia
Kurjer zdw 71 036

Ubikacja
blisko St. Rynku, nadająca się na
biuro, hurtownie lub pracownie
od gospodarza do wynajęcia. —
Zgłoszenia Karas, Pocztowa 3.
zdw 71 085

Dwa
duże frontowe pokoje wysoki par-
ter, ul. Działynskich na biuro do
wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer
zdw 71 160

2 pokoje
na biuro w śródmieściu poszuku-
je. Oferty z podaniem ceny Kur-
jer rw 10 825

Ubikacje handlowe
w centrum z przylegającym mie-
szkaniem parter do wynajęcia
Zgłoszenia „Par” Aleje Marcin-
kowskiego 11 pod 29.82
Pw 3476-29.82

14 DZIERŻAWY

Garaze
suche murowane wydzierżawie
Dolna Wilda 78 narożnik Górnej
Wildy. Telefon 36-06 lub 70-62.
zdw 69 091

Skład
w powiatowym mieście położony
przy bardzo ruchliwej stronie
Rynku, nadający się na skład
damskich kapeluszy, obuwia
zaraz do wydzierżawienia
(ewentl. sprzęt kuchenny). Zgło-
szenia skierować należy do Kur-
jera zdw 70 957

Bacność
Wydzierżawie 2 pokoje, około 2
morgi ogrodu, zaprowadzony
skład drzewa i węgla, przy kolej.
Państwowej Pleszew, bez konku-
rencji oddam z powodu objęcia
innego przedsiębiorstwa. Do ob-
jęcia 2-3 tysiące złotych. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdw 71 139

Dzierżawa
3 000 morgi Kujawy od właścicie-
la, objęcie 270 000. Jaskiewicz,
Poznań, Fredry 6. zdw 71 192

Dzierżawy
50-70 morg poszukuje. Łaskawe
zgłoszenia z dokładnymi warun-
kami do Oredownika zd 70 678

15 LETNISKA

Krynica
pensjonat „Flora” M. Klepurowej
urządzone komfortowo, kuchnia
wykwintna, cny żniżone.
dp 5 475

Krynica - Zdrój
Pensjonat „Reouta” Heleny No-
wackiej komfortowo urządzone
blisko Nowych Łazienek poleca
pokoje „chłodziennem” wykwin-
nem utrzymaniem od 11 do 15 zł
dp 5388

Rabka-Zdrój
Wszelkich informacji w spra-
wach wynajmu mieszkań udzie-
la biuro „Orbis”, naprzeciw sta-
cji, telefon 36. zdw 70 464

Na letniska
Abonament ulgowy. Wypoży-
czalnia książek Z. Hulanickiej.
Wszystkie nowości polskie i
francuskie. Dział książek dla
młodzieży. Dąbrowskiego 1 nar.
Jasnej. Otwarte od 9-6.
Pw 3320-27.113

Wakacje
na wsi spędzi przez sierpień młody
człowiek. Oferty z warunkami
do Kurjera zdw 70 737

Wynajmę
dwa słoneczne pokoje, na letnisko
na czas wakacji zaraz. Zgłosze-
nia St. Karpiński, Obrzycko, po-
wiat Szamotyły. zdw 70 976

Pokój - śródmieście
dla kształcącej się pani; od 1
sierpnia wolny, telefon fortepian
Młyńska 2. I. p. prawo. zdw 70 970

Letnisko
urocze, przy Poznaniu wolne 1. 8.
dobre utrzymanie 5 zł dziennie.
Mechowo, stacja Kobylnica.
dzw 71 161

21 ZGUBY

Pies
zaginął czarno - szlty, mały, z
obrożą i kagańcem. Numer znacza-
ka 5558. Odprowadzić za dobrem
wynagrodzeniem pod adresem:
Matuszewski, Maleckiego 12 III.
p. zdw 70 954

Skradziono
portfel, w którym znajdowała się
księżeczka wojskowa dowód oso-
bisty, prawo jazdy na samochód
księżeczka rejestracyjna samo-
chodu, karta łowiecka oraz wia-
ny weksel na sumę 500 zł. Pa-
piery powyższe wystawione były
na nazwisko Anton Mrowka,
Szlachcin, pow. Poznań, które
uniważniam. zdw 70 999

Dnia 10. 7. 30.
na szosie pomiędzy Damasław-
kiem a Janówcem znalazłem opo-
nie samochodową z obrożą. Po-
szkodownicy odebrać ją może ode-
mnie po wylegitymowaniu się i
zapłaconiu kosztów i znaleźnego.
Roman Wiutek, Włoszanowo
poczta Janówek, koło Gniezna
zdw 71 135

22 ROZMAITE

Dla ogrodników
wykonuje wszelkie urządzenia
cieplarni. Nowakowski, Gwarna
13. III. zdw 70 836

Przeprowadziliśmy się
na ulicę Pocztowa 11. nar. Rze-
czypospolitej, D.H. „Julpol” Hur-
townia podczołch i skarpetek. —
Wielki wybór, ceny korzystne.
Na prowincję wysyłamy cenniki
bezpłatnie. Pw 3 482-29.101

Podnoszę
oczek. św. Józefa 6, podwórze,
prawo, IV., Rogal. zdw 71 169

Inwalida
dostąpi do restauracji z koncesją,
za którą chce zatrudnienia. —
Oferty do Agencji Kurjera Po-
znańskiego, Gniezno 294.
nw 2 484

Odciski, nagniotki
szybko i pewnie usuwa
ia plasterk „RAZ —
DWA-TRZY” Prak-
tyczne w użyciu Sprze-
daje drogerje apteki.
perfumerje
Pw 13 090-26 15

Krawcowa
poleca się w dom i poza dom.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 71 003

Fryzjerka
poleca się w dom i poza dom.
Waly Jana III. 9. IV. Wojtko-
wiak. zdw 71 049

Chiromantka
zagraniczna
przepowiada z kart i z rak prze-
szłość i przyszłość. Wiele podzie-
kowań, godz. 9-1, 3-7. Górna
Wilda 51, III. pr. zdw 71 080

Szyje
pierwszorzędnie, szybko, tanio.
Time, św. Marcin 43. zdw 71 111

23 OŻENKI

Kawaler
na stanowisku szuka żony do 38
lat z mieszkaniem lub posagiem.
Warunek urodzona w miesiącu
sierpniu. Oferty Kurjer
zdw 70 445

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we
wszystkich sferach społecznych
największe biuro matrymonialne
„Postep” Warszawa Senator-
ska 38. Na żądanie wysyłamy
kilkaset ofert do wyboru
Pw 3136-62.404

Panna
sierota lat 29, przystojna szuka
biedna, z braku znajomości leka
meza. Oferty Kurjer zdw 70 958

Kawaler
lat 28, posiadający własne przed-
siębiorstwo handlowe - przemy-
słowe, szuka dla braku odpowied-
nich znajomości pan z gotówką
w celu matrymonialnym Łaskawe
oferty uprasza się złożyć do
Kurjera Poznańskiego, zdw 70 996
Dyskrecja zapewniona Anonim
do kosza

Bogate
Pomorzanki, majątne Wielkopo-
lanki, pragną wyjść zamaż za in-
teligentnych panów na stanowi-
skach, Informacji udzieli Piotr
Mrówka, Ostrów Wlkp Kościusz-
ki 2. zdw 71 040

Młoda
piękna, elegancka pani osamot-
niona, pragnie poznać zamożne-
go pana. Cel matrymonialny. —
Oferty Kurjer zdw 71 155

Zamaż
wyjdzie elegancka, starsza panna
za pana zamożnego. Mieszkanie
ładne, gotówkę posiada. Oferty
Kurjer zdw 71 190

Kawaler
lat 29, rolnik, średniego wzrostu,
dobrego charakteru, posiadający
dwupiętrowy, nowowbudowany
dom w Poznaniu pragnie z po-
wodu braku znajomości, poznać
panne, posiadającą 20 000 zł go-
tówki. Cel matrymonialny. Of-
erty Kurjer zdw 71 172

Nauczyciel
wydziałówki (ślask), kat., lat 27,
szuka żony. Zyciorys, foto-
grafia. Kurjer zdw 71 13

Sierota
chetna, pracowita, poszukuje posady do wszystkiego od 1. 8. — Łaskawe oferty do Kurjera zdw 70 767

Stolarz
poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer dw 1113-4

Poszukuje
posady jako woźny lub inkasent. Może złożyć kaucji 500 zł. Oferty Kurjer dw 1115

Dziewczyna
do prac domowych poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 71 184

Dziewczyna
z gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 71 182

Inteligentna
panienka, poszukuje pracy, jako nauczycielka - wychowawczyni do towarzyszywa, przyjmie jakakolwiek bądź prace. Łaskawe oferty Kurjer zdw 71 204

Młodsza biuralistka
z trzyletnią praktyką poszukuje posady. Wymaganie skromne. Miejsowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdynia skrytka 5 dla 42. nw 2491

Panienska
poszukuje posady uczeniicy do piekarni. Oferty Kurjer zdw 71 181

Panienska
lat 16 poszukuje posady do dziecka zaraz Oferty Kurjer zdw 71 180

Szofer-stolarz
młody trzeźwy szuka posady, obsługuje wszelkie maszyny do obróbki drzewa. Wstawie kaucje. Oferty Kurjer zdw 71 113

Marszantka
samodzielną poszukuje pracy. — Zgłoszenia Kurjer zdw 71 144

Panienska
znająca haftowanie, poszukuje posady do dzieci zaraz lub później miejscowość obojętna. Aniela Białecka, Gniezno, Lecha 4. nw 2 485

Kupiec
poszukuje posady jako kierownik spółdzielni Zgody, hurtowni i t. p. Na żądanie złoży kaucje. — Oferty Biuro Ogłoszeń Woźniak, Gdynia, skrytka 5, dla „WS.” nw 2 490

Młoda osoba
inteligentna i uczciwa poszukuje posady jako gospodyni lub krawczyni na majątek. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 71 187

Szukam
prania. Oferty Kurjer zdw 71 182

Kto
przyjmie osobę, która jeszcze w posiadzie nie była, pochodząca ze sfer ziemianiskich, licząca lat 34, z wykształceniem licealnym, kursem książkowości i gospodarstwa domowego. Rodzaj zajęcia i miejscowość obojętna. Na probostwie nie wykluczone. Łaskawe oferty Kurjer zdw 71 233

Zbożowiec, rutynowany ksiązkowy
z wieloletnią praktyką poszukuje sianowiska od 1-go sierpnia rb. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod zdw 71 217

Gospodyni
z dobrem gotowaniem poszukuje posady u samotnej osoby Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego 11, pod 55.440 Pw 3472-55.440

Szofer - ślusarz
tokarz poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 959

Panna
która pracowała 3 lata w kupiectwie za kasjerkę i ekspedjentkę poszukuje posady od 1. 8. Świadczenia bardzo dobre, biegła w języku polskim i niemieckim. Oferty Kurjer zdw 70 956

Starszy
czeladnik rzeźnicki, posiadający dobre świadectwa poszukuje pracy względnie obejmie kierownictwo warsztatu rzeźnickiego. — Oferty Kurjer zdw 70 990

Maszynistka
polsko-niemiecka z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 70 980

Dam
100 zł za wskazanie posady ślusarza, mechanika motorowego, znającego również pracę kowalską, może złożyć kaucje. Oferty Kurjer zdw 70 986

Szofer
młody, posiadający rok praktyki znający wszelką naprawę poszukuje posady, może złożyć kaucje. Oferty Kurjer zdw 70 985

Służąca
z kilkoletnimi świadectwami, z średnim gotowaniem poszukuje posady zaraz do jednej lub dwójka państwa. Oferty Kurjer zdw 70 983

Kucharka - gosposia
sumienna, nader uczciwa, dobrze polecona z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 8. u samotnej osoby jako samodzielna. Oferty Kurjer zdw 70 982

Werkmistrz stolarski
dobry fachowiec siła niezawodna długoletnią praktyką większych fabryk mebliowych, fabrykach odbudowy wagonów osobowych, wykonywał i wykonaniu rysunków, może się okazać pochwalemi świadectwami, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 70 974

Poszukuje
posługi. Oferty Kurjer zdw 70 973

Kołodziej
lat 26, znający wszelkie prace, pragnie otrzymać posadę najchętniej w majątku. Oferty Kurjer zdw 70 972

Prania
lub posługi poszukuje Oferty Kurjer zdw 70 967

Służąca
inteligentna, czysta, sumienna, poszukuje posady do samotnej osoby. Świadczenia dobre. Oferty Kurjer zdw 70 961

Panna
kochająca dzieci, posiadająca długoletnie świadectwa szuka posady. Oferty Kurjer zdw 71 005

Przyjmę
posadę podróżniczą lub inkasenta. Na żądanie gwarancja. Oferty Kurjer zdw 71 026

Szukam
posady do pomocy kucharza Łaskawe oferty Kurjer zdw 71 022

Młynarz
z ukończoną szkołą młynarską 7 letnią praktyką większych młynach, kawaler, woźny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: Golcz, Kaliska, poczta Wągrowiec. zdw 71 018

Uczciwa
pracząca szuka prania, również przyjmuję bieliznę w dom tanio. Karwowskiego 4, parter, lewo, Łazarz. zdw 71 010

Pracząca
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 71 007

Gastronom
pracujący 7 lat zagranicą, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim poszukuje posady w restauracji, kawiarni lub hotelu, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 71 028

Służąca
dobrze polecona szuka posady. Oferty Kurjer zdw 71 033

Wiejska
uczciwa dziewczyna z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 71 052

Osoba
w starszym wieku, inteligentna, posiadająca dobre świadectwa, uczciwa, sumienna, znająca dokładnie gospodarstwo domowe, szyć, kuchnie, zaprawy, której spokojnie oddać można pod opiekę dom. dzieci poszukuje posady od 1. 8. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 71 045

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 71 043

Krawczyni
działa szuka pracy w lepszych domach i na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 71 061

Krawcowa
rutynowana, poszukuje pracy. — Oferty Kurjer zdw 71 065

Szofer - kowal - ślusarz
szuka pracy. Rozumie zakładanie świateł elektrycznych, najchętniej na majątku. Zgłoszenia Kurjer zdw 71 064

Pracząca
uczciwa poleca się Oferty Kurjer zdw 70 647

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci, z przyłączeniem do rodziny, najchętniej na wsi. Oferty Kurjer zdw 70 851

Młody ksiązkowy (zbożowiec)
z 4 letnią praktyką, dzielny i sumienny, władający językiem niemieckim, posiadający świetne referencje i świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 70 859

Młodsza
dziewczyna z prowincji szuka posady do dzieci i lekkich prac domowych Oferty Kurjer zdw 70 728

Posługaczka
poszukuje posługi lub prania zaraz. Oferty Kurjer zdw 70 742

Starsza
kucharka z pracą domową, szuka posady zaraz lub 1. 8. Oferty Kurjer zdw 70 740

Krawczyni
działa szuka pracy w lepszych domach i na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 70 739

Przyjmę
do domu roboty mereżkarskie, wykonanie szybkie i ładne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 70 736

Poszukuje
posługi. Oferty Kurjer zdw 70 753

Pracząca
uczciwa szuka prania. Podgórną 8, II, prawo. zdw 70 752

Panienska
z kursem gospodarzem, polsko-francuska kuchnia, prasowaniem sztywnej bielizny, poszukuje posady od 1 sierpnia jako gospodyni. Oferty Kurjer zdw 70 750

Biurowa
z praktyką, znajomością ksiązkowości, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 754

Kawaler
poszukuje posady jako podróżniczy inkasent, szofer, reflektuje na lepszą pracę, może złożyć kaucje. Łaskawe oferty zdw 70 776

Książkowa
inteligentna, obojętna, posiadająca z książkowością amerykańską, dobra maszynistka, biegła w liczeniu, poszukuje zaraz jakiegokolwiek bądź posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 769

Piekarz
poszukuje posady. Miejsowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 69 834

Młodszy
ekspedjent z branży kolonialno-deliatesowej dobre referencje szuka posady Oferty Kurjer zdw 69 833

Szofer
lat 29, żonaty, 10 lat praktyki, poszukuje posady zaraz z dobrymi referencjami. Oferty Kurjer zdw 70 390

Szofer
z kaucją 800 zł poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy. Oferty Kurjer zdw 70 802

Maszynistka
pisząca biegle po polsku poszukuje posady od 1 sierpnia 30 r. Zgłoszenia do Kurjera zdw 70 887

Szofer
siodlarz - tapicer, kawaler, poszukuje zaraz prywatnej posady. Dobre świadectwa. Zgłoszenia Fr. Matysik, Nisiek Wielki, powiat Wolsztyn. zdw 70 803

Nauczyciele ludowi wzgl. emeryci
Celem propagowania nowoczesnych artykułów budowlanych na prowincji, za wysokim wynagrodzeniem, prowizyjnym zechcą. W Panowie zgłaszają się pod: Poznań - skrzynka pocztowa 131. Pw 3 264-27.39

Pomocnik
piekarski znający cośkolwiek cukiernictwo także przy piecu pierświowym potrzebny zaraz. R. Napierała, Pobjedziska, Kaźmierzowska 20. rw 10 800

Wychowawczyni
potrzebna zaraz do dwóch dziewczynek trzy i pięcioletniej. Tylko najlepsze polecenia i świadectwa będą uwzględnione. Lipska, Lewków, p. Czekanów. zdw 69 057

Stebnerka
do cholewek dzielna siła na stałą pracę potrzebną. Oferty Kurjer zdw 71 024/25

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz do starszego samotnego pana. — Zgłoszenia osobiste: Zabikowo, p. Poznaniem Poniatowskiego 5. zdw 70 952

Osoby
które mogą wystąpić w atrakcyjnych cyrkowych, potrzebne. — Zgłoszenia Sielanka, Droga Debińska. zdw 70 951

Parobek
samotny, trzeźwy i uczciwy, dobrze wykwalifikowany potrzebny do niedzielnego gospodarstwa pod Poznaniem. Zgłoszenia u drogerji p. Borowskiego. — Wielkie Garbary 38. zdw 70 971

Dziewczę
sierota znajdzie dożywny przytulek za pracę domową. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 968

Młynarz
z kaucją może się zaraz zgłosić Oferty Kurjer zdw 70 966

Solidnych
akwizytorów z kaucją lub poręczeniem poszukuje Związek Ideowy. Zgłoszenia Kurjer zdw 71 008

Panienska
z pierwszorzędni referencjami zdrowej i pogodnej do 2 chłopców 7 i 3 letnich poszukuje. Zgłoszenia Libelta 12, II, pr., prawo. w piątek między 3-4 zdw 71 004

Kuśnierz (ka)
w dom do przerobienia futra. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 71 019

Fryzjerki
działnej na Śląsk poszukuje kawaler samodzielny, celem późniejszego ożenku. — Zgłoszenia Woźniak, Marsz. Focha 36, zdw 71 017

Służąca
dobre świadectwa do wszystkiego z gotowaniem zaraz potrzebna. Szybkie zgłoszenia 15-18. Debiec, Nowa Kolonia willa Grzegorzewski. zdw 71 016

Samodzielną
służącą - kucharką potrzebną od 1 sierpnia. Konieczni życiorys, odpisy świadectw do Kurjera zdw 71 029

Dzielną
młoda bufetowa zaraz potrzebna Zgłoszenia Kawiarnia Zamkowa, ul. Zamkowa 4. zdw 71 031

Dziewczyna
do wszystkiego, zdrowa, silna, z gotowaniem praniem, prasowaniem potrzebna. Górna Wilda 47 III, prawo godz 7-8 zdw 71 044

Przyjmę
młodszego pomocnika krawieckiego zaraz. M. Dziukowski, Krotoszyn, Pólna 1. zdw 71 041

Osoba
inteligentna do samodzielnego zarządu domu potrzebna zaraz lub od pierwszego sierpnia na majątek ziemski pod Poznaniem. — Oferty i referencje do Kurjera zdw 71 055

Dziewczyna
wiejska potrzebna zaraz. Kubačka, Grottgera 13, IV. zdw 71 079

Służąca
do dzieci i wszelkich prac domowych zaraz potrzebna Św. Marcina 59, III pr. zdw 71 102

Służąca
jako druga bez spania. Zwierzyniecka 9, I. zdw 71 076

Służąca
potrzebna zaraz - praniem, gotowaniem i świadectwami. Piotra Wawrzyniaka 13, restauracja. zdw 71 121

Służąca
skromna, pracowita, z gotowaniem potrzebna od zaraz. Wojkowska, Szamarzewskiego 20-22. zdw 71 195

Biuralistka
potrzebna stała praca. Zgłoszenia Kurjer rw 10 826

Okazyjnie nowy samochód MINERVA do sprzedania nr 2390

Warszawa, Kopernika 4, Garaz

Marszantki
potrzebne zaraz. Zgłoszenia od 4-8 po południu. Karaluz, Marszałka Focha 25. zdw 71 069/70

Panienska
która pisze płynnie po polsku i po niemiecku na maszynie, może się natychmiast z podaniem miesięcznej pensji zgłosić. Bracia Armadacy, Kościerzyna (Pomorze). zdw 71 284

Technik
budowlany, samodzielny do robienia rysunków potrzebny. Zgłoszenia Kurjer rw 10 824

Domokrąźni
otrzymają bardzo pokupny, nowy artykuł dający dobre zyski. Zgłoszenia w czwartek i piątek od godziny 10 do 11 w biurze ul. Piotra Wawrzyniaka 14, parter. rw 10 827

20 złotych
posiadające panie znajdą przyjemną pracę i dobre zarobki przez sprzedaż nowego łatwo się sprzedającego artykułu. Zgłoszenia w czwartek i piątek, od 10-11, w biurze ul. Piotra Wawrzyniaka 14, parter. rw 10 828

Fryzjerka
manicurzystka dzielna potrzebna zaraz. Pensja gwarantowana. — Adres wskaże Kurjer rw 10 833

3 Panów
(pań) jako podróżujących do przyjmowania zamówień na spłaty poszukuje zaraz większe przedsiębiorstwo wydawnicze na wysoki prowizję i premie. Zarobek przy cośkolwiek gorliwości zł 600-800 mies. Ci, którzy już dotarli w tej branży pracowali oraz ubezpieczeniu i wytrwani zastępcy losowi, mają pierwszeństwo. Oferty z życiorysem składać w eksped. Kurjera zdw 71 201

Apteka
p. Orlem w Krotoszynie poszukuje młodszy asystenta (tki) lub elewa z praktyką. Siły fachowe zechcą podać refer i warunki. dw 1118

Poszukuje
pomocnika krawieckiego oraz biegłego stęperki na konfekcję. Warchleński, Przechyca 2. zdw 71 173

Dziewczę
do składu, papieru potrzebna. — Wtorkowska Poczta 31. Pw 3477-29.75

Służąca
do czterech osób bez prania może się zgłosić. Wielka 14 II, pr., prawo. Pw 3475-29.81

Inkasent
agent potrzebny Nitecy Ślusarska 7. Pw 3474 53.436

Optyk
młody uzdolniony poszukiwany, znający fotografie amatorską mają pierwszeństwo. Zgłoszenia „Par”. Kraków Rynek 46 pod „Optyk”. Pw 3473-70.160

Kino WILSONA Łazarz, ul. Strusia
Od dziś wzruszający dramat **Niepotrzebny człowiek**
Emil Jannings
Pocz. o 5.15, w niedzielę o 3.30
zw 24 555

Humor zagraniczny



— Powiedz mi tatusiu, kto wynalazł gramofon?
— Pan Bóg, synusiu. Wziął żebro Adama i stworzył pierwszą mówiącą maszynę!
(Pele mele, Paryż). S. F.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Trzej Muszkieterzy”.
Aurora: „Pat i Patachon jak bogacze”.
Corso: „Korsarze puszczają”.
Edison: „Dziś tańczy Marjetta”.
Harja: „Dzieci cyrku”.
Metropolis: „Romans z włamywaczem”.
Odeon: „Dom pod czerwoną latarnią”.
Renaissance: „Dziewczyna apasza”.
Stylowe: „Trubadurzy New Yorku”.
Słońce: „Bunt kawalerów”.
Wilsona: „Niepotrzebny człowiek”.

28 WOLNE MIEJSCA

Agenci
i agentki każdej branży, emeryci, urzędnicy i nauczyciele mogą zarobić do 2000 zł miesięcznie, zbierając zamówienia na 3% pożyczkę budowlaną, przyjąwszy zastępstwo w pierwszej i jedynie wyłącznie chrześcijańskiej instytucji bankowej. Zgłoszenia: Spółdzielczy Bank dla oszczędności i zaliczek, Lwów Akademicka 10. nw 2 383

Dzielną
fryzjerka potrzebna. Marszałka Focha 177. zdw 71 126

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potoczniemi 240 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18 30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stroża, do wydania wieczornego do godz 10, w dni przedświąt do godz 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata
na sierpień 1930 r. za dwa wydania razem do kwartału 4.70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.94 kwartalnie z 14.80 pod opaską w Polsce z 9.00 pod opaską w razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawniczym nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149